 zer. i oprac. podst.

/ wypisów NIE wykonano /

[...]et przekazała:
[...]Jedlina Kamieńska
ZJW RP w Piotr.
Tryb. /

- kat. kserem VM

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

++
DUTKOWSKA Elżbieta

ps. „Hanka"

z d. Cmela

AK
Komenda
Okręgu
Łódź
Powst.
Warsz.

2964/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — DUTKOWSKA Elżbieta

2964/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa ✓

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełnieniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora"):

III/1– dot. rodziny relatora ✓

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 –1945) ✓

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... ✓

IV. Korespondencja ✓

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne"] ✓ - 23

VI. Fotografie ✓

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

I/1 RELACJA WŁAŚCIWA

- Życiorys oprac. przez Żywię Kowalówkę-Kowalską, b.d. i m., mps/oryg./, k. 1, s. 1-2. - wpłynęło 10.XI.2001 r.
- Dwie kserokopie powyższego. K. 2, s. 3-6.
- Odpis - Relacje Dutkowskiej Elżbiety przesłane przez Jadwigę Diwakowską (z dn. 4.IV.1976. Msp. K. 2, s. 7-8.
- Relacja - wg schematu relacji uczestniczek walk o niepodległość Polski - Dutkowskiej Elżbiety, opr. przez Franciszka Karłowskiego, wpł. 10.01.1985. Kserokopia, k. 4, s. 9-12.
- Relacja Dutkowskiej Elżbiety z d. Cmela opr. przez Marię Krzyżańską (VI. 2003). Msp. z odręcznymi uwagami K. 2, s. 13-14
- Elżbieta Dutkowska - biogram przysłany przez M. Suleja i W. Mintela 26.I.2003 r. Msp. z odręcznymi uwagami K. 2, s. 15-16.
- Relacja Dutkowskiej Elżbiety opr. przez Marię Krzyżańską, 10.06.03 Msp. oryginał, K. 3, s. 17-19. (Na końcu dopisek ręczny).
- Dwa egzemplarze biogramu (niepełnego) Elżbiety Dutkowskiej opracowanego przez Agn. Jędrzejewską, przysłane 2.IX.2003. K. 2, s. 20-21.
- Biogram Dutkowskiej Elżbiety z d. Cmela opr. przez D. Kr. i E. Z. do I tomu „Słownika VM Kobiet" z uwagami recenzenta B. Chmanowskiego. K. 5, s. 22-26. (X. 03).

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

Kcero u E.2 XI 01. 5/11-A

Kcero wysłano do Marii Krzyżańskiej z Poznania 6 III 02

ŻYCIORYS

Jednego z wielu bojowników o wolność Polski
w latach - 1939 do 1945 r.

Elżbieta DUTKOWSKA
z Rzeszowa

Do 1.IX.1939 r. - nauczycielka w Poznaniu i działaczka ruchu robotniczego.

- XII/1939 do 1941 : początek pracy konspiracyjnej: goniec a potem łączniczka w Z.W.Z. - Sztab Okręgu Łódź.

- 1941 - 1942 : szef ochrony konspiracyjnej Sztabu Okręgu A.K. Stopień: ppor. czasu wojny. Łódź.

- 1942 -31.VII.1944: Sztab Okręgu A.K. Łódź - przeniesiony do Warszawy, niektóre komórki do Piotrkowa Tryb.
  Funkcje: szef łączności ~~Sztabu~~ Bazy/Okręgu na linii Warszawa - Okręg Łódź / w G.G. i Warthegau/
  Łączność z KEDYWEM i Oddz. Partyz.
  Płatnik ~~Okręgu~~ /Bazy/ — wypł. Partyzant Okręgu ... bezpośrednio ps. Zośka
  Odznaczona: Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.

- Od 1.VIII.1944 r.: Udział w Powstaniu Warszawskim.
  Dwukrotnie wydostaje się z rozkazami z Warszawy do Okręgu i z powrotem wraca do Warszawy z meldunkami z terenu.
  Trzeci raz - to już wysiedlenie z Warszawy, razem z Powstańcami i niektórymi podkomendnymi. Ucieka z transportu niemieckiego w Koluszkach razem z łączniczkami. Dociera do Piotrkowa Tryb

- X.1944 - 15.I.1945: Szef bazy operacyjnej Sztabu Okręgu A.K. Łódź w Piotrkowie Tryb.
  Łącznik Okręgu ze Sztabem Głównym A.K. w Częstochowie.

- Po rozwiązaniu Oddziałów Terenowych A.K. - wezwana do Sztabu Głównego A.K. w Częstochowie.

- 13.III.1945 r. - zwinięta przez Kontrwywiad Armii Czerwonej w Łodzi. Przebywa na Kilińskiego 100.

- 17.IV.1945 r. - w czasie transportu z Łodzi do obozu w Rembertowie - ucieka z transportu.

- W końcu maja 1945 r. - osobiście doręczyła przy bramie obozu w Rembertowie /pod Warszawą/ paczkę żywnościową Prawdzicowi. /Utleniona na platynową blondynkę./

- Grudzień - 1945 r. - Przyjazd do Poznania.

- Rok 1946 - Powrót do działalności w P.P.S.
Działalność w Wojew. Zarządzie T.U.R-u.
Współzałożyciel ZBOWID-u.
Działacz ZBOWID-u w Poznaniu i na Ziemi Lubuskiej w Gorzowie Wlkp.
Członek Władz Powiatowych w Gorzowie Wlkp.

- W 1949 r. - Delegat na Kongres Połączeniowy ZBOWID-u w Warszawie. Jako jedyna dyskutantka-kobieta wygłasza płomienne przemówienie na Kongresie. Uczestniczy w przyjęciu 100 Delegatów u Premiera Cyrankiewicza.

- Rok 1949 październik - Ciężka choroba - marskość wątroby.
Operacja w Szpitalu im. Pawłowa w Poznaniu.
Organizm nie wytrzymał tej operacji.
W listopadzie 1949 r. pogrzeb w Poznaniu.
Pogrzeb z honorami wojskowymi. Pochowana w mundurze wojskowym z dystynkcjami kapitana, na cmentarzu dzielnicy Starołęka - gdzie przed 1939 rokiem była nauczycielką i działaczką społeczną i polityczną.

Z materiałów zebranych przez śp. Żywię Kowalówka-Kowalską

Wpłynęło dnia 10 XI
Ldz. 4138 WSK 2001

5

I/A-1

I/1-3

Ż Y C I O R Y S

Jednego z wielu bojowników o wolność Polski
w latach - 1939 do 1945 r.

E l ż b i e t a D U T K O W S K A

z Rzeszowa

Do 1.IX.1939 r. - nauczycielka w Poznaniu i działaczka ruchu robotniczego.

- XII/1939 do 1941 : początek pracy konspiracyjnej: goniec a potem łączniczka w Z.W.Z. - Sztab Okręgu Łódź.

- 1941 - 1942 : szef ochrony konspiracyjnej Sztabu Okręgu A.K. Stopień: ppor. czasu wojny. Łódź.

- 1942 - 31.VII.1944: Sztab Okręgu A.K. Łódź - przeniesiony do Warszawy, niektóre komórki do Piotrkowa Tryb.
Funkcje: szef łączności ~~Sztabu~~ Bazy Okręgu na linii Warszawa - Okręg Łódź / w G.G. i Warthegau/
Łączność z KEDYWEM i Oddz. Partyz.
Płatnik ~~Okręgu.~~ Bazy/
Odznaczona: Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.

- Od 1.VIII.1944 r.: Udział w Powstaniu Warszawskim.
Dwukrotnie wydostaje się z rozkazami z Warszawy do Okręgu i powrotem wraca do Warszawy z meldunkami z terenu.
Trzeci raz - to już wysiedlenie z Warszawy, razem z Powstańcami i niektórymi podkomendnymi. Ucieka z transportu niemieckiego w Kolaszkach razem z łączniczkami. Dociera do Piotrkowa Tryb

- X.1944 - 15.I.1945: Szef bazy operacyjnej Sztabu Okręgu A.K. Łódź w Piotrkowie Tryb.
Łącznik Okręgu ze Sztabem Głównym A.K. w Częstochowie.

- Po rozwiązaniu Oddziałów Terenowych A.K. - wezwana do Sztabu Głównego A.K. w Częstochowie.

- 13.III.1945 r. - zwinięta przez Kontrwywiad Armii Czerwonej w Łodzi. Przebywa na Kilińskiego 100.

- 17.IV.1945 r. - w czasie transportu z Łodzi do obozu w Rembertowie - ucieka z transportu.

- W końcu maja 1945 r. - osobiście doręczyła przy bramie obozu w Rembertowie /pod Warszawą/ paczkę żywnościową Prawdzicowi. /Utleniona na platynową blondynkę./

- Grudzień - 1945 r. - Przyjazd do Poznania.

- Rok 1946 - Powrót do działalności w P.P.S.
Działalność w Wojew. Zarządzie T.U.R-u.
Współzałożyciel ZBOWID-u.
Działacz ZBOWID-u w Poznaniu i na Ziemi Lubuskiej w Gorzowie Wlkp.
Członek Władz Powiatowych w Gorzowie Wlkp.

- W 1949 r. - Delegat na Kongres Połączeniowy ZBOWID-u w Warszawie. Jako jedyna dyskutantka-kobieta wygłasza płomienne przemówienie na Kongresie. Uczestniczy w przyjęciu 100 Delegatów u Premiera Cyrankiewicza.

- Rok 1949 październik - Ciężka choroba - marskość wątroby.
Operacja w Szpitalu im. Pawłowa w Poznaniu.
Organizm nie wytrzymał tej operacji.
W listopadzie 1949 r. pogrzeb w Poznaniu.
Pogrzeb z honorami wojskowymi. Pochowana w mundurze wojskowym z dystynkcjami kapitana, na cmentarzu dzielnicy Starołęka - gdzie przed 1939 rokiem była nauczycielką i działaczką społeczną i polityczną.

Z materiałów zebranych przez śp. Sylwię Chowańską-Chowańską,

Wpłynęło dnia 10 XI
Ldz. 4138 WSK 2001

Przesłała Bożena Kamieńska

Ż Y C I O R Y S

Jednego z wielu bojowników o wolność Polski
w latach - 1939 do 1945 r.

E l ż b i e t a D U T K O W S K A
z Rzeszowa

Do 1.IX.1939 r. - nauczycielka w Poznaniu i działaczka ruchu robotniczego.

- XII/1939 do 1941 : początek pracy konspiracyjnej: goniec a potem łączniczka w Z.W.Z. - Sztab Okręgu Łódź.

- 1942 - 1942 : szef ochrony konspiracyjnej Sztabu Okręgu A.K. Stopień: ppor. czasu wojny. Łódź.

- 1942 - 31.VII.1944: Sztab Okręgu A.K. Łódź - przeniesiony do Warszawy, niektóre komórki do Piotrkowa Tryb.
Funkcje: szef łączności ~~Sztabu~~ Bazy Okręgu na linii Warszawa - Okręg Łódź / w G.G. i Warthegau/
Łączność z KEDYWEM i Oddz. Partyz.
Płatnik ~~Okręgu~~ /Bazy/
Odznaczona: Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.

- Od 1.VIII.1944 r.: Udział w Powstaniu Warszawskim.
Dwukrotnie wydostaje się z rozkazami z Warszawy do Okręgu i powrotem wraca do Warszawy z meldunkami z terenu.
Trzeci raz - to już wysiedlenie z Warszawy, razem z Powstańcami i niektórymi podkomendnymi. Ucieka z transportu niemieckiego w Kolaszkach razem z łączniczkami. Dociera do Piotrkowa Tryb

- X.1944 - 15.I.1945: Szef bazy operacyjnej Sztabu Okręgu A.K. Łódź w Piotrkowie Tryb.
Łącznik Okręgu ze Sztabem Głównym A.K. w Częstochowie.

- Po rozwiązaniu Oddziałów Terenowych A.K. - wezwana do Sztabu Głównego A.K. w Częstochowie.

- 13.III.1945 r. - zwinięta przez Kontrwywiad Armii Czerwonej w Łodzi. Przebywa na Kilińskiego 100.

- 17.IV.1945 r. - w czasie transportu z Łodzi do obozu w Rembertowie - ucieka z transportu.

I/1-6

- W końcu maja 1945 r. - osobiście doręczyła przy bramie obozu w Rembertowie /pod Warszawą/ paczkę żywnościową Prawdzicowi. /Utleniona na platynową blondynkę./

- Grudzień - 1945 r. - Przyjazd do Poznania.

- Rok 1946 - Powrót do działalności w P.P.S.
Działalność w Wojew. Zarządzie T.U.R-u.
Współzałożyciel ZBOWID-u.
Działacz ZBOWID-u w Poznaniu i na Ziemi Lubuskiej w Gorzowie Wlkp.
Członek Władz Powiatowych w Gorzowie Wlkp.

- W 1949 r. - Delegat na Kongres Połączeniowy ZBOWID-u w Warszawie. Jako jedyna dyskutantka-kobie wygłasza płomienne przemówienie na Kongresie. Uczestniczy w przyjęciu 100 Delegatów u Premiera Cyrankiewicza.

- Rok 1949 październik - Ciężka choroba - marskość wątroby.
Operacja w Szpitalu im. Pawłowa w Poznaniu
Organizm nie wytrzymał tej operacji.
W listopadzie 1949 r. pogrzeb w Poznaniu.
Pogrzeb z honorami wojskowymi. Pochowana w mundurze wojskowym z dystynkcjami kapitana, na cmentarzu dzielnicy Starołęka - gdzie przed 1939 rokiem była nauczycielką i działaczką społeczną i polityczną.

Z materiałów zebranych przez śp. Żywię Kowalówka-Kowalską

Wpłynęło dnia 10 XI
Ldz. 4138 WSK 2001

Przysłała Wacława Kamieńska

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

I/1-7

Odpis

kopia

Relacja o uczestniczce nieżyjącej.

DUTKOWSKA Elżbieta - łączniczka AK, ps. "Hanka" wojenne nazwisko Helena Kasza, z Poznania, nauczycielka z zawodu. Dzielna, przezorna wytrwała /wprowadziła mnie do AK/, współpracowała ze mną do chwili przeniesienia się ówczesnych jej władz AK do Piotrkowa Trybunalskiego.

Była moją łączniczką i jeździła na kontrolę działalności Anny Barczyńskiej do Warszawy. Jednocześnie ogranizowała jednorazowo przerzut przez granicę na Głowno, nie Gałkówek. W szeregach przy sztabie AK w Piotrkowie wytrwała do końca wojny. Słyszałam wiele o jej działalności bohaterskiej. /Spotkałam Ją raz po wojnie przygodnie, już jako czynną nauczycielkę w Poznaniu/.

Zmarła na raka wątroby, pochowana z honorami wojskowymi w Poznaniu.

Ona dostarczała leki ode mnie i wiadomości ukrywającym się chorym oraz potrzebne zaopatrzenie czynnym szeregom.

W czasie mojej ciężkiej 1/2 rocznej choroby nie przerywałyśmy współpracy, oprócz wszystkich niebezpiecznych czynności łączniczki - opiekowała się mną w chorobie i zorganizowała opiekę nade mną, składającą się z kilkunastu nieznanych mi pań. Byłam bowiem zupełnie sama bez żadnej rodziny, syna miałam w Dachau, a męża w oflagu "Volenberg" II c.

Kiedy rozoczęły się aresztowania w szeregach AK - zagrożona b. ulokowała się u dozorcy w gmachu "Hitler Jugend" w dawnej polskiej szkole na rogu Narutowicza i Wieżbowej - oczywiste dozorca był w naszych szeregach - chodziła w ciężkiej żałobie zakrefiona, to w habicie niemieckiej siostry zakonnej, pielęgniarki, i przez kilka tygodn do przejścia na teren Piotrkowa nie przerywała pracy. Dla zamaskowania wizyt u mnie - najmowała się do sprzątania u moich Niemców, - po ps. "Helena Kasza", miała pełno pomysłów przy wykonywaniu funkcji łączniczki - niestety zbyt odległe to czysy i nie wszystko zostało w pamięci. Jeden z oficerów AK Młynarski "Bank" może miałby więcej materiału dotyczącego Jej działalności.

Myślę jednak, że bogato opisana jest Jej działalność w sprawozdaniach szeregów Łódzkiego AK, a potem Piotrkowskiego oddziału.

"Helena Kasza" w ówczesnych latach była młodą, dzielną, silną fizycznie i moralnie, pełną brawury, humoru, pogody ducha i wiary w zwycięstwo!

Była moją stuprocentowo zaufaną łączniczką we wszystkich sprawach. Kiedy zaczęłyśmy współpracę okazała mi wielką pomoc, a właści-

I/1-8

wie chyba uratowała mi życie, organizując b. mądrze opiekę lekarsko-pielęgniarską.-

4.IV.76 r.

/-/ Jadwiga Diwakowska

była komendantka komórki ruchu oporu "Opieka"

Łódź l. 90-158
Małachowskiego 4a m.1
tel.811-69

Gdańsk tel.41-30-92.

HSz.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

D./20 K-3-P

DUTKOWSKA ELŻBIETA

P-2/85
1985.01.16

Polskie Towarzystwo Historyczne
Towarzystwo Miłośników Historii
Komisja Historii Kobiet
w Walce o Niepodległość

Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 - W a r s z a w a
Tel. 31-63-14

I/1-3

Schemat relacji uczestniczek walk o niepodległość Polski.

O uczestniczne - nieżyjącej.

Towarzystwo Miłośników Historii
KOMISJA HISTORII KOBIET
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 WARSZAWA
tel. 831-63-14

I. Dane ogólne:

1. Nazwisko i imię: D u t k o w s k a Elżbieta
   Nazwisko panieńskie: C m e l a
   Nazwisko w czasie okupacji: Kasza Helena
2. Data i miejsce urodzenia: 5 listopad 1900 r. w Rzeszowie
   Zmarła: 5 listopad 1949 r. Pochowana w Poznaniu - Starołęka
3. Imiona rodziców: Ojciec: Piotr, matka: Elżbieta z domu:Opalińska
4. Środowisko, zajęcia rodziców: chłopsko-robotnicze
   Zajęcie męża: urzędnik /tylko dwa lata małżeństwa/potem rozwód/
5. Wykształcenie: średnie. Zawód wyuczony: nauczycielka
   Zawód wykonywany: nauczycielka

   Charakterystyka osobowości: działaczka społeczna
   ambitna
   odważna i zdyscyplinowana
   zawsze pełna poświęcenia
   szybka w decyzjach
   umiejętność zjednywania ludzi
   umiejętność kierowania podwładnymi
   wytrwała w działaniu
6. Nieżyjąca. Adres zainteresowanych: Franciszek Karłowski
   ul.Głogowska 26a m.4
   60-734 - P o zn a ń
   Telefon: 605-47

II. Okres przedwojenny do 1.IX.1939 r.:

1. W roku 1920, wraz z rodzicami przyjeżdża do Poznania, gdzie w 1921 roku kończy seminarium nauczycielskie / naukę w seminarium rozpoczęła w Rzeszowie/.
   Pracę zawodową w nauczycielstwie wykonywała w powiecie Krotoszyn /Biadki/, następnie w Pobiedziskach k/Poznania. Przeniesiona do Poznania pracuje w szkołach powszechnych: w dzielnicy Główna, następnie Starołęka i ostatnia praca przed wybuchem wojny 1939 r. w szkole Nr. 1.
   Poza pracą zawodową bardzo czynnie działa w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i zajmuje się prowadzeniem oświaty dla dorosłych, szczególnie w robotniczych dzielnicach miasta Poznania: Główna i Starołęka. Pracą tą kierował Naczelnik Kuratorium Okr.Szkolnego Poznańskiego Kazimierz Chorąży.
   Natomiast Komitetem Pomocy Bezrobotnym miasta Poznania kierował dr. Feliks Widy-Wirski /lekarz - ginekolog/. Po II-giej wojnie Widy-Wirski był wojewodą poznańskim.
   W Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet - Dutkowska Elżbieta była przewodniczącą na miasto Poznań. Osobiście kierowała Komisją Pomo Więźniom.Pomocy prawnej udzielała jej przyjaciółka adw.Anna Piasec
2. Przygotowanie osobiste do obrony kraju: nie miała, jedynie kursy udzielania pierwszej pomoc

/1/-po wojnie prowadziła swoją kancelarię samodzielnie,a później b
Ła członkiem zespołu adwokackiego-zmarła pięć lat po Dutkowski

III. Okres okupacji do maja 1945 r.:

1. Po wkroczeniu okupanta niemieckiego do miasta Poznania - nie mogła podjąć pracy zawodowej, ponieważ jako działaczka była poszukiwana przez Gestapo.

1939/1940. Z Poznania wyjechała do miasta Łodzi. Tu rozpoczęła nowy rozdział w swoim życiu i w swojej działalności.

Dokumenty osobiste wyrabia jako pomoc domowa, na nazwisko H e l e n a, K a s z a.

Pracuje w Radzie Okręgowej Rodziny Wojskowej w Łodzi, które działała pod patronatem R.G.O. /Rada Główna Opiekuńcza/. Pracowała w zespole ludzi do których należała pomoc więźniom i ich rodzinom prześladowanym przez niemieckiego okupanta, dalej ludziom ukrywającym się, chorym działaczom ruchu oporu.

1940/1941. Przyjęta do PZP - ZWZ - AK -działającego na terenie miasta Łodzi. Praca jej powiązana była z działalnością Sztabu Okręgu A.K. - okręgu łódzkiego.

1942 r. Od początku tego roku /luty - maj/ pełni pomocnicze funkcje płatnika, częściowo w łączności. Bardzo żywa była współpraca z komórką legalizacyjną - kierowaną przez "Benka".

IV/1942 r. "Baza"Sztabu Okręgu A.K. Łódź - po częściowym rozszyfrowaniu i poniesieniu strat osobowych - rozkazem K.G. przeniesiona zostaje do Warszawy.

Helena Kasza - pseudonimy: Hanka - Tytus - Piotr - przenosi się do Generalnej Gubernii i w krótkim czasie do samej Warszawy.

Organizuje mieszkania i pomieszczenia dla "Bazy" K-dy Okr. A.K. Łódź.

Montuje łączność konspiracyjną zewnętrzną i wewnętrzną, rozwija pracę kurierów, ze względu na to, że niektóre komórki "Bazy" pozostały na terenie miasta Łodzi i Warthegau.

Łączność z Łodzią była utrzymywana, między innymi, poprzez Gałkówek, Kolaszki, Brzeziny, Głowno.

Hanka-Tytus-Piotr = odpowiedzialna była w tym czasie za przekazywanie korespondencji i środków płatniczych i rozliczeń z nich, do i od jednostek terenowych Okręgu Łódź, którego nowa nazwa /kryptonim/ brzmiała "Barka". Przez komórki "Hanki" były załatwiane sprawy dla "Barki" i dla Kom. Gł. A.K.

1943 r. Łączność rozszerza się, szczególnie na Ziemię Piotrkowską, po rozpoczęciu działalności "KEDYWU" - organizowanego przez "Gaja

1944 r. Przed Powstaniem Warszawskim - "Barka" przeniesiona zostaje z terenu miasta Warszawy na teren Piotrkowa Trybunalskiego i jego okolic.

Hanka-Tytus-Piotr montuje kwatery, rozmieszczenia kilku komórek tam działających, przede wszystkiem dla Kmdta Okręgu "Grzegorza".

W czasie Powstania Warszawskiego "Hanka" sama utrzymywała łączność z K.G.AK. w Warszawie. Dwukrotnie - osobiście docierała do K.G. w Warszawie i wracała do Piotrkowa Trybunalskiego z meldunkami, rozkazami i różnymi materiałami dla terenu.

Gen. Bór-Komorowski nadaje jej stopień oficera czasów wojn i awansuje do stopnia kapitana.

III/IX/1944 r. Na rozkaz Rządu Polskiego w Londynie został przewieziony do Piotrkowa Trybunalskiego z Wierzchosławic pod Krakowem - Wincenty Witos. Miał być przerzucony z polowego lotniska pod Opocznem do Londynu. Za akcję odpowiedzialny był płk. "Rudy" z K.G., a w Piotrkowie Trybunalskim akcję przejął "Prawdzic".

"Hanka" przez czas pobytu Witosa w Piotrkowie, na kwaterze przy Rynku Trybunalskim Nr. 4, była jedyną opiekunką Witosa w tym kucharką, łączniczką i ochroną osobistą/.

Ze względu na walki 25 p.p. i 72 p.p. na Ziemi Opoczyńskiej nie można było uruchomić lotniska, a pobyt bardzo przeciągający się Wincentego Witosa mógł być dla niego niebezpieczny - po porozumieniu z Rządem Londyńskim - przewieziony został do Wierzchosławic. "Hanka" ze swoich obowiązków opieki i ochrony została zwolniona - należy podkreślić, że wszystko szczęśliwie się skończyło.

X/1944 r. Po Powstaniu Warszawskim - w Piotrkowie Trybunalskim - na krótko zatrzymał się w bazie "KEDYWU" nowy Kmdt K.G.AK. gen. Leopold Okulicki z Delegatem Rządu na Kraj inż. Jankowski. K.G. obrała za swoją nową bazę miasto Częstochowę. W krótkim czasie "Hanka" w tym mieście zorganizowała swoje komórki łączności z KG. Najczęściej "Hanka" sama utrzymywała łączność z KG w Częstochowie, do czasu rozwiązania A.K. - /16.I.1945 r./

I/1945 - III/1945 r. Ponieważ K.G. nie została rozwiązana, Hanka - po przejściu do Częstochowy - wykonywała wiele zadań połączonych z przesyłkami dokumentów, rozkazów i środków płatniczych do likwidujących się jednostek terenowych.

Po zakończeniu prac rozliczeniowych i likwidacyjnych w K.G. w Częstochowie /płk. "Rudy" i Płk."Seweryn"/ nastąpił wyjazd do Łodzi /wspólnie z "Rudym" i "Prawdzicem"/, skąd był zapłanowany dalszy wyjazd do Poznania i ewentualnie przez Gdańsk do Anglii.

T. Tomaszek

"Rudy" w Łodzi zachorował na ciężką grypę /temperatura około 40 stopni/ na umówioną godzinę w dniu wyjazdu 13.III. 1945 r. nie przybył. Po wielu godzinach wyczekiwania "Hanka" osobiście poszła na kwaterę "Rudego". Na tej kwaterze został wcześniej zabrany "Rudy" i tam kontrwywiad Czerwonej Armii aresztował "Hankę". Oboje w tym dniu znaleźli się w więzieniu na ul. Kilińskiego 100.

17.IV.1945 - odbywał się transport aresztowanych przez Władze Wojskowe Czerwonej Armii, między innymi wielu AK-owców z więzień przy ul. Kilińskiego i Kościuszki. Transport odbywał się samochodami do obozu przejściowego w Rembertowie k/W-wy.

W czasie transportu samochód z kobietami zatrzymał się na trasie, a komendant transportu pozwolił kilku kobietom wyjść z samochodu dla załatwienia potrzeb fizjologicznych.

Między innymi wysiadła "Hanka". Już do samochodu nie wróciła. Udało się jej szczęśliwie zbiec.

Maj 1945. "Hanka" po ucieczce z transportu dostała się do Łodzi, gdzie przebywała na jednej z dawnych swoich kwater u Marii Sobczakowej. Nawiązała szybko kontakt z obozem w Rembertowie.

Na swojej kwaterze łódzkiej "Hanka" doczekała się zakończenia II-giej wojny światowej.

IV. Okres powojenny:

Pracy zawodowej w swoim zawodzie nie podjęła. Wspólnie z przyjaciółmi zorganizowała na Ziemiach Zachodnich w Gorzowie Wlkp. zakład produkcyjny artykułów spożywczych.

Praca społeczna:

"Hanka" nawiązała kontakt z dawnymi przełożonymi w Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego i włączyła się - w zorganizowanym w 1946 roku - do pracy w Zarządzie Wojewódzkim T.U.R - u. /Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych/. Prezesem Zarządu był prof. Bolesław Kuryłowicz, a wice-prezesem Chorąży Kazimierz.

1946 r. Jest współzałożycielem "Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację".

1946 - 1949 = Radna Powiatowej Rady Narodowej w Gorzowie Wlkp. W tym samym czasie Członek Zarządu T.P.D. - później RTPD - w Gorzowie Wlkp.

1949 r. = Delegat na Zjazd Połączeniowy Związku Bojowników w Warszawie.

Dla pamięci należy podać, że była jedyną kobietą zabierającą głos w czasie obrad Zjazdu.

Odznaczenia:

1942 r. Krzyż Walecznych

1943 r. Krzyż Zasługi z Mieczami

1944 r. Order Virtuti Militari V Kl.

1946 r. Krzyż Partyzancki

Medal za Warszawę

Medal Zwycięstwa i Wolności

Odznaka Grunwaldu

V. **Dokumentacja:**

Nieliczne pozostałe dokumenty znajdują się w Izbie Pamięci A.K. w Piotrkowie Trybunalskim.

Wiele osób współdziałających z "Hanką" mieszka na terenie miasta Łodzi, niektóre szczegóły trudnej pracy konspiracyjnej "Bazy" i "Barki" mogą być przez nich uzupełnione.

Materiały w tym życiorysie podane - dotychczas nie były publikowane.

[illegible]

/Franciszek Karłowski/
"Prawdzic - Bonus"

znaną mi ze wspólnego działania i [illegible] jako autentyczną - [illegible] "Benek" mjr Benedykt Młynarski [illegible] WP - Kpt ZWZ-AK adj. [illegible] Okręgu [illegible] Konsp. z-ca i p.o. Inspektora Rejonowego Łódź.

Opracowała Maria Krzyżańska VI 2003 r.

Biografie napisane przez M. Krzyżańską przepisane przez J. Mikulskiego 23 VI 03 1/1-13

Dutkowska Elżbieta, z domu Camela (1900 – 1949) – M. Krzyżańska

Urodzona dnia 15 listopada 1900r. w ~~Nadbrzeziu~~ San do Mierzy, jako córka ~~palacza Kolejowego~~ Kolejarza Piotra Cameli i jego żony Elżbiety z domu Opalińskiej.

W latach 1906 – 1910 ukończyła 4-ro klasową Skołę Powszechną w ~~Krakowie~~ Rzeszowie, a następnie 5 klas Gimnazjum Ogólnokształcącego, po czym kontynuowała naukę na kursach Związku Nauczycielstwa Polskiego kończąc w roku 1927 Kurs Pedagogiczny, a w roku 1929 Kurs Nauczycielski.

Po uzyskaniu uprawnień do wykonywania zawodu nauczyciela podjęła pracę w Szkole Powszechnej Dzielnicy Starołęka w Poznaniu, którą wykonywała do wybuchu wojny w 1939 roku. Udzielała się również w pracy społecznej będąc członkiem Związku Pracy Nauczycieli Kobiet w latach 1931 – 1939, pełniąc funkcję Przewodniczącej Oddziału Poznań.

Po kampanii wrześniowej znalazła się w Łodzi, gdzie w grudniu 1939 roku wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski początkowo pełniąc funkcję gońca ,a następnie łączniczki przy Sztabie Okręgu Łódzkiego, organizując łączność w Oddziale II. Następnie została zabrana z wywiadu i powierzono jej organizację łączności całego Okręgu Łódzkiego . Kiedy w wyniku zagrożenia przerzucono „Hankę" do Warszawy otrzymała zadanie zorganizowania bazy Łączności Okręgu Łódzkiego w Warszawie, co jej się z dobrym wynikiem udało. Miała powiązania z Oddziałem łączności konspiracyjnej Komendy Głównej AK, stąd ułatwiała kontakty łączników Okręgu z Komendą Główną, transport materiałów i kwatery dla delegowanych, z Łodzi do stolicy. Pełniła również nadzór nad dwuczłonowymi punktami przerzuta *w* Rokicinach /kierunek Koluszki, Warszawa i Srocku/kierunek Piotrków Tryb./ do Generalnego Gubernatorostwa. Była również współorganizatorem kursu szyfrantek, z którego zostały wybrane dwie szyfrantki *do* szyfrowania i rozszyfrowywania depesz do i z Londynu, W okresie sierpnia 1944 brała udział w Powstaniu Warszawskim, zasadniczo jako łączniczka, ale również była na barykadach Mokotowa / relacja własna/. Na rozkaz Komendy Głównej w dniu 1 września 44 wyprowadzała z Warszawy 2 oficerów Okręgu i przewoziła pocztę do Okręgu Łódzkiego, Pomagały jej w wydostaniu się dwie łączniczki z Piotrkowa Tryb. "Danka" i "Mała" Justynówny. Po wielu perypetiach między innymi pobycie w obozie uciekła z transportu do obozu w Niemczech i dostała się do Piotrkowa Tryb. nawiązując kontakt z Dowódcą Okręgu Łódzkiego płk/ gen, Michałem Stempkowskim „Grzegorz" i podejmując funkcję Szefa Łączności i Płatnika Okręgu Łódzkiego. Stanowisko to przekazuje w dniu 1 stycznia 1945r. nowomianowanemu Szefowi Łączności Okręgu, a sama jest postawiona do dyspozycji Komendy Głównej w Częstochowie, Po podleczeniu utraconego zdrowia wyjeżdża do Łodzi gdzie zostaje w dniu 15marca 1945 aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa wraz z innymi członkami Kierownictwa Armii Krajowej: płk/gen Michałem Stempkowskim, Szefem Sztabu Jerzym Hassanem, kwatermistrzem Bronisławem Szczechórą oraz Delegatem Naczelnego Wodza płk. Rutkowskim.

Wg. informacji zebranych w Instytucie Pamięci Narodowej nie była objęta procesem, była przewożona do obozu w Rembertowie ale uciekła w nieustalonych okolicznościach z transportu.

W grudniu 1945 powraca do Poznania gdzie podejmuje dalsze leczenie poczym przenosi się do Gorzowa Wlkp. prowadząc sklep spożywczy, a następnie pracuje w Spółdzielni „Hanka" jako siła biurowa. W 1946 r. włącza się do Pracy w Polskiej Partii Socjalistycznej pełniąc funkcję przewodniczącej Sekcji kobiet a po scaleniu przechodzi do Polskiej Zjednoczonej Partii Rototniczej, prowadząc Wydział Kobiet Komitetu Powiatowego Partii.

Włącza się również w organizację rucha kombatanckiego i jest współorganizatorem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu i Gorzowie i jest delegatem na konferencji zjednoczeniowej związku w Warszawie. Zmarła po ciężkiej chorobie w dniu 15 listopada 1949r. w Szpitalu im. Pawłowa w Poznaniu i została pochowana z honorami wojskowymi na cmentarzu Dzienicy Poznania Starołęka.

Odznaczona:
Krzyżem Virtuti Militari V klasy
Krzyżem Walecznych
Krzyżem Partyzanckim
Medalem za Warszawę 1939-1945

Bibliografia: Akt urodzenia Nr 22/199, akt zgonu 5525/1949. Wyciąg z księgi meldunkowej Poznań, Zeszyt Ewidencyjny W.P. RKU Gorzów Wlkp., opracowanie Żywii Kowalówki Piotrków , Dokument WIH III 4o /9K 48 Rozkaz 432/BP 22o944, M. Budziarek Okręg Łódzki Armii Krajowej wyd. 1988 r, str,53-78, 34-35 i 101-103, Marian Woźnicki "Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej" wyd. 1998, str. 504 i 609, Roman Pestka "Kontra Cichociemnego" wyd.1995 str.49,196,203, Opr. zbiorowe "Teczka Specjalna J.W. Stalina" wyd. 1998 str. 212-213, Śpiewak Maria Sw. Zw. żołnierzy Armii Kranowej Piotrków Tryb. Zeszyt Historyczny 21/1993 str. 20-23, Paweł Maria Lisiewicz "Bezimienni" wyd. 1987 str. 45, Materiały z Sesji Popularno - Naukowej z dnia 29.04.1994 J.Jędrzejewski "Z dziejów Armii Krajowej" wyd.1995, Instytut Pamięci Narodowej Agenturalne Doniesienie /K 14o i K.64. Eugeniusz Wawrzyniec „Z Wyroku Władzy Ludowej" wyd 1995 108 – 113, Franciszek Karłowski „Oświadczenie Świątków" 5 maj 1986r.

Przyjęli M. Sulej i D. Mistek 26 I 2003 r. I/1-15
H. dz. 1754/USK-412/07/

26 01 03

Elżbieta DUTKOWSKA – hs

Urodziła się 5 09.1900 r. w Rzeszowie. W powstaniu Warszawskim kierowniczka Bazy Łączności Okręgu Łódź AK w Oddziale Łączności Konspiracyjnej (V-K) KG AK. Dwukrotnie przedzierała się z Warszawy do siedziby Komendy Okręgu Łódź AK. Odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari na mocy rozkazu Dowódcy AK nr 432 z 22.09.1944 r. z uzasadnieniem: „za niezłomną postawę wobec wroga w okresie konspiracji i udział w walkach w czasie powstania". Brak dokumentu weryfikacji w aktach Komisji Weryfikacyjnej AK, Londyn.

Rozkazem KG AK L. 68/BP z dnia 3.II.1943 r. odznaczona Krzyżem Walecznych.

Zmarła w Poznaniu 5.11.1949 r.

Źródła:

DW UdsKiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe, t. 1, s. 4; - WIEPW, t. 4, s. 36.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

DUTKOWSKA Elżbieta

DW UdsKiOR, Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe, t. 1, s. 4; - WIEPW, t. 4, s. 36.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/1-17

D u t k o w s k a Elżbieta, nazwisko rodowe Cmela – M. Krzyżańska VI 2003
/1900- 1949/ nauczycielka, żołnierz ZWZ-AK
Występująca również pod nazwiskami: Józefa Stasiek, Alicja Grafska , Helena Dobrucka, Elżbieta Karłowska

Pseudonimy: "Hanka","Tytus", "Jarosław","Piotr "
Urodzona dnia 15 listopada 1900 w Nadbrzeziu Dzielnicy Samdomierza, jako jedna z dzieci Piotra / 1872 -1943/ i jego żony Elżbiety z domu Opalińskiej /1870-1920/. Ojciec był palaczem kolejowym -członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej , matka nie pracowała zawododo, prowadziła rodzinne gospodarstwo domowe. Siostry były nauczycielkami i członkami Związku Pracy Nauczycieli Kobiet. Brat Władysław był urzędnikiem Związku Opieki nad Polakami , do 1939 mieszkał we Francji. Powojenne losy rodziny nie znane.
W roku 1925 zawarła związek małżeński ze Stanisławem Dutkowskim /1903-?/ urzędnikiem Zarządu Miasta Poznania, z którym była w separacji od 1930 i rozwiodła się w roku 1939.
~~W okresie od~~ 1906 -1910 roku ukończyła 4-ro klasową Szkołę Powszechną w Rzeszowie , a następnie 5 klas Gimnazjum Ogólnokształcącego, poczym kontynuowała naukę na kursach Związku Nauczycielstwa Polskiego kończąc w roku 1927 Kurs Pedagogiczny, a w roku 1929 Kurs Nauczycielski.
Po uzyskaniu uprawnień do wykonywania zawodu nauczyciela podjęła pracę w Szkole Powszechnej Dzielnicy Starołęka w Poznaniu, którą wykonywała do wybuchu wojny w 1939 roku. Udzielała sie również w pracy społecznej bedąc członkiem Związku Pracy Nauczycieli Kobiet w latach 1931-1939, pełniąc funkcję Przewodniczącej Oddziału Poznań.
Po ~~klęsce~~ kampanii wrześniowej znalazła się w Łodzi, gdzie w grudniu 1939 roku wstąpiła do ~~Związku Walki Zbrojnej, przekształconej następnie w dniu 14 lutego 1942 w Armię Krajową~~ , początkowo pełniąc funkcję gońca ,a następnie łączniczki przy Sztabie Okręgu Łódzkiego, organizując łączność w Oddziale II . Następnie została zabrana z wywiadu i powierzono jej organizację łączności całego Okręgu Łódzkiego. Kiedy w wyniku zagrożenia przerzucono ~~xxxx~~ "Hankę" do Warszawy otrzymała zadanie zorganizowania bazy łączności Okręgu Łódzkiego w Warszawie, co jej się z dobrym wynikiem udało. Miała powiązania z Oddziałem Łączności konspiracyjnej Komendy Głównej AK, stąd ułatwiała kontakty łączników Okręgu z Komendą Główną, transport materiałów i kwatery dla delegowanych z Łodzi do stolicy. Pełniła również nadzór nad

Sławiby zwycięstwa Polski

dwuczłonowymi punktami przerzutu w Rokicinach /kierunek Koluszki, Warszawa i Srock/kierunek Piotrków Tryb./ do Generalnego Gubernatorstwa. Była również współorganizatorem kursu szyfrantek, z którego zostały wybrane dwie szyfrantki do szyfrowania i rozszyfrowywania depesz do i z Londynu. W okresie sierpnia 1944 brała udział w Powstaniu Warszawskim , zasadniczo jako łączniczka, ale również była na barykadach Mokotowa / relacja własna/. Na rozkaz Komendy Głównej w dniu 1 września 44 wyprowadzała z Warszawy 2 oficerów Okręgu i przewoziła pocztę do Okręgu Łódzkiego. Pomagały jej w wydostaniu się dwie łączniczki z Piotrkowa Tryb. "Danka" i "Mala" Justynówny. Po wielu perypetiach między innymi pobycie w obozie uciekła z transportu do obozu w Niemczech i dostała się do Piotrkowa Tryb. nawiązując kontakt z Dowódcą Okręgu Łódzkiego płk/ gen. Michałem Stempkowskim ps. "Grzegorz" i podejmując funkcję Szefa Łączności i Płatnika Okręgu Łódzkiego . Stanowisko to przekazuje w dniu 1 stycznia 1945 ~~przekazuje~~ nowomianowanemu Szefowi Łączności Okręgu, a sama jest postawiona do dyspozycji Komendy Głównej w Częstochowie.Po podleczeniu utraconego zdrowia wyjeżdża do Łodzi gdzie zostaje w dniu 15. marca 1945 aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa wraz z innymi członkami Kierownictwa Armii Krajowej : płk/gen. Michałem Stempkowskim , Szefem Sztabu Jerzym Hassanem, kwatermistrzem Bronisławem [illegible] oraz Delegatem Naczelnego Wodza płk. Rutkowskim, (szczegóły)

Wg. informacji zebranych w Instytucie Pamięci Narodowej nie była objęta procesem była przewieziona do obozu w Rembertowie i uciekła w nieustalonych okolicznościach z transportu.

W grudniu 1945 powraca do Poznania gdzie podejmuje dalsze leczenie poczym przenosi się do Gorzowa Wlkp. prowadząc sklep spożywczy, a następnie pracuje w Spółdzielni "Hanka" jako siła biurowa.

W 1946 r. włącza się do Pracy w Polskiej Partii Socjalistycznej, pełniąc funkcję przewodniczącej Sekcji kobiet a po zcaleniu przechodzi do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

prowadzac Wydział Kobiet Komitetu Powiatowego Partii.

Włącza się również w organizację ruchu kombatanckirgo i jest współorganizatorem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu i Gorzowie i jest delegatem na konferencji zjednoczeniow związku w Warszawie.

Zmarła po ciężkiej chorobie w dniu 15.listopada 1949 r w Szpitalu im Pawłowa w Poznaniu i została pochowana z homorami wojskowymi na cmentarzu Dzienicy Poznania Starołęka,

Odznaczona:
Krzyżem Virtuti Militari V klasy
Krzyżem Walecznych
Krzyżem Partyzanckim
Medalem za Warszawę 1939-1945

Bibliografia: Akt urodzenia Nr 22/199, akt zgonu 3525/1949 Wyciąg z księgi meldunkowej Poznań, Zeszyt Ewidencyjny W.P. RKU Gorzów Wlkp. , opracowanie Żywii Kowalówki Piotrków , Dukument WIH III 4o /9K 48 Rozkaz 432/BP 22o944, M. Budziarek Okręg Łódzki Armii Krajowej wyd. 1988 r, str,53-78, 34-35 i 101-103, Marian Woźniak "Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej wyd. 1998, str. 504 i 609, Roman Pestka "Kontra Cichociemnego" wyd.1995 str.49,196,2o3, Opr. zbiorowe "Teczka Specjalna J.W. Stalina wyd. 1998 str. 212-213, Spiewak Maria ~~[illegible]~~ Sw. Zw. Żołnierzy Armii Krajowej Piotrków Tryb.Zeszyt Historyczny 21/1993 str. 2o-23, Paweł Maria Lisiewicz "Bezimienni" wyd. 1987 str.45, Materiały z Sesji Popularno- Naukowej z dnia 29.o4.1994 J. Jędrzejewski "Z dziejów Armii Krajowej" wyd.1995, Instytut Pamięci Narodowej Agenturalne Doniesienie /K 14o i K.64.
EUGENIUSZ WAWRZYNIAK „Z WYROKU WŁADZY LUDOWEJ" WYD 1995 108-113 FRANCISZEK KARŁOWSKI OŚWIADCZENIE ŚWIADKA 5.VIII 1986 r
KHK

opracowała

10.06.2003

MARIA KRZYŻAŃSKA
os Zwycięstwa 10 H m.71
61-646 POZNAŃ
tel. 8 203 - 337
kom. 0 603 557 - 358

I/1-20

Elżbieta Dutkowska, ps. "Hanka", początkowo organizowała łączność wewnętrzną w II Oddziale Sztabu Komendy Okręgu Łódź, później powierzono jej organizację łączności całego Okręgu Łódź (V Oddział). Wobec zagrożenia musiała opuścić Łódź i otrzymała zadanie zorganizowania bazy łączności Okręgu Łódź w Warszawie. Miała w ten sposób powiązania z Oddziałem Łączności Konspiracyjnej Komendy Głównej AK. Baza, którą kierowała miała za zadanie ułatwić łączność Okręgu Łódź z Komendą Główną AK, m.in. poprzez organizowanie kwater wysyłanym lub wzywanym do KG oficerom funkcyjnym z Okręgu, ułatwianie transportu poczty i innych materiałów w obie strony. Baza czuwała także nad punktami przerzutu na granicy w Generalnej Guberni. Między innnymi przez taki punkt w Rokicinach w okolicach Łodzi, w kierunku Koluszki-Warszawa, przedostało się 3 oficerów brytyjskich, zbiegłych z obozu jenieckiego w Poznaniu, przejętych w Warszawie przez Elżbietę Dutkowską.
Elżbieta Dutkowska współpracowała także z Komitetem Opieki nad Więźniami Radogoszcza (więzienie hitlerowskie w Łodzi), przenosząc z Warszawy do Łodzi środki na potrzeby tego Komitetu uzyskane od Rady Głównej Opiekuńczej.
Na początku 1945 r, wraz z innymi wysokimi oficerami Sztabu Okręgu Łódź AK, została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa w Łodzi. W sierpniu 1945 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego została skazana na karę więzienia.

Bibliografia:

Zygmunt Walter-Janke, Oddział wywiadowczy Sztabu Okręgu Łódzkiego ZWZ-AK [w:] Okręg Łódzki Armii Krajowej od red. Marka Budziarka, Łódź 1988, s.60

Mirosław Kopa, Aleksander Arkuszyński, Halina Kępińska-Bazylewicz, Dzieje 25 pp Armii Krajowej, Łódź 2001, s.611

Relacja Benedykta Siegmuller-Młynarskiego na temat Komitetu Opieki nad Więźniami Radogoszcza, maszynopis w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (b.nr inw.)

Relacja Kazimierza Małkiewicza ps."Bimbo" o działalności w komórce technicznej działu legalizacji ZWZ-AK Okręgu Łódź, maszynopis w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (b.nr inw.)

L.dz. 3785/WSK-412/03

Przysłała Agnieszka Jędrzejewska

P.447/03
Przysłała Agnieszka Jędrzejewska z Łodzi 2 IX 2003 r. I/1-21

Elżbieta Dutkowska, ps. "Hanka", początkowo organizowała łączność wewnętrzną w II Oddziale Sztabu Komendy Okręgu Łódź, później powierzono jej organizację łączności całego Okręgu Łódź (V Oddział). Wobec zagrożenia musiała opuścić Łódź i otrzymała zadanie zorganizowania bazy łączności Okręgu Łódź w Warszawie. Miała w ten sposób powiązania z Oddziałem Łączności Konspiracyjnej Komendy Głównej AK. Baza, którą kierowała miała za zadanie ułatwić łączność Okręgu Łódź z Komendą Główną AK, m.in. poprzez organizowanie kwater wysyłanym lub wzywanym do KG oficerom funkcyjnym z Okręgu, ułatwianie transportu poczty i innych materiałów w obie strony. Baza czuwała także nad punktami przerzutu na granicy w Generalnej Guberni. Między innnymi przez taki punkt w Rokicinach w okolicach Łodzi, w kierunku Koluszki-Warszawa, przedostało się 3 oficerów brytyjskich, zbiegłych z obozu jenieckiego w Poznaniu, przejętych w Warszawie przez Elżbietę Dutkowską.
Elżbieta Dutkowska współpracowała także z Komitetem Opieki nad Więźniami Radogoszcza (więzienie hitlerowskie w Łodzi), przenosząc z Warszawy do Łodzi środki na potrzeby tego Komitetu uzyskane od Rady Głównej Opiekuńczej.
Na początku 1945 r, wraz z innymi wysokimi oficerami Sztabu Okręgu Łódź AK, została aresztowana przez Urząd Bezpieczeństwa w Łodzi. W sierpniu 1945 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego została skazana na karę więzienia.

Bibliografia:

Zygmunt Walter-Janke, Oddział wywiadowczy Sztabu Okręgu Łódzkiego ZWZ-AK [w:] Okręg Łódzki Armii Krajowej od red. Marka Budziarka, Łódź 1988, s.60

Mirosław Kopa, Aleksander Arkuszyński, Halina Kępińska-Bazylewicz, Dzieje 25 pp Armii Krajowej, Łódź 2001, s.611

Relacja Benedykta Siegmuller-Młynarskiego na temat Komitetu Opieki nad Więźniami Radogoszcza, maszynopis w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (b.nr inw.)

Relacja Kazimierza Małkiewicza ps."Bimbo" o działalności w komórce technicznej działu legalizacji ZWZ-AK Okręgu Łódź, maszynopis w zbiorach Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi (b.nr inw.)

Biogram oprac. przez D.Kr. i EZ do I tomu „Słownika VIII kobiet" z uwagami recenzenta B. Chrzanowskiego

I/1.-22

DUTKOWSKA z d. CMELA Elżbieta (1900 –1949)

Urodzona dnia 5 listopada 1900 r. w Sandomierzu-Nadbrzeziu (występująca w różnych źródłach data 15 listopada 1909 wynika z zafałszowania przez ~~E.D.~~ nią po Powstaniu Warszawskm dokumentów osobistych) jako córka kolejarza Piotra Cmeli i jego żony Elżbiety z domu Opalińskiej.

W latach 1906 – 1910 ukończyła 4-ro klasową Szkołę Powszechną w Rzeszowie, następnie 5 klas Gimnazjum Ogólnokształcącego, po czym rozpoczęła naukę w seminarium nauczycielskim w Rzeszowie. W 1920 r. przyjechała z rodzicami do Poznania, gdzie w 1921 r. ukończyła naukę w tamtejszym seminarium. Później uzupełniła jeszcze kwalifikacje na kursach Związku Nauczycielstwa Polskiego w 1927 i 1929 r. Uczyła w szkołach powszechnych w Biadku, pow. krotoszyński, w Pobiedziskach k. Poznania, potem w Poznaniu. Była intensywnie czynna społecznie w zakresie oświacie dorosłych w robotniczych dzielnicach Poznania i w ZPOK (Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet); tam pełniła funkcję przewodniczącej Oddziału Poznań-Miasto i kierowała Komisją Pomocy Więźniom. W 1939 r. uczyła w Poznaniu-Starołęce.

Po wybuchu wojny i wejściu Niemców do Poznania, we wrześniu 1939 r. zagrożona aresztowaniem w związku ze swoją aktywnością społeczną, wyjechała do Łodzi (również włączonej do Rzeszy, do Warthegau). Tam pod nazwiskiem Helena Kasza, z zawodu pomoc domowa, włączyła się do konspiracji, zarówno cywilnej jak i wojskowej. W ramach RGO działała w Radzie Okręgowej Rodziny Wojskowej w komórce „Opieka", czynnej w zakresie pomocy uwięzionym i ukrywającym się jak i ich rodzinom. W grudniu 1939 r. została zaprzysiężona do SZP-~~ZWZ-1~~ przyjęła ps. „Hanka". Początkowo pełniła funkcję łączniczki, potem szefa ochrony konspiracyjnej sztabu Okręgu Łódź i organizatorki służby łączności konspiracyjnej, najpierw w Oddziale II, a od lutego 1942 r. szefa łączności całego sztabu Okręgu Łódzkiego ~~ZWZ~~-AK. Jej biografka z okresu łódźkiego, J. Diwakowska pisze: *Helena Kasza była ... kobietą młodą, dzielną, silną fizycznie i moralnie, pełną brawury, humoru, pogody ducha i wiary w zwycięstwo.* W sztabie Okręgu (wkrótce z powodu aresztowań łódzkich przeniesionym do Generalnej Gubernii do Piotrkowa Trybunalskiego, do siedziby tego Podokręgu, z pozostawieniem niektórych agend w Łodzi) „Hanka". pełniła też funkcję płatnika i współdziałała z komórką legalizacyjną. Już w kwietniu 1942r. została przeniesiona do Warszawy. Tam powierzono jej zorganizowanie Bazy Łączności Okręgu Łódzkiego z Odziałem V „K" Komendy Głównej AK. Odtąd ułatwiała kontakty kurierów Okręgu z

w SZP a potem w ZWZ

CH

Komendą Główną, dwustronny transport materiałów oraz kwatery dla delegowanych z Łodzi i Piotrkowa do stolicy. Sprawowała również nadzór nad punktami dwustronnych przerzutów przez granicę z GG, *w* Rokicinach /dla kierunku Łódź/ i w Srocku /dla kierunku Piotrków Tryb./. Używała także ps. Tytus, Piotr, Jarosław oraz nazwisk Józefa Stasiek, Alicja Grafska, Halina Dobrucka, Elżbieta Karłowska. Rozkazem KG AK, L.68/BP z dnia 3 lutego 1943 r. została odznaczona Krzyżem Walecznych.

Po wybuchu Powstania, pozostając nadal kierowniczką Bazy Łączności Okręgu uczestniczyła także w walce na barykadach Mokotowa, dokąd przedostała się kanałami z Śródmieścia. Na rozkaz Komendy Głównej dwukrotnie dotarła z Warszawy do Piotrkowa z pocztą dla Okręgu i do Warszawy z meldunkami z terenu. Współorganizowała kurs szyfrantek, z którego w końcu sierpnia zostały wybrane dwie specjalistki do szyfrowania i rozszyfrowania depesz do i z Londynu, na wypadek zerwania łączności Warszawy ze Sztabem Naczelnym. W dniu 1 września wyprowadziła z Warszawy do Piotrkowa 2 oficerów Okręgu. Pomagały jej w wydostaniu się z Warszawy dwie przerzucone do Warszawy łączniczki piotrkowskie, siostry "Danka" i "Mała" Justynówny. Po wielu perypetiach, po zamknięciu w obozie niemieckim i ucieczce z transportu do Niemiec, dotarła z Koluszek do Piotrkowa Tryb., do Dowódcy Okręgu Łódzkiego płk/ gen. Michała Stempkowskiego „Grzegorza" Podjęła tam ponownie funkcję Szefa Łączności i Płatnika Okręgu Łódzkiego. Jej powierzono opiekę nad Wincentym Witosem, czekającym na lot do Londynu. Funkcję swoją przekazała w dniu 1 stycznia 1945 r. nowomianowanemu Szefowi Łączności Okręgu a sama zorganizowała w Częstochowie łączność Okręgu z Komendą Główną AK tam działającą i współorganizowała likwidację Okręgu Łódź.

Powróciła do Łodzi po podleczeniu utraconego zdrowia i tam przygotowywała ewentualny wyjazd dowództwa przez Gdańsk do Londynu. Została aresztowana w dniu 15 marca 1945 r. przez UB wraz z innymi członkami byłej Komendy Okręgu i emisariuszem Szefa Sztabu NW płk. Romanem Rzędkowskim. W/g. informacji zebranych w Instytucie Pamięci Narodowej, nie została objęta ich procesem, potrafiła bowiem 17 kwietnia uciec z transportu w czasie przewożenia aresztowanych z Łodzi do obozu w Rembertowie. W końcu maja śmiała w przebraniu doręczyła paczkę żywnościową dla Tadeusza Tomczaka, z Kedywu Okręgu, jednego z uwięzionych w Rembertowie.

Elżbieta Dutkowska została w stopniu kapitana odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI na mocy Rozkazu Dowódcy AK nr 432 z 22 września 1944 r. z uzasadnieniem *„za niezłomną postawę wobec wroga w czasie konspiracji*

i udział w walkach w czasie Powstania". [~~Brak weryfikacji w aktach londyńskiej Komisji Weryfikacyjnej~~]. Była także odznaczona Krzyżem Walecznych (1942), Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim (1947) i Medalem za Warszawę 1939-1945 (1947).

W grudniu 1945 powróciła do Poznania, gdzie podjęła dalsze leczenie, poczym przeniosła się do Gorzowa. Tam prowadziła sklep spożywczy, a następnie pracowała w założonej z przyjaciółmi Spółdzielni „Hanka" jako siła biurowa fabryczki cukierków. W 1946 r. włączyła się do pracy w PPS pełniąc funkcję przewodniczącej Sekcji Kobiet. W latach 1946-1949 była radną Powiatowej Rady Narodowej. Po scaleniu przeszła do PZPR i tam prowadziła Wydział Kobiet. Włączyła się również w organizację rucha kombatanckiego, była współorganizatorką ZBoWiDu w Poznaniu i Gorzowie, była delegatką na konferencję zjednoczeniową Związku w Warszawie. Zmarła po ciężkiej chorobie w dniu 15 listopada 1949 r. w Szpitalu im. Pawłowa w Poznaniu i została pochowana z honorami wojskowymi na cmentarzu Dzielnicy Poznań- Starołęka.

Ojciec E.D. Piotr Cmela (1872-1943) z zawodu palacz kolejowy; matka (1870-1920) prowadziła gospodarstwo rodzinne; dwie siostry Janina i Anna były nauczycielkami, obie czynne przed wojną w ZPOK. Brat Władysław był pracownikiem Związku Opieki nad Polakami i mieszkał do 1939 r. we Francji. Losy powojenne rodziny są nieznane. Mąż Stanisław Dutkowski (1903- ?) był do 1939 r. urzędnikiem Zarządu Miejskiego w Poznaniu . Małżeństwo zawarte w 1925 r. , zerwane po dwóch latach, zakończone rozwodem 1939 r. było bezdzietne.

==========

AKHK, ao. E. Dutkowskiej; APAK, T: 2964/WSK; (tamże m.in. odpis aktu urodzenia Nr 22/199 i aktu zgonu 5525/1949); IPN Oddział w Łodzi, sygn. Ld Pf10/670, t. II, k. 64 i 140; Wyciąg z księgi meldunkowej Poznań; Zeszyt Ewidencyjny W.P.RKU Gorzów Wlkp.; Dokument WIH III 4o /9K 48 Rozkaz 432/BP 22o944; - - *AK. Rozwój organizacyjny,* red. K. Komorowski, W-wa 1996, s. 347; Budziarek M. (oprac.), *Okręg Łódzki Armii Krajowej*, Łódź 1988, s. 34-35, 5-78, 101-103; *Enc. Konsp. Wielkop.*, s. 504 i 609; Jędrzejewski J., *Oddział V O. Łączności Operacyjno-Technicznej Komendy Okręgu Łódź ZWZ-AK*, w: *Z dziejów Armii Krajowej - Materiały z Sesji Popularno-Naukowej z dnia 29. 04. 1994*, Łódź 1995, s. 38; Kopa M., Arkuszyński A., Kępińska-Bazylewicz H., *Dzieje 25 pp Armii Krajowej,* Łódź 1998, s. 458, 460, 611; Lisiewicz P. M., *Bezimienni,* 1987, s. 45; Olasik A. *Wspomnienia*

I/1-25 4

Komendanta Obwodu Piotrkowskiego AK, cz. 1, s. 56; Pestka R. *Kontra Cichociemnego czyli Ubecja w potrzasku*, Pabianice 1995 s.49, 196, 203; Śpiewak M., *Wejście do powstańczej Warszawy*, Zeszyt Historyczny ŚZŻAK w Piotrków Tryb., 1997/21, s. 20-23; *Teczka Specjalna J.W. Stalina*, W-wa 1998 s. 212-213; Tochman K, *Słownik Biograficzny Cichociemnych*. Rzeszów 1996, t. II, s. 154; Wawrzyniec E., *Z Wyroku Władzy Ludowej*, 1995, s. 108 – 113; Wesołowski, *Order VM...* i *PRL Kaw. VM...* – brak; WIEPW, t. 4, s. 36

Biuletyn Inf. ŚZŻAK Okręg Łódź 1998/4 s. 15

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Dutkowska Elżbieta. 71-26 Uwagi BM X03

- wprowadzić akapity,
- s. 1 – w grudniu 1939 r. ZWZ na terenach ziem zaanektowanych i w GG jeszcze nie działał. Prace organizacyjne rozpoczęto tam w początkach stycznia 1940 r.
- s. 2 – chyba chodzi o Sztab Naczelnego Wodza.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

I/2. Dokumenty dot. osoby relatora.

- Odpis zupełny aktu urodzenia – oryg. przysłany przez M. Kryżanisky. K. 1. s. 1–2.
- Odpis zupełny aktu zgonu Dutkowskiej Elżbiety, oryg. K. 1, s. 3–4.
- Legitymacja Odznaczenia Elżbiety Dutkowskiej Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego V. M. legit. K. 1. s. 5
- Kserokopia powyższej legitymacji. K. 1, s. 6
- IPN - Kopia „BU i AD 12", ze zgodność z oryginałem K. 2, s. 7–10.
- Rozkaz 432/BP 22.09.44. . . . K. 1., s. 11.
- Karta wymkoleniowa Węcławek Wanda (!). K. 1., s. 12–13.
- Oświadczenie świadka – Franciszek Karłowski, Poznań 5. VIII. 1986. K. 1, s. 14–15
- Dutkowski – Karta informacyjna dot. ślubu 22.9.25 Poznań Rataje. Kserokopia, K. 1. s. 16–17
- zeszyt ewidencyjny Dutkowska Elżbieta c. Piotra, strony 1–7, 9, 12 + 2 kartki. Kserokopia. Fotogr. ksero. K. 11, s. 18–29.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Przysłała M. Kryżeńska I/2-1

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo świętokrzyskie

Urząd Stanu Cywilnego w Sandomierzu

Nr 22 Sandomierz, data 15 listopada1900r.

ODPIS ZUPEŁNY AKTU URODZENIA

I. Dane dotyczące dziecka:

1. Nazwisko Cmela
2. Imię (imiona) Elżbieta Jadwiga
3. Płeć żeńska
4. Data urodzenia piątego listopada tysiąc dziewięćsetnego (5.11.1900) roku
5. Miejsce urodzenia Sandomierz

II. Dane dotyczące rodziców:

	Ojciec	Matka
1. Nazwisko	Cmela	Cmela
2. Imię (imiona)	Piotr	Elżbieta
3. Nazwisko rodowe	Cmela	Opalińska
4. Data urodzenia		
5. Miejsce urodzenia		
6. Miejsce zamieszkania w chwili urodzenia dziecka		

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

I/2-2.

III. Dane dotyczące osoby (zakładu) zgłaszającej urodzenie:

1. Nazwisko i imię (nazwa zakładu) .....

2. Miejsce zamieszkania (siedziba zakładu) .....

IV. Uwagi: .....

Podpis osoby zgłaszającej

.....

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

Wzmianki dodatkowe: .....

Nie podlega opłacie skarbowej
art. 3 ust. 1 ustawy z dn. 9.09.2000r.
o opłacie skarbowej
(Dz. U. Nr 86, poz. 960)

Miejsce na opłatę

Poświadcza się zgodność powyższego odpisu z treścią aktu w księdze urodzeń.

USC W SANDOMIERZU

Sandomierz ..... data 27.03.2003r.

KIEROWNIK

Urzędu Stanu Cywilnego

M-4 PTH „Technika", Gliwice

Przysłała M. Krzyżeńska I/2-3

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo wielkopolskie

Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu

Nr 3526/1949 Poznań, data 05 listopad 1949r.

ODPIS ZUPEŁNY AKTU ZGONU

I. Dane dotyczące osoby zmarłej:

1. Nazwisko Dutkowska
2. Imię (imiona) Elżbieta
3. Nazwisko rodowe ----------
4. Stan cywilny wdowa
5. Data urodzenia 5 listopada 1909r.
6. Miejsce urodzenia Nadbrzezie
7. Miejsce zamieszkania Gorzów Wielkopolski

II. Dane dotyczące daty i miejsca zgonu:

1. Data zgonu piątego listopada tysiąc dziewięćset czterdziestego dziewiątego (5.11.1949) roku
2. Godzina zgonu trzecia(3) minut trzydzieści(30)
3. Miejsce zgonu Poznań
4. Data znalezienia zwłok ----------
5. Godzina znalezienia zwłok ----------
6. Miejsce znalezienia zwłok ----------

III. Dane dotyczące małżonka osoby zmarłej:

1. Nazwisko i imię (imiona) Dutkowski Stanisław
2. Nazwisko rodowe Dutkowski

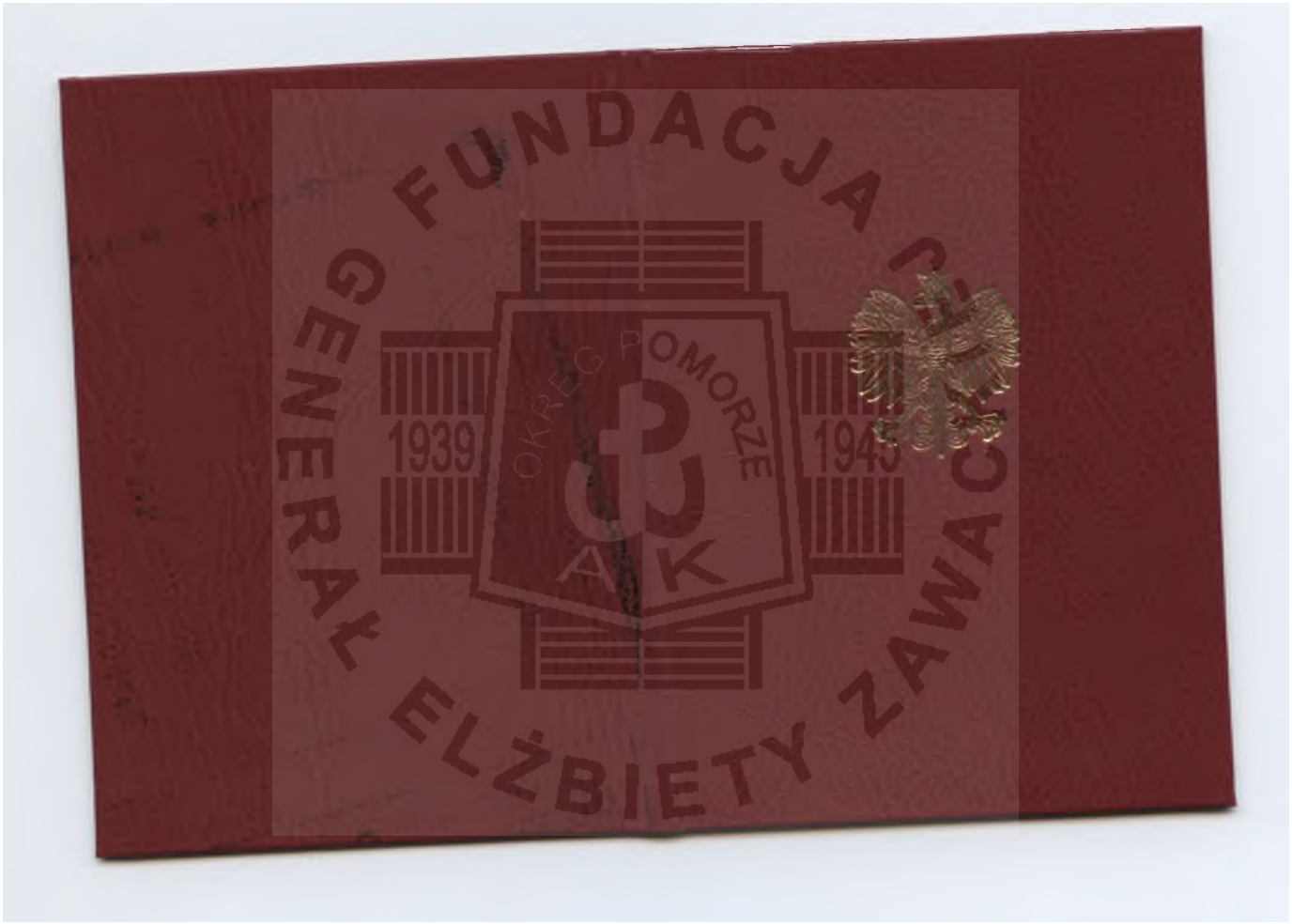
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

MINISTERSTWO
OBRONY NARODOWEJ

DEPARTAMENT KADR
I SZKOLNICTWA WOJSKOWEGO

ZAŚWIADCZENIE

o odznaczeniu

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

ZAŚWIADCZENIE

Nr DK – 48/2003

Warszawa, dnia 30 października 2003 r.

Zaświadcza się, że

Elżbieta Dutkowska

została odznaczona
w szeregach
Armii Krajowej

22 września 1944 r.

Krzyżem Srebrnym
Orderu Wojennego Virtuti Militari

DYREKTOR
DEPARTAMENTU KADR
I SZKOLNICTWA WOJSKOWEGO MON

M.P.

B534
I/2-6
p. 593/03

ZAŚWIADCZENIE

Nr **DK – 48/2003**

Warszawa, dnia 30 października 2003 r.

Zaświadcza się, że

Elżbieta Dutkowska

została odznaczona
w szeregach
Armii Krajowej

22 września 1944 r.

Krzyżem Srebrnym
Orderu Wojennego Virtuti Militari

DYREKTOR
DEPARTAMENTU KADR
I SZKOLNICTWA WOJSKOWEGO MON

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

KOPIA

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Łodzi
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35

I/2-7

k. 140

HANKA :

Bardzo odważna o charakterze meskim. Bez specjalnych zapatrywań politycznych:. Alkoholiczka, znajduje emocje w pracy konspiracyjnej. Lubiąca pieniądze dla zabaw i alkoholu. Dysponowała dużymi w ramach okręgu A.K.D.O.W.IV.,często nie mogła sie wyliczyc. Obecnie posiadająca fabrykę cukierków /prawdopodobnie z dolarów, ktore pozostały po wyzwoleniu/. Kontakty z podziemiem może utrzymywac.

BU i AD 12

I/2-8

Za zgodność z oryginałem

data 28.03.03 podpis J. Janus

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Stwierdzam zgodność niniejszej kserokopii dot. p. KARŁOWSKIEJ (k.k.) z dokumentem znajdującym się w aktach Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi

sygn. IPN Ld pj 10/070 t. II

Łódź 28.03.03 r.

Jacek Janus J. Janus

KOPIA

I/2-9

k.64

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Łodzi
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35

4. [illegible]WSKA vel DUTKOWSKA ps. "Hanka" "Chaszka" "Jaros[illegible]
[illegible]iczka Okręgu, miała kontakt z Kon. Gz. była
[illegible]angazowana w pracy wywiadowczej zebrał a czesc dol
[illegible]ow fundusz A.K. dzielac sie nimi wraz ze Stepkowskim
i innymi. W/w zam. w Gorzowie k/Poznania posiadała
fybryke cukierkow w/g niesprawdzonych danych na skut
nadmiernego uzywania alkoholu zmarła.

2.

BU I AD 12

I/2-10

Za zgodność z oryginałem

data 18.05.03 podpis .....

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

I/2-11.

I/2

Muzeum Kunerta b Warszawa 86 skrytka 1o6

DutKowska Elżbieta Tytus
Kierowniczka Bazy Barka /49/

wniosek o Krzyż VM potw. o1.o9.44 podpisał gen Bór

Dokument WIH III/ 4o/ 9 K38

Rozkaz 432 /BP 22 .o9.44 podp sany przez Bora
o nadaniu Krży

za niezłomną postawę wobec wroga w okresie konapiracji i udział

w walkach w czasie Powstania /A WIH III /4o/4/63

zmarła 5.11. 1949

ur. 5.o9.19oo

Wojskowe Biuro Badań Historycznych Warszawa Banacha 2

o22 6825 872

Biur Stanu Cywilnego 852-68-96

TELEFON O GRYM
Z MUZEUM KUNERTA

Pozdrawia M. Kwiecińska

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Zał. do p. 665/03

Przysłała M. Krzyżańska

I/2-12

376

Miejscowość Poznań 11

Jednostka p. w. k. oddziału 19

Szkoła —

KARTA WYSZKOLENIOWA

1. Nazwisko i imię Węsławek Wanda
2. Data wstąpienia do jednostki p. w. k. 15.IX.1937
3. Uczestniczyła w obozach —
4. Posiada wyszkolenie w zakresie: I r. wyszkol. sp.-wojsk.

Przedmiot	Zakres przerobionego materiału*) a) całkowicie b) częściowo z podaniem ilości godzin c) nie przerobiony	Ocena na podstawie repetycji z udziału w pracy	Uwagi
Nauka służby	całkowicie	dobrze	
Higiena i ratownictwo .	—"—	dobrze	
Obrona i ratownictwo . .	—	—	
Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza . . .	—"—	dobrze	
Strzelectwo	—	—	
Łucznictwo	—"—	dobrze	
Terenoznawstwo	—"—	dobrze	
Łączność	—	—	
Gry polowe . . . . . ,	—"—	brała udział	
Wychowanie obywatelskie	—"—	przesłuchała	

podpis Komendantki jednostki p. w. k.

Jasińska B.
asp.

*) Podawać zakres materiału przerobiony do dnia wypełnienia „karty wyszkolenia" W uwagach zaznaczyć, które przedmioty zostaną uzupełnione do końca roku szkolnego.

Druk. Michalski—Ociepko, tel. 9.65.55

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945 AK

I/2-13

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Przysłała Maria Kryżeńska

I/2-14 P. 363/03 Trzaska-Dutkowska E. B76

anciszek Karłowski - Prawdzic - Bonus ..... Poznań, dnia ...5.VIII... 1986 r.
(miejscowość)

)-734-..Poznań, ..Głogowska 26a m.4.....
Nazwisko, imię, pseudonim i adres składającego oświadczenie)

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): ZWZ i AK. Sztab Okręgu Łódź. Kwatermistrz "KEDYWU" Okręgu Łódź. Od X/1944 r. Sztab Gł. AK. w Czarnochowie.

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący(a) się dowodem osobistym seria i numer PW 2089584 ..... wydanym dnia ...12 lipca... 1963 r. przez KMMO Poznań

o ś w i a d c z a m:

że Ob. ...Maria Justyna - Śpiewak..... syn (córka) .Wincentego i Kazimiery

urodz. dnia .....28 marca..... 1925 roku w .Piotrkowie Trybunalskim.

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): ..Członek AK - Łączniczka Sztabu Okręgu... ..A.K. Łódź i Sztabu "KEDYWU" Okręgu Łódź - BARKA"..... ..Szef bezpośredni łączności: "Hanka" - Elżbieta Dutkowska..... Kmdt Okręgu "KEDYWU" -"G A J" - cichociemny: Adam Trybus..... ..Pełniła także funkcję łączniczki w Oddziale Wywiadu /2-ki/-..... ..D-ca bezpośredni "BIL" - cichociemny - Bolesław Jabłoński.....

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim ..... "M A L A" łączniczka pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): .....

W sierpniu 1944 r. wraz z siostrą "DANKĄ" - „Mała" -zostaje skierowana do K kowa dla nawiązania kontaktu z K-dą Gł.AK. w W-wie. 15.VIII.1944 r. przez Służewiec-Sadybę-Mokotów docierają do W-wy, przejmują szyfrantki i pilotu do Piotrkowa. Poraz drugi "Mała" z "Danką" i łączniczką "Baśką" docierają do W-wy, przejmuje ich "Hanka" - ich szef łączności. Wspólnie pilotują dw wyższych oficerów K-dy Gł.AK. do Piotrkowa. Aresztowani na Okęciu. Transp do obozu w Pruszkowie. Transport do Niemiec. Ucieczka z transportu w Kolus kach. Docierają do Piotrkowa. Ponownie skierowane na podwarszawskie pun łączności: Pruszków-Piastów-Reguły. Na początku października 1944 r. wrac do Piotrkowa Tryb. i zostają łączone do dalszej służby łączności Sztabu AK. i "KEDYWU" Okręgu Łódź.

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej 4346

wydanej przez Zarząd Okręgu w Poznaniu 23/77

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

.....
(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

.....
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)

I/2-15.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Przyjęcie Nowe Krzesinki 2003r.

Dutkowski

Nazwisko rodziców: Marcin – Antonina zd Hoffmann

L. porz.	Nazwiska i imiona	Stan odn. zawód	Urodzin dzień	Urodzin miesiąc	Urodzin rok	Wyznanie	Miejscowość urodzenia i powiat	Stosunki osobiste n. p. dotyczące zawodu i. t. d.
1	Stanisław Dutkowski	asyst. Star. Grodzk.	18.	4.	03.	K.	Ostrów	ślub 22.9.25 / 13/25 Poznań Rataje
2	Elżbieta zd. Chmiela	żona	5	11	00	K	Nadbrzezie pow. Tarnobrzeg	
3	4.11.31	Poznań Starołęka ul. Długa 21; 5.8.31. Ministerstwo; 2.10.31. wymeld. na Bydgoszcz; Chmiela						
4								

Mieszkanie

5.2.24. z Staro Łęki / przem. na Gwarną 8. Antoni
1.9.24. Śniadeckich 22.II / Maniecki
1.10.24. Ob. 11. Ellinger
16.3.25. Staro Łęka Matta ul. Długa 21
1/ 16.6.30 Dębina Las ul. ...

M. Pużalycki, Poznań

7/2-1C

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
AK
1939
1945

Wz. 2 O. R.

Nr ....

Podstawa

Ustawa z dnia 22 stycznia 1999 roku art. 25 ust. 3. pkt. 1 (Dz. U. RP Nr 11 poz. 95)

.... podpis

Rocznik 1909

JAWNE

JAWNE

7/2-18

ZESZYT EWIDENCYJNY

Dutkowska Elżbieta c. Piotra

Nazwisko, imiona i imię ojca

stwierdzam tożsamość osoby

kpt. Dutkowskiej Elżbiety

Rejonowy Komdt. Uzupełn.

podpis K-ta R. K. U.

(—) M. Fraćkiewicz Ppr.

Zamknięta na podstawie ... akta zgonu ... Nr 9996/50

R. K. U. Gorzów Wlkp.	
Przynależność do R. K. U.	Nr. ks. alfab.

kapitan				
Stopień wojskowy	Nazwa korpusu (grupy)	Nazwa i Nr specjalności	Stosunek do sł. wojsk.	Przydział mob.

Z. G. „Prasa Wojsk." — Wrocław — 109/49/XX/50 - 250 000

I. Dane personalne

1	Nazwisko i imię, imię ojca	Tutkowska Elżbieta c. Piotra		
2	Data i miejsce urodzenia	5.XI.1909 Nadbrzeże pow. Sandomierz.	3 Narodowość	polska

			do 1939	1939 — 1945	po 1945
4	Zawód		nauczycielka	A.K. konspiracja okręg Łódź.	pracownik umysłowy
	Źródło dochodu	główne	Szkoła Powszechna Poznań	1942 na szkodzie konspiracji.	Spółdzielnia „Stauffa" Gorzów Wlkp.
		uboczne	lekcje, kursy	żadne	żadne
	Posiadany majątek, (ilość ha ziemi, dom, ilość izb, fabryka, przedsiębiorstwo, warsztat, ilość pracowników najemnych itp.)		nie posiadała	nie posiadała	nie posiada

	Wykształcenie cywilne	Nazwa uczelni	Miejscowość	Data rozpoczęcia nauki	Data zakończenia nauki	Ilość ukończonych klas (lat)
5	Powszechne	4 kl. Szkoła Powszechna	Rzeszów	1916	1920	4 kl.
	Średnie	Gimnazjum Ogólno kształcące	Poznań	1920	1925	5 kl.
	Wyższe	żadne				
	Specjalne	2 letni kurs Pedagogiczny przy Semin. Nauczycielskim 2 letni kurs Nauczycielski przy Kr. Nauczyc. Szkół.	Poznań Poznań	1925 1927	1927 1929	2 lata 2 lata dyplom
	Tytuły naukowe	żadne				

	Znajomość języków obcych	
6	W mowie	niemiecki słabo, rosyjski słabo,
	W piśmie	niemiecki słabo, rosyjski słabo

	Działalność społeczno-polityczna w kraju i zagranicą	Nazwa organizacji, partii lub organizacji młodzieżowej	Od — do	Stanowisko
7	Do 1939	Związek Pracy Nauczyc. Kobiet (Obywatelskiej)	931-39	przewodnicząca oddz. Poznań
	1939 — 1945	Armia Krajowa	XI 39-XII 44	szef łączności okręgu
	Od 1945	P.P.S.	1946-15.XII.48	przewodnicząca wydziału Kobiecego
		P.Z.P.R.	15.XII.48	Komitet Powiatowy wydział kobiecy
		T.P.P.R.	1948	członek.

8	Udział w ruchu partyzanc. 1939 — 1945 w kraju i zagranicą	Przynależność organizacyjna	Armia Krajowa	A.K.	A.K.	A.K.
		Nazwa oddziału nazwisko lub pseudonim d-cy	okręg „Szyfolina" Łódź Jan Skrzicki	Okręg „Szatania" „Stanisław"	Okręg „Łódź" „Julian"	Okręg Łódź „Grzegorz"
		Stanowisko, stopień	łączniczka szeregowa	szef ochrony konspiracji szeregowa	szef. łączności Biura [illegible] szeregowa	1943 łączności porucznik
		Gdzie, kiedy	okręg Łódź VII 39 – V 1940	Okręg Łódź VI 40 – IV 42	okręg „Łódź" I 42 – XII 42	Okręg „Łódź" I 43 – I 45
		Udział w walkach, rany, kontuzje	nie brała udziału w walkach.	nie brała udziału w walkach.	nie brałam udział w walkach.	[illegible] „Bury" nad Pilicą
		Pseudonim własny	Zośka Hanka	Piotr.	Tytus - Jarosław.	Sowci.

			Kiedy, jak długo	Przez kogo	Za co	Rodzaj represji
9	Prześladowania i represje (obozy koncentr., więzienia)	do 1939	nie była prześladowana			
		1939—1945	przez czas okupacji czynny udział w konspiracji A.K. poszukiwana przez gestapo			

10	Kary sądowe i administracyjne	Gdzie, kiedy	nie karana		
		Przez kogo			
		Za co			
		Wymiar kary			

		Miejscowość	od — do	Charakter pracy	Nazwa (instytucji, urzędu, przedsięb.)
11	Pobyt i zatrudnienie w okresie okupacji 1939—1945	przez czas okupacji czynny udział w konspiracji A.K. zatrudniona nie byłam.			

		Od — do	Miejscowość (kraj)	Powód i cel wyjazdu	Co robił	Powrót do kraju (data i miejscowość)
12	Pobyt zagranicą	nie była	zagranicą.			

13	Stan rodzinny	Stan cywilny		rozwódka		
		Imię, nazwisko panieńskie żony i imiona dzieci		~~Żona~~ męża Fiutkowski Stanisław	Dzieci	
		Data urodzenia		1903		
		Zawód	do 1939	urzędnik Urzędu Miejskiego Poznań		
			1939—1945	separowana 1930 rozwód sądowy 1939.		
			po 1945	nie wiem		
		Posiadany majątek	do 1939	nie posiadał.		
			1939—1945	nie wiem		
			po 1945	nie wiem		
		Działalność społ.-polit.	do 1939	żadna		
			1939—1945	nie wiem.		
			po 1945	nie wiem		
		Prześladowania i represje		nie wiem.		
		Kary sądowe		do 1930 nie karany dalej nie wiem.		
		Dokładny adres rodziny	do 1939	Poznań Bystra 47. (męża nie wiem		
			obecnie	Gorzów Wlkp. ul. Chrobrego Nr. 26.		

			Rodzice oficera		Rodzice ~~[illegible]~~ oficera	
			ojciec	matka	ojciec	matka
14	Dane dotyczące rodziców	Nazwisko i imię	Cmela Piotr.	Opalińska Elżbieta	Dutkowski Marcin	nie wiem Antonina
		Data urodzenia	1872	1870	nie wiem	nie wiem
		Zawód do 1939	palacz kolejowy	gosp. domu	szewc	gosp. domu
		Zawód 1939—1945	emeryt kolejowy zmarł. 1943	zmarła 1920.	nie wiem	nie wiem
		Zawód po 1945	nie żyje	nie żyje	nie wiem	nie wiem
		Posiadany majątek do 1939	dom 5 izb. i działka robotnicza	nie posiad.	nie posiadał	nie posiadała
		Posiadany majątek 1939—1945	wysiedlony do 99. zmarł. 1943	nie żyje	nie wiem	nie wiem
		Posiadany majątek po 1945	nie żyje	nie żyje	nie wiem	nie wiem
		Działalność społecz.-polit. do 1939	P.P.S.	żadna	nie wiem	nie wiem
		Działalność społecz.-polit. 1939—1945	żadna zmarł. 1943	nie żyje	nie wiem	nie wiem
		Działalność społecz.-polit. po 1945	nie żyje	nie żyje	nie wiem	nie wiem
		Prześladowania i represje	nie prześlad.	nie prześlad.	nie prześlad	nie prześlad
		Kary sądowe	nie karany	nie karana	nie wiem	nie wiem
		Dokładny adres zamieszkania do 1939 r.	Poznań-Starołęka, Bystra 47.		Ostrów Wlp. ul. Kolejowa	
		Dokładny adres zamieszkania obecnie	nie żyją		nie wiem.	
15	Dane dotyczące rodzeństwa	Imiona	Władysław	Janina	Anna	
		Data urodzenia	1900	1905.	1911.	
		Zawód do 1939	urzędnik związku opieki nad polakami kogranicą	nauczycielka	nauczycielka	
		Zawód 1939—1945	1924. Francja Paryż	na przymusie teściów.	gosp. domu	
		Zawód po 1945	od 1939 roku brak wiadomości	nauczycielka	nauczycielka	
		Posiadany majątek do 1939	nie posiadał.	nie posiadała	nie posiad.	
		Posiadany majątek 1939—1945	nie wiem	nie posiadała	nie posiad.	
		Posiadany majątek po 1945	nie wiem	nie posiada	nie posiada	
		Działalność społecz.-polit. do 1939	nie wiem	Zw. Naucz. Polsk. P.O.K.	Z.P.O.K.	
		Działalność społecz.-polit. 1939—1945	nie wiem	żadna	żadna	
		Działalność społecz.-polit. po 1945	nie wiem	żadna	żadna	
		Prześladowania i represje	nie wiem	nie prześlad.	nie prześlad.	
		Kary sądowe	nie karany.	nie karana	nie karana	
		Miejsce zamieszkania do 1939 r.	Francja Paryż bliższy adres nieznany	Wągrowiec Kolejowa	Poznań-Starołęka ul. Torteczna	
		Miejsce zamieszkania obecnie	nie wiem.	Poznań Wały Jagiełły 29.	Poznań Bystra 47.	

I/2-22

(5) —3—

II. Służba wojskowa przed wstąpieniem do Odr. W. P.

16	Wyszkolenie wojskowe	Szkoła podoficerska (gdzie, kiedy)	nie kończyła
		Szkoła oficerska (gdzie, kiedy)	nie kończyła
		Inne szkoły i kursy (gdzie, kiedy)	nie kończyła
17	Udział w wojnie w 1939 r.	Stopień, stanowisko Nazwa jednostki	nie brała udziału w wojnie 1939
		Udział w bojach (gdzie, kiedy)	
		Rany, kontuzje (gdzie, kiedy)	
		Pobyt w niewoli 1939—1945: Nazwa obozu (gdzie)	nie była w niewoli i obozie
		Od — do	
		Działalność na terenie obozu	
18	Służba w formacjach polskich zagranicą	W jakiej formacji	nie służyła w formacjach polskich zagranicą
		Kiedy, gdzie	
		Stopień, stanowisko	
		Nazwa jednostki	
		Udział w bojach (gdzie, kiedy)	
		Rany, kontuzje	
19	Służba w armiach sojuszniczych i obcych	W jakiej armii	nie służyła w armiach sojuszniczych i obcych.
		Kiedy, gdzie	
		Stopień, stanowisko	
		Nazwa jednostki	
		Udział w bojach (gdzie, kiedy)	
		Rany, kontuzje	
20	Odznaczenia (data i rozk. nad.)		Virtuti Militari Kl. V — Pismo Komisji Weryfikacyjnej A. K. Okręg Śląski L. dz. 431/46 z dnia 17.II.46 Walter Janke ppłk. dyp.
			Krzyż Walecznych — Pismo Komisji Weryfikacyjnej A. K. Okręg Śląski L. dz. 431/46 z dn. 17.II.46 Walter Janke ppłk. dyp.
			Krzyż Partyzancki — Zaświadczenie Nr. 6994 wydane przez Wojsko Polskie 7.VI.47 Zw. Uczest. Walki Zbrojnej Zarząd Gry Wrocław
			Medal za Wwą 1939-45 — Legitymacja Nr. 053778 wydana przez Zw. Uczest. Walki Zbrojnej z dnia 25.VI.47
			Medal Zwycięstwa i Wolności — Dyplom Nr. 208001 wyd. przez Zw. Uczest. Walki Zbrojnej z dnia 25.VI.47.
			oraz odznaka Grunwaldu — Legitymacja Nr. 084617 Zw. Uczest. Walki Zbrojnej Warszawa dnia 25.VII.46.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

21 Dokładny przebieg służby

Od — do	Jednostka lub instytucja wojskowa	Stanowisko	Nr i data rozkazu
XII.39 – III.40	Armia Krajowa Okręg Łódź, łączniczka szefa sztabu z komendantem Okręgu Okulickim	szeregowa	ze słów
III.40 – V.40	A.K. Łączność dowierzona do dyspozycji „Jerzego"	łączniczka – szeregowiec	ze słów
VI.40 – IV.42	A.K. szef. ochrony konspiracyjnej na okręg. Łódź dla „Franciszka"	szef. ochrony – szeregowiec	ze słów
IV.42	Z powodu zdekonspirowania przez aresztowanych w Kaliszu [illegible] wpadło na mój ślad, wobec czego rozkazem Komendy Głównej zostałam przeniesiona do Warszawy gdzie stworzono bazę łączności na Okręg Łódź. Której zostałam szefem bazy łączności		
IV.42 – 1.VIII.44	A.K. Okręg Łódzki, szef. bazy łączności doraźnie wyjeżdżając w teren działania łódzkiego dla Komendy Głównej w Warszawie		ze słów
IX.42	otrzymałam awans na porucznika i odznaczenie Krzyżem Walecznych za działalność jako szef. ochrony konspiracyjnej.		ze słów
X.42 – XII.42	2 miesięczny Kurs dowódczy przy Komendzie Głównej w Warszawie	kursantka	ze słów
	W czasie pełnienia funkcji szefa bazy łączności delegowana w teren, brałam udział w walkach z Niemcami wspólnie z Oddziałem „Buna" nad Pilicą koło Tomaszowa Mazowieckiego i Rawy Mazowieckiej		ze słów
1.VIII.44 – VIII.44	Udział w Powstaniu Warszawskim, zarówno jako łącznik jak w walkach na barykadach na Mokotowie i Wierzbnie [illegible] Mokotów odcinek „Karol", „Ancona"		
1.IX.44	Na rozkaz Komendy Głównej polecono mi wyprowadzenie z Warszawy do Piotrkowa nowomianowanego szefa Okręgu Łódzko-Poznańskiego [illegible] z jego adiutantem [illegible]. Miałam przy sobie również pocztę dla Okręgu Łódzkiego [illegible] tj. Barbara Jurczyńska [illegible] Trybunalskiego, Mała Jurczyńska, Barbara Dąbrowska.		ze słów
8.IX.44	Za przeprowadzenie grupy z Warszawy do Piotrkowa Tryb. pomimo aresztowania mię przez Niemców i ucieczki z transportu [illegible] zostałam awansowana przez Bora-Komorowskiego rozkazem z dnia 8.IX.44 do stopnia kapitana z równoczesnym odznaczeniem Krzyżem Virtuti Militari kl. V.		ze słów
14.IX.44 – 15.XII.44	A.K. Okręg Łódź z siedzibą w Piotrkowie	kapitan, szef łączności bazy i [illegible]	
15.XII.44 – 31.XII.44	przekazywanie łączności „[illegible]" nowo mianowanemu szefowi bazy łączności. –		ze słów
1.I.45 – 15.I.45	skierowana do dyspozycji Komendy Głównej A.K. Częstochowa [illegible] likwidacja A.K. po wkroczeniu Armii Czerwonej.		
		Elżbieta [illegible]	

I/2-24

(7) 4

III. Służba w Odrodzonym Wojsku Polskim

22	Powołany	Przez R. K. U.	Data powołania	Zmobilizowany, ochotnik	Stopień wojskowy w chwili powołania	Data złożenia przysięgi
		nie służyła w Odrodzonym		W. P.		

23	Wyszkolenie wojskowe	Nazwa szkoły (kursu)	od — do	Lokata
	Szkoła podoficerska	nie kończyła		
	Szkoła oficerska	nie kończyła		
	Inne szkoły i kursy	nie kończyła		

24	Udział w bojach	Stopień	Stanowisko	Jedn. Wojsk.	Gdzie	Kiedy
		nie brała udziału w bojach				

25	Rany i kontuzje				
	Kiedy	nie była ranna i kontuzjowana			
	Miejsce ranienia				
	Rodzaj ranienia				

26 Awanse			27 Odznaczenia			
Stopień	Korpus osobowy	Nr i Data Dz. Pers. Rozk.	Nazwa odznaczenia	Nr i Data Dz. Pers. Rozk.	Nazwa odznaczenia	Nr i Data Dz. Pers. Rozk.
nie była awansowana			nie otrzymała odznaczeń			

28 Kary					29 Pochwały i nagrody				
Data	Rodzaj i wymiar	Rodzaj przewinienia	Przez kogo wymierzona	Nr i Data Rozk.	Data	Rodzaj pochwały	Za co	Kto udzielił	Nr i Data Rozk.
nie była karana					nie otrzymała pochwał i nagród				

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

31 **IV. Przebieg pracy cywilnej od początku pracy zawodowej**

Od — do	Charakter pracy, stanowisko, miejsce pracy, nazwa instytucji, zakładu i t. d.
IX.27 - 1.IX.39.	nauczycielka Szkoły Powszechnej w Poznaniu
1.IX.39 - XII.39.	bez pracy
XII.39 - 15.I.45	praca w konspiracji Armii Krajowej.
16.I.45 - II.45.	chora leczenie domowe w Częstochowie ul. 3 Maja
1.III.45 - 15.III.45	przedostawanie się z Częstochowy do Łodzi.
15.III.45 - IV.45.	przetrzymywana przez władze sowieckie
1.V.45 - XII.45	chora leczenie domowe w Łodzi.
XII.45 - IX.46.	chora leczenie domowe w Poznaniu
IX.46 - VIII.48	właścicielka sklepu cukierniczego w Gorzowie Wlkp. ul. Chrobrego
1.IX.48.	pracownica umysłowa Spółdzielni „Nauka" w Gorzowie Wlkp.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Świadom odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwych danych, stwierdzam własnoręcznym podpisem, że zapodania moje w rubr. od 1—31 są zgodne z prawdą.

Elżbieta Dutkowska
podpis

Stwierdzam własnoręczność podpisu

kpt. Dutkowskiej Elżbiety

Rejonowy Komendant Uzupełnień

Wojsko Polskie R.K.U. Gorzów Wlkp.

pieczęć R. K. U.

(—) [illegible]
podpis K-ta R. K. U.

Dnia 9.VIII. 1949 r.

45 Uwagi

rubryka 1,2,3. Świadectwo na podstawie Legitymacji Nr. 1/6/49. z dnia 8.II. 1949. wydanej przez Zawiatora Rady Narodowej w Jaworznie Wsp.

rubryka 21. Świadectwo na podstawie Zaświadczenia Komisji Weryfikacyjnej Armii Krajowej Okręgu Śląsk L. dz. 431/46. z dnia 17.II.46. o stopniu kapitana i posiadaniu Krzyża Walecznych i Virtuti Militari Kl. V podpis Przewodniczącego Komisji Zygmunt Walter Janka płk. tk. dypl.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

A	B	C	Ć	D

1. Rocznik: 1909

2. Nr karty | 2a. Nr akt. pers.

3. Nazwisko imię, imię ojca i matki: Dutkowska Elżbieta Piotra i Elżbiety

4. Stopień Wojsk. i nr rozk.		5. Nazwa korp. (grupy)	6. Nazwa i nr specj.	7. Stos. do sł. wojsk., nr rozk.		8. Przydział mob.
kapitan	8.IV.44					

9. Urodzony dnia 5.VI. 1909 Radbrzezie pow. Sandomierz
miejsce urodzenia (wieś, gmina, powiat)

10. Zawód rodziców do 1939 r.: palacz kolejowy
obecny zawód rodziców: nie żyją
posiadany majątek do 1939 r.: dom 5 izb i działka robot.
obecnie posiadany majątek: nie żyją

11. Narodowość: polska | 12. Stan cywilny: rozwódka

13. Zawód do 1939 r.: nauczycielka
posiadany majątek do 1939 r.: nie posiadała
obecny zawód prac. umysłowy Spółdzielni „Hanka"
obecnie posiadany majątek:

14. Wykształcenie: a) cywilne: 5 kl. gimnazjum, 2 letni kurs pedagogiczny.
b) wojskowe: I 42 - VII 42 - 2 miesięczny kurs dewersyjny A.K.

15. Znajomość języków obcych: niemiecki, rosyjski } słabo

16. Tytuły naukowe, prace naukowe, wynalazki: nie posiada

17. Kary sądowe i administracyjne (wojskowe, cywilne): nie karana

18. Prześladowania i represje: nie prześladowana

19. Imię i nazwisko ~~panieńskie żony~~ męża: Dutkowski Stanisław 1903.
Imiona i data urodzenia dzieci: ×

20. Miejsce zamieszkania oficera: Gorzów Wlkp. ul. Chrobrego Nr 126.

21. Działalność społ.-polit. (nazwa partii, organizacji, czasokres):
a) do 1939 r.: Z.P.O.K.
b) w okresie okupacji (1939—1945): żadna
c) od 1945 r.: od 1946 - 15.VIII.48 P.P.S., od 15.VIII.48 P.Z.P.R. od VIII.48 T.P.P.R.

22. Udział w ruchu partyzanckim (1939—1945): VII 39 - 15.I.45 A.K. Okręg Łódź

23. Służba wojskowa (czasokres): nie służyła
a) do 1939 r.:
b) w formacjach polskich zagranicą (1939—1945): nie służyła
c) w armiach sojuszniczych (1939—1945): nie służyła
d) w armiach obcych: nie służyła
e) w odrodzonym W.P.: nie służyła

24. Pobyt w niewoli (nazwa obozu): nie była w niewoli

25. Pobyt i zatrudnienie w okresie okupacji niemieckiej: VII 39 - I 45 A.K. Okręg Łódź

26. Pobyt zagranicą (gdzie, kiedy): nie była zagranicą

28. Przynależn. do RKU	Nr księg. alfab.	Data i licz. dzien.
Gorzów Wlkp.		

29. Odznaczenia, nazwa odznacz.	Data, Dz. Pers. (rozk.)
Virtuti Militari V kl.	
Krzyż Walecznych	
Krzyż Partyzancki	
Medal za Warszawę	
Medal Zwycięstwa i Wolności	

30. Ćwiczenia w rezerwie	od - do

31. Zebrania kontrolne	od - do

27. Data	Nazwa komisji lek.	Treść orzeczenia lekarskiego	Podpisy członków kom. lek.

Wz. I. O.-R.

58

32. Przebieg pracy cywilnej od początku pracy zawodowej			33. Przebieg służby wojskowej		
od - do		Charakter pracy, miejscowość, stanowisko, nazwa instytucji zakład. itp.	od - do		Jednostka wojskowa, stanowisko, front
IX 27	I IX 39	nauczycielka Szkoły Powszechnej w Poznaniu	XII 39	III 40	A.K. Okręg Łódź - łączniczka szefa sztabu
1 IX 39	XII 39	bez pracy	III 40	V 40	A.K. Okręg Łódź - łączność dywersyjna do dysp. „Jerzego"
XII 39	15 I 45	praca w konspiracji A.K.	V 40	IV 42	A.K. szef ochrony konspiracji „Stanisław"
16 I 45	II 45	chora, leczenie domowe w Częstochowie	IV 42		A.K. Szef Bazy Łączności na Okręg Łódź - Warszawa
1 III 45	15 III 45	przejazd z Częstochowy do Łodzi	IV 42	1 VIII 44	A.K. Szef Bazy Łączności - dorywczo w terenie
15 III 45	IV 45	przetrzymana przez Władze Sowieckie	IX 42		A.K. awans na porucznika odznaczona Krzyżem Walecznych
1 V 45	XII 45	chora, leczenie domowe w Łodzi	X 42	XII 42	A.K. 2 m. kurs dywersyjny Warszawa
XII 45	IX 46	chora, leczenie domowe w Poznaniu			w czasie pełnienia funkcji szefa bazy łączności
IX 46	VIII 48	właścicielka sklepu cukierniczego w Gorzowie Wlkp.			delegowana w teren, brała udział w walkach
1 IX 48		prac. umysł. Spółdzielni „Hanka" w Gorzów Wlkp.	1 VIII 44	VIII 44	Udział w Powstaniu Warszawskim jako łącznik
					i udział w walkach na barykadach Mokotowa
			8 IX 44		awans na kapitana i odznaczona Virtuti Militari
			4 IX 44	15 XII 44	Piotrków-Tryb. szef łączności bazy i płatnik A.K.
			1 I 45	15 I 45	likwidacja A.K. po wkroczeniu Wojsk Radzieckich

34. Reklamacje (zwolnienia) na wypadek mob.	
Data	Czasokres podstawa

35. Uwagi

36 Wiarygodność danych w rubr. 1, 3—4, 9—26, 29—30, 32—33 stwierdzam własnoręcznym podpisem

Dnia 9.VIII 1949

Elżbieta Dutkowska
podpis

Wojsko Polskie R.U. Gorzów Wlkp.

stwierdzam własnoręcznym podpisem
Kierownik Kol. Ewid. Oficer. Rez.
podpis Komendanta RKU
(—) Cz. GERECH ppor.

1/2-28

59

I/2-29

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

Drugostronna kserokopia dokumentu
na nazwisko Elżbieta DUTKOWSKA
wykonana została z akt przechowywanych w Centralnym Archiwum
Wojskowym
Podstawa: CAW TAP 936/63/17

Szef Wydziału IV

31 MAR. 2003

II MATERIAŁY UZUPEŁNIAJĄCE RELACJĘ

- „Wspomnienia Komendanta Ob. Piotrkowskiego AK", cz. I; Adam Olesik [b. d. i m.], [Ksero], k. 1, s. 1.
- M. Śpiewak, „Wejście do powstańczej Warszawy", Zeszyt Historyczny nr 21, X 1997, Ś 22 AK w Piotrkowie Tryb., [Ksero], k. 1, s. 2-3.
- Duplikat powyższego przesłany przez Wacława Kamieńskiego - ksero, s. 20-23, k. 4, s. 4-7.
- Artykuł M. Śpiewak j. w., data wpływu do Fundacji 10. XI. 2001 r. Kserokopia. k. 1. s. 8-9
- Relacja ze spotkania w dniu 29. 11. 2003 r. z p. Wandą Kaczmarek przesłana przez M. Krzyżańskiego - fotokopia. Mpp. oryg. k. 2, s. 10-11
- Informacja o śmierci Dutkowskiej Elżbiety z krótkim jej życiorysem Mpp. k. 1, s. 12
- Kserokopia rękopisu o okolicznościach wybicia E. Dutkowskiej na patronkę. Przesłana przez M. Krzyżańskiego. k. 6, s. 12-18
- Fragment art. Z. W. Janke „Komenda Okręgu Łódzkiego SZP-ZWZ-AK w Okręg Łódzki AK. pod red. M. Biedrzańskiego s. 34-35 i 44-45, [Kserokopia A-4, k. 3, s. 13-23.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

BIBLIOTEKA
PIOTRKOWSKA

Adam Olasik

WSPOMNIENIA KOMENDANTA OBWODU PIOTRKOWSKIEGO ARMII KRAJOWEJ

część I

62

II/-1

okręgu płk Ludwik Czyżewski ps. Julian odszedł z okręgu łódzkiego, a na jego miejsce przybył płk Michał Stempkowski ps. Grzegorz-Barbara. Szef sztabu okręgu płk Jahnke został przeniesiony do okręgu śląskiego.

Podczas konspiracji nie były wydawane nominacje na piśmie, lecz tylko rozkaz ustny. W tym stanie rzeczy mógł "Gaj" dowolnie manewrować, jeśli chodzi o teren jego działania. Poza tym wszedł on w łaski "Hanki" Elżbiety Dutkowskiej, kierowniczki bazy okręgu do łączności z Komendą Główną AK. Dlatego usankcjonowanie stanu jaki zastał płk Stempkowski nie przedstawiało dla "Gaja" żadnych trudności.

"Gaj" na tak skromnym odcinku musiał się wykazać jakimś rozmachem. Ponieważ obwód piotrkowski był najbliższy i względnie bezpieczny, zaczął się energiczny werbunek do ugrupowań dywersyjnych przede wszystkim tych żołnierzy linii, którzy mieli ukrytą broń. Nie pomagały protesty bezpośrednich dowódców taktycznych tzw. linii. Żołnierze i werbownicy czuli się pewni pod opieką przełożonych.

Rola Elżbiety Dutkowskiej ps. Hanka

Jak podaje płk Jahnke, dla ułatwienia łączności z Komendą Główną AK w 1941 r. została zorganizowana Baza Łączności Okręgu łódzkiego w Warszawie. Kierowniczką bazy była Elżbieta Dutkowska ps. Hanka. Baza pośredniczyła w przekazywaniu poczty, załatwianiu spotkań w Komendzie Głównej AK i zakwaterowaniu w Warszawie. Z tytułu swych funkcji Dutkowska była osobą bardzo ważną, z którą liczył się komendant okręgu. Kazimiera Justynowa uprzedziła "Huberta", aby się nie naraził "Hance", gdyż od niej wszystko zależy.

Werbunek był niezgodny z przyjętymi zasadami. "Kedyw" dalsze uzupełnienia czerpał spośród osób niezaangażowanych w konspiracji. Niektórzy werbujący wprost oświadczali, że werbowani mogą się odkuć w dywersji. W ten sposób zwerbowano 8 żołnierzy z plutonu tzw. linii w Wolborzu z 1 rkm i 1 kb. Jak sam Karliński ps. "Onufry" przyznaje, z kompanii w Ręcznie wybrał najlepszych żołnierzy z uzbrojeniem. Nieszczęściem było aresztowanie inspektora "Marka" w dniu 31 maja 1943 r. na punkcie kontaktowym w Warszawie. Stanowisko inspektora nie było obsadzone przez z górą dwa miesiące, w okresie intensywnego rozbudowywania "Kedywu" żołnierzami tzw. linii. Zmiany na stanowisku komendanta obwodu "Kedywu" nastąpiły w maju 1943 r. Dotychczasowy komendant obwodu "Radwan" został odwołany, a na jego miejsce był mianowany por. "Morus" Hilary Artur Moraczewski. Obwód "Kedywu" piotrkowskiego był oznaczony kryptonimem "Sad".

Oto opinia "Morusa" o obwodzie piotrkowskim tzw. linii.

„Zeszyt Historyczny" nr 21, SZ ZAK w Piotr. Tryb. X 1997

II/-2

By czas nie zaćmił i niepamięć

A pod kwaterą "Macieja"
Szefa Sztabu na Mokotowie
słychać było kroki wartownika.

Wejście do powstańczej Warszawy

Na początku sierpnia 1944 r. po aresztowaniu naszej Mamy Kazimiery Justynowej - my tzn. "Danka" łączniczka Kedywu i ja "Mala" łączniczka wywiadu ukrywałyśmy się w obwodzie rawskim , pod opieką komendanta obwodu Mariana Sali ps. "Brzoza" . Wróciłyśmy jednak do Piotrkowa i zatrzymałyśmy się na punkcie kontaktowym Kedywu u . p. Janiny Haładaj ps. Kasia. Tam miałyśmy spotkanie z szefem Kedywu " Gajem" (Adam Trybus) , szefem wywiadu " Bilem " (Jabłoński) i "Prawdzicem" (Karłowski). Zapytano nas , czy zgodzimy się wejść do Powstania Warszawskiego. Ponieważ wyraziłyśmy zgodę, ciąg dalszy nastąpił już szybko. W obstawie członka Kedywu ps. "Kruk" (nie pamiętam dokładnie) na drugi dzień dorożką , pojechałyśmy do Moszczenicy , następnie pociągiem do Pruszkowa , gdzie dostałyśmy kontakt na lekarza , członka AK, który miał nam dalej drogę ułatwić. On widząc nas zażartował ... Jeżeli kazali wam dostać się do powstania , to czemu nie dali samolotu, abyście mogły w Warszawie wylądować ? ... U tego lekarza czekałyśmy prawie tydzień

(prawdopodobnie nas obserwował) zanim dał nam adres do punktu kontaktowego , z którego wychodziły łączniczki do powstania. Tam otrzymałyśmy przepustkę , na imię "Danka" i "Mala" , by powstańcy w Warszawie chcieli z nami rozmawiać . Na drugi dzień , z grupą łączniczek pojechałyśmy kolejką EKD do stacji Reguły , dalej do Służewa piechotą , nocleg w stodole na plebanii. Rano , w redlinach kartofli pod ostrzałem czołgałyśmy się w stronę Warszawy. Wtedy grupa łączniczek od nas się oddzieliła , wskazując nam drogę na Królikarnię i forty Czerniaków i Sadybę. I tam dojście było trudne , gdyż był ostrzał przez Niemców z klasztoru O.O. Bernardynów . Wtedy forty Czerniaków i Sadyba były jeszcze w rękach powstańców. Z wielkim trudem dobrnęłyśmy do fortu Czerniakowskiego , i tam zameldowałyśmy się u szefa placówki , który ucieszył się na nasz widok mówiąc , że właśnie tu czekają dwie szyfrantki mające przydział do Piotrkowa .I już trochę łatwiejszy powrót z nimi i oczywiście z odrobiną szczęścia.

Może kilka słów wyjaśnienia o chłopcu z obstawy "Kruku" : on został w Pruszkowie , gdyż nie był wymieniony w przepustce. Niemcy przede wszystkim polowali na mężczyzn , choć strzelali też do łączniczek. W Pruszkowie przeżył łapankę, siedząc na czubku topoli.

A teraz opis drugiego wejścia :

Miałyśmy namierzony kontakt na Mokotowie , później na miejscu dowiedziałyśmy się , że na kwaterę szefa sztabu , skąd miałyśmy odebrać Elżbietę Dutkowską ps. "Hanka" , szefa łączności Okręgu łódzkiego. Wtedy wchodziłyśmy w trójkę : "Danka" , "Mala" i "Baśka" (łączniczka Hanki). Pan "Maciej" , gdy nas zobaczył (a znał nas z Piotrkowa , gdyż w naszym domu, gdzie była skrzynka kontaktowa Okręgu , bywał razem z szefem Komendantem Okręgu "Tatą" , "Grzegorzem" Michałem Stempkowskim) powiedział bardzo zmartwiony - ... Dzieci, a po co przyszłyście tutaj ?- Było to już pod koniec września i on już przeczuwał tragedię powstania. Wieczorem , kanałami ze Śródmieścia przyszła "Hanka" i przyprowadziła ze sobą dwóch panów. Jeden starszy a drugi jego adiutant , młody. W następnym dniu "Danka " starszego a ja jego adiutanta miałyśmy z Warszawy wyprowadzić. "Hanka" miała iść razem z "Baśką". Wszyscy w jednym kierunku , przystanku kolejki Służewskiej.

VERTE

Kilka słów o dniu poprzednim:

Po południu ok. godz. 16.00 zaczął się ostrzał Mokotowa z Okęcia i trwał do godz. 19.00. Wszyscy byliśmy wtedy w piwnicy , "Hanki" i tych panów jeszcze nie było. Tam taka stara babunia zrobiła nam herbatę i zamiast cukrem posłodziła ją kaszą manną. My wypiłyśmy nic babuni nie mówiąc , wiedząc czym dla niej była herbata , cukier i kasza manna.

Później noc :

Wszyscy spali w piwnicy a my na pierwszym piętrze "Danka" z "Baśką" na kozetce za szafą a ja naprzeciw ogromnego wybitego okna, przed którym stała duża palma .Oczywiście ja całą noc nie mogłam spać. Z zazdrością wsłuchiwałam się w oddechy śpiących. Ta noc była dla mnie straszna.

W rozbitym oknie widać było rozgwieżdżone niebo, co jakiś czas rozświetlane niemieckimi rakietami i terkot karabinu maszynowego. Słychać było miarowe kroki wartownika. Z dali dochodziły jakieś jęki, chyba rannego po tym ostrzale z Okęcia. I nagle w to wszystko włączyło się dzikie miauczenie kotów zdziczałych i głodnych. Moja okropna noc w czasie Powstania Warszawskiego na Mokotowie.

Rano oczywiście jakieś tam śniadanie i tragiczne wyjście z Warszawy. Niestety na przystanku służewskim ukryli się Ssmani i po kolei nas zatrzymywali. A przyczepili się właściwie do tego młodego pana z którym szłam.Umówiłam się z nim , że bojąc się Ukraińców, poprosiłam go w Warszawie by mnie ze sobą zabrał. SS -mani nie bardzo w to wierzyli. A uratował mnie wtedy kpt. Wehrmachtu , nie wiem dlaczego , może przypominałam mu córkę ? Adiutanta wzięli na bok - może przeżył , jedyny Bóg to wie.Może wzięli go za szpiega radzieckiego gdyż powiedział , że nie zna języka niemieckiego, a zna rosyjski. Mnie zostawili razem z grupą zatrzymanych , wśród których był też ten starszy pan "Hanka" , "Baśka" i moja siostra "Danka". Po godzinie czekania wrócił ten kapitan Wehrmachtu, mnie i "Dankę" zaprowadził do zrujnowanego domu i kazał jej mnie rewidować. Prawdopodobnie ci SS-mani nadal chcieli mnie zatrzymać.Następnie podjechała kryta ciężarówka i zwiozła wszystkich do obozu w Pruszkowie.Tam zobaczył nas ten znajomy lekarz . Dał nam takie prowizoryczne menażki zrobione z blaszanych pudełek i każdej dał po bułce . Po dwóch dniach podstawiono pociąg , siedemdziesiąt krytych

towarowych wagonów i od tego lekarza dowiedziałyśmy się, że transport jedzie do Linzu w Niemczech. Na drogę dał nam znowu bułki , chyba zdobyte w kantynie niemieckiej (w Pruszkowie sprawował on funkcję lekarza obozowego i stąd te bułki). Cały dzień jechaliśmy stłoczeni chyba po siedemdziesiąt osób w każdym wagonie. Ludzie po przeżytym piekle w Powstaniu Warszawskim zdenerwowani nawet źle patrzyli że my miałyśmy bułki - cóż oni mogli o nas wiedzieć ? W Koluszkach przystanek , tam nas wypuścili żebyśmy się mogli załatwić, oczywiście otoczywszy nas kordonem SS- manów. I tam w tych Koluszkach udało się mnie , "Hance", "Baśce" i "Danusi" uciec z transportu. Z daleka ten nasz starszy pan obserwował naszą ucieczkę i dyskretnie pokiwał nam ręką. Po powrocie pod Piotrków po raz trzeci ja z "Danką" wysłane zostałyśmy pod Warszawę do Reguł , gdzie na takim strychu czekałyśmy na kogoś z Warszawy, ale nikt się nie zjawił i wróciłyśmy pod Piotrków.

To są nasze kontakty z powstańczą Warszawą.

Danusia , moja Siostrzyczka , już nie żyje
Jej poświęcam te wspomnienia

Maria Śpiewak ps. "Mala"
Piotrków Trybunalski 14.08.1997

Powstanie Warszawskie 71-4

A pod kwaterą "Macieja"
Szefa Sztabu na Mokotowie
słychać było kroki wartownika.

Wejście do powstańczej Warszawy

Na początku sierpnia 1944 r. po aresztowaniu naszej Mamy Kazimiery Justynowej - my tzn. "Danka" łączniczka Kedywu i ja "Mala" łączniczka wywiadu ukrywałyśmy się w obwodzie rawskim , pod opieką komendanta obwodu Mariana Sali ps. "Brzoza" . Wróciłyśmy jednak do Piotrkowa i zatrzymałyśmy się na punkcie kontaktowym Kedywu u . p. Janiny Haładaj ps. Kasia. Tam miałyśmy spotkanie z szefem Kedywu " Gajem" (Adam Trybus) , szefem wywiadu " Bilem " (Jabłoński) i "Prawdzicem" (Karłowski). Zapytano nas , czy zgodzimy się wejść do Powstania Warszawskiego. Ponieważ wyraziłyśmy zgodę, ciąg dalszy nastąpił już szybko. W obstawie członka Kedywu ps. "Kruk" (nie pamiętam dokładnie) na drugi dzień dorożką , pojechałyśmy do Moszczenicy , następnie pociągiem do Pruszkowa , gdzie dostałyśmy kontakt na lekarza , członka AK, który miał nam dalej drogę ułatwić. On widząc nas zażartował ... Jeżeli kazali wam dostać się do powstania , to czemu nie dali samolotu, abyście mogły w Warszawie wylądować ?... U tego lekarza czekałyśmy prawie tydzień

(prawdopodobnie nas obserwował) zanim dał nam adres do punktu kontaktowego , z którego wychodziły łączniczki do powstania. Tam otrzymałyśmy przepustkę , na imię "Danka" i "Mala" , by powstańcy w Warszawie chcieli z nami rozmawiać . Na drugi dzień , z grupą łączniczek pojechałyśmy kolejką EKD do stacji Reguły , dalej do Służewa piechotą , nocleg w stodole na plebanii. Rano , w redlinach kartofli pod ostrzałem czołgałyśmy się w stronę Warszawy. Wtedy grupa łączniczek od nas się oddzieliła , wskazując nam drogę na Królikarnię i forty Czerniaków i Sadybę. I tam dojście było trudne , gdyż był ostrzał przez Niemców z klasztoru O.O. Bernardynów . Wtedy forty Czerniaków i Sadyba były jeszcze w rękach powstańców. Z wielkim trudem dobrnęłyśmy do fortu Czerniakowskiego , i tam zameldowałyśmy się u szefa placówki , który ucieszył się na nasz widok mówiąc , że właśnie tu czekają dwie szyfrantki mające przydział do Piotrkowa .I już trochę łatwiejszy powrót z nimi i oczywiście z odrobiną szczęścia.

Może kilka słów wyjaśnienia o chłopcu z obstawy "Kruku" : on został w Pruszkowie , gdyż nie był wymieniony w przepustce. Niemcy przede wszystkim polowali na mężczyzn , choć strzelali też do łączniczek. W Pruszkowie przeżył łapankę, siedząc na czubku topoli.

A teraz opis drugiego wejścia :

Miałyśmy namierzony kontakt na Mokotowie , później na miejscu dowiedziałyśmy się , że na kwaterę szefa sztabu , skąd miałyśmy odebrać Elżbietę Dutkowską ps. "Hanka" , szefa łączności Okręgu łódzkiego. Wtedy wchodziłyśmy w trójkę : "Danka" , "Mala" i "Baśka" (łączniczka Hanki). Pan "Maciej" , gdy nas zobaczył (a znał nas z Piotrkowa , gdyż w naszym domu, gdzie była skrzynka kontaktowa Okręgu , bywał razem z szefem Komendantem Okręgu "Tatą" , "Grzegorzem" Michałem Stempkowskim) powiedział bardzo zmartwiony - ... Dzieci, a po co przyszłyście tutaj ?- Było to już pod koniec września i on już przeczuwał tragedię powstania. Wieczorem , kanałami ze Śródmieścia przyszła "Hanka" i przyprowadziła ze sobą dwóch panów. Jeden starszy a drugi jego adiutant , młody. W następnym dniu "Danka " starszego a ja jego adiutanta miałyśmy z Warszawy wyprowadzić. "Hanka" miała iść razem z "Baśką". Wszyscy w jednym kierunku , przystanku kolejki Służewskiej.

17 – 6

Kilka słów o dniu poprzednim:

Po południu ok. godz. 16.00 zaczął się ostrzał Mokotowa z Okęcia i trwał do godz. 19.00. Wszyscy byliśmy wtedy w piwnicy , "Hanki" i tych panów jeszcze nie było. Tam taka stara babunia zrobiła nam herbatę i zamiast cukrem posłodziła ją kaszą manną. My wypiłyśmy nic babuni nie mówiąc , wiedząc czym dla niej była herbata , cukier i kasza manna.

Później noc :

Wszyscy spali w piwnicy a my na pierwszym piętrze "Danka" z "Baśką" na kozetce za szafą a ja naprzeciw ogromnego wybitego okna, przed którym stała duża palma .Oczywiście ja całą noc nie mogłam spać. Z zazdrością wsłuchiwałam się w oddechy śpiących. Ta noc była dla mnie straszna.

W rozbitym oknie widać było rozgwieżdżone niebo, co jakiś czas rozświetlane niemieckimi rakietami i terkot karabinu maszynowego. Słychać było miarowe kroki wartownika. Z dali dochodziły jakieś jęki, chyba rannego po tym ostrzale z Okęcia. I nagle w to wszystko włączyło się dzikie miauczenie kotów zdziczałych i głodnych. Moja okropna noc w czasie Powstania Warszawskiego na Mokotowie.

Rano oczywiście jakieś tam śniadanie i tragiczne wyjście z Warszawy. Niestety na przystanku służewskim ukryli się Ssmani i po kolei nas zatrzymywali. A przyczepili się właściwie do tego młodego pana z którym szłam.Umówiłam się z nim , że bojąc się Ukraińców, poprosiłam go w Warszawie by mnie ze sobą zabrał. SS -mani nie bardzo w to wierzyli. A uratował mnie wtedy kpt. Wehrmachtu , nie wiem dlaczego , może przypominałam mu córkę ? Adiutanta wzięli na bok - może przeżył , jedyny Bóg to wie.Może wzięli go za szpiega radzieckiego gdyż powiedział , że nie zna języka niemieckiego, a zna rosyjski. Mnie zostawili razem z grupą zatrzymanych , wśród których był też ten starszy pan "Hanka" , "Baśka" i moja siostra "Danka". Po godzinie czekania wrócił ten kapitan Wehrmachtu, mnie i "Dankę" zaprowadził do zrujnowanego domu i kazał jej mnie rewidować. Prawdopodobnie ci SS-mani nadal chcieli mnie zatrzymać.Następnie podjechała kryta ciężarówka i zwiozła wszystkich do obozu w Pruszkowie.Tam zobaczył nas ten znajomy lekarz . Dał nam takie prowizoryczne menażki zrobione z blaszanych pudełek i każdej dał po bułce . Po dwóch dniach podstawiono pociąg , siedemdziesiąt krytych

11—7

towarowych wagonów i od tego lekarza dowiedziałyśmy się, że transport jedzie do Linzu w Niemczech. Na drogę dał nam znowu bułki , chyba zdobyte w kantynie niemieckiej (w Pruszkowie sprawował on funkcję lekarza obozowego i stąd te bułki). Cały dzień jechaliśmy stłoczeni chyba po siedemdziesiąt osób w każdym wagonie. Ludzie po przeżytym piekle w Powstaniu Warszawskim zdenerwowani nawet źle patrzyli że my miałyśmy bułki - cóż oni mogli o nas wiedzieć ? W Koluszkach przystanek , tam nas wypuścili żebyśmy się mogli załatwić, oczywiście otoczywszy nas kordonem SS- manów. I tam w tych Koluszkach udało się mnie , "Hance", "Baśce" i "Danusi" uciec z transportu. Z daleka ten nasz starszy pan obserwował naszą ucieczkę i dyskretnie pokiwał nam ręką. Po powrocie pod Piotrków po raz trzeci ja z "Danką" wysłane zostałyśmy pod Warszawę do Reguł , gdzie na takim strychu czekałyśmy na kogoś z Warszawy, ale nikt się nie zjawił i wróciłyśmy pod Piotrków.
To są nasze kontakty z powstańczą Warszawą.

Danusia , moja Siostrzyczka , już nie żyje
Jej poświęcam te wspomnienia

Maria Śpiewak ps. "Mala"
Piotrków Trybunalski 14.08.1997

Wpłynęło dnia 10 XI
l.dz. 4138 WSK/01

By czas nie zaćmił i niepamięć

A pod kwaterą "Macieja"
Szefa Sztabu na Mokotowie
słychać było kroki wartownika.

Wejście do powstańczej Warszawy

Na początku sierpnia 1944 r. po aresztowaniu naszej Mamy Kazimiery Justynowej - my tzn. "Danka" łączniczka Kedywu i ja "Mala" łączniczka wywiadu ukrywałyśmy się w obwodzie rawskim , pod opieką komendanta obwodu Mariana Sali ps. "Brzoza" . Wróciłyśmy jednak do Piotrkowa i zatrzymałyśmy się na punkcie kontaktowym Kedywu u . p. Janiny Haładaj ps. Kasia. Tam miałyśmy spotkanie z szefem Kedywu " Gajem" (Adam Trybus) , szefem wywiadu " Bilem " (Jabłoński) i "Prawdzicem" (Karłowski). Zapytano nas , czy zgodzimy się wejść do Powstania Warszawskiego. Ponieważ wyraziłyśmy zgodę, ciąg dalszy nastąpił już szybko. W obstawie członka Kedywu ps. "Kruk" (nie pamiętam dokładnie) na drugi dzień dorożką , pojechałyśmy do Moszczenicy , następnie pociągiem do Pruszkowa , gdzie dostałyśmy kontakt na lekarza , członka AK, który miał nam dalej drogę ułatwić. On widząc nas zażartował ... Jeżeli kazali wam dostać się do powstania , to czemu nie dali samolotu, abyście mogły w Warszawie wylądować ? ... U tego lekarza czekałyśmy prawie tydzień

X 1397

(prawdopodobnie nas obserwował) zanim dał nam adres do punktu kontaktowego , z którego wychodziły łączniczki do powstania. Tam otrzymałyśmy przepustkę , na imię "Danka" i "Mala" , by powstańcy w Warszawie chcieli z nami rozmawiać . Na drugi dzień , z grupą łączniczek pojechałyśmy kolejką EKD do stacji Reguły , dalej do Służewa piechotą , nocleg w stodole na plebanii. Rano , w redlinach kartofli pod ostrzałem czołgałyśmy się w stronę Warszawy. Wtedy grupa łączniczek od nas się oddzieliła , wskazując nam drogę na Królikarnię i forty Czerniaków i Sadybę. I tam dojście było trudne , gdyż był ostrzał przez Niemców z klasztoru O.O. Bernardynów . Wtedy forty Czerniaków i Sadyba były jeszcze w rękach powstańców. Z wielkim trudem dobrnęłyśmy do fortu Czerniakowskiego , i tam zameldowałyśmy się u szefa placówki , który ucieszył się na nasz widok mówiąc , że właśnie tu czekają dwie szyfrantki mające przydział do Piotrkowa .I już trochę łatwiejszy powrót z nimi i oczywiście z odrobiną szczęścia.

Może kilka słów wyjaśnienia o chłopcu z obstawy "Kruku" : on został w Pruszkowie , gdyż nie był wymieniony w przepustce. Niemcy przede wszystkim polowali na mężczyzn , choć strzelali też do łączniczek. W Pruszkowie przeżył łapankę, siedząc na czubku topoli.

A teraz opis drugiego wejścia :

Miałyśmy namierzony kontakt na Mokotowie , później na miejscu dowiedziałyśmy się , że na kwaterę szefa sztabu , skąd miałyśmy odebrać Elżbietę Dutkowską ps. "Hanka" , szefa łączności Okręgu łódzkiego. Wtedy wchodziłyśmy w trójkę : "Danka" , "Mala" i "Baśka" (łączniczka Hanki). Pan "Maciej" , gdy nas zobaczył (a znał nas z Piotrkowa , gdyż w naszym domu, gdzie była skrzynka kontaktowa Okręgu , bywał razem z szefem Komendantem Okręgu "Tatą" , "Grzegorzem" Michałem Stempkowskim) powiedział bardzo zmartwiony - ... Dzieci, a po co przyszłyście tutaj ?- Było to już pod koniec września i on już przeczuwał tragedię powstania. Wieczorem , kanałami ze Śródmieścia przyszła "Hanka" i przyprowadziła ze sobą dwóch panów. Jeden starszy a drugi jego adiutant , młody. W następnym dniu "Danka " starszego a ja jego adiutanta miałyśmy z Warszawy wyprowadzić. "Hanka" miała iść razem z "Baśką". Wszyscy w jednym kierunku , przystanku kolejki Służewskiej.

Kilka słów o dniu poprzednim:

Po południu ok. godz. 16.00 zaczął się ostrzał Mokotowa z Okęcia i trwał do godz. 19.00. Wszyscy byliśmy wtedy w piwnicy , "Hanki" i tych panów jeszcze nie było. Tam taka stara babunia zrobiła nam herbatę i zamiast cukrem posłodziła ją kaszą manną. My wypiłyśmy nic babuni nie mówiąc , wiedząc czym dla niej była herbata , cukier i kasza manna.

Później noc :

Wszyscy spali w piwnicy a my na pierwszym piętrze "Danka" z "Baśką" na kozetce za szafą a ja naprzeciw ogromnego wybitego okna, przed którym stała duża palma .Oczywiście ja całą noc nie mogłam spać. Z zazdrością wsłuchiwałam się w oddechy śpiących. Ta noc była dla mnie straszna.

W rozbitym oknie widać było rozgwieżdżone niebo, co jakiś czas rozświetlane niemieckimi rakietami i terkot karabinu maszynowego. Słychać było miarowe kroki wartownika. Z dali dochodziły jakieś jęki, chyba rannego po tym ostrzale z Okęcia. I nagle w to wszystko włączyło się dzikie miauczenie kotów zdziczałych i głodnych. Moja okropna noc w czasie Powstania Warszawskiego na Mokotowie.

Rano oczywiście jakieś tam śniadanie i tragiczne wyjście z Warszawy. Niestety na przystanku służewskim ukryli się Ssmani i po kolei nas zatrzymywali. A przyczepili się właściwie do tego młodego pana z którym szłam.Umówiłam się z nim , że bojąc się Ukraińców, poprosiłam go w Warszawie by mnie ze sobą zabrał. SS -mani nie bardzo w to wierzyli. A uratował mnie wtedy kpt. Wehrmachtu , nie wiem dlaczego , może przypominałam mu córkę ? Adiutanta wzięli na bok - może przeżył , jedyny Bóg to wie.Może wzięli go za szpiega radzieckiego gdyż powiedział , że nie zna języka niemieckiego, a zna rosyjski. Mnie zostawili razem z grupą zatrzymanych , wśród których był też ten starszy pan , "Hanka" , "Baśka" i moja siostra "Danka". Po godzinie czekania wrócił ten kapitan Wehrmachtu, mnie i "Dankę" zaprowadził do zrujnowanego domu i kazał jej mnie rewidować. Prawdopodobnie ci SS-mani nadal chcieli mnie zatrzymać.Następnie podjechała kryta ciężarówka i zwiozła wszystkich do obozu w Pruszkowie.Tam zobaczył nas ten znajomy lekarz . Dał nam takie prowizoryczne menażki zrobione z blaszanych pudełek i każdej dał po bułce . Po dwóch dniach podstawiono pociąg , siedemdziesiąt krytych

towarowych wagonów i od tego lekarza dowiedziałyśmy się, że transport jedzie do Linzu w Niemczech. Na drogę dał nam znowu bułki , chyba zdobyte w kantynie niemieckiej (w Pruszkowie sprawował on funkcję lekarza obozowego i stąd te bułki). Cały dzień jechaliśmy stłoczeni chyba po siedemdziesiąt osób w każdym wagonie. Ludzie po przeżytym piekle w Powstaniu Warszawskim zdenerwowani nawet źle patrzyli że my miałyśmy bułki - cóż oni mogli o nas wiedzieć ? W Koluszkach przystanek , tam nas wypuścili żebyśmy się mogli załatwić, oczywiście otoczywszy nas kordonem SS- manów. I tam w tych Koluszkach udało się mnie , "Hance", "Baśce" i "Danusi" uciec z transportu. Z daleka ten nasz starszy pan obserwował naszą ucieczkę i dyskretnie pokiwał nam ręką. Po powrocie pod Piotrków po raz trzeci ja z "Danką" wysłane zostałyśmy pod Warszawę do Reguł , gdzie na takim strychu czekałyśmy na kogoś z Warszawy, ale nikt się nie zjawił i wróciłyśmy pod Piotrków.

To są nasze kontakty z powstańczą Warszawą.

Danusia , moja Siostrzyczka , już nie żyje
Jej poświęcam te wspomnienia

Maria Śpiewak ps. "Mala"
Piotrków Trybunalski 14.08.1997

MARIA KRZYŻAŃSKA
os Zwycięstwa 10 H m 71
61-646 POZNAŃ
tel. 8 203 - 337
kom. 0 603 557 - 358

Zał. do p. 665/03 II-10 376

Relacja ze spotkania w dniu 29.11.2oo3 zPanią Wandą Kaczmarek z domu Węcławek w jej mieszkaniu Poznań Starołęka św. Antoniego 7o

---

Pani Wamda Kaczmarek była uczennicą śp. Elżbiety Dutkowskiej w szkole powszechnej na Starołęce oraz uczestniczką organizowanych zajęć pozalekcyjnych.

Wspomina śp. Elżbietę jako nauczycielkę bardzo zaangażowaną w wychowaniu obywatelskim dzieci i młodzieży. Była wg. relatorki wspaniałym pedagogiem umiejącym nawiązać kontakt z młodzieżą, organizując różne zajęcia pozalekcyjne np. półkolonie, obozy wyjazdowe na Pomorze /Kartuzy, Borowo / Uczestnicy obozów spotykali się z Kaszubami w ich domach i nawiązywali bezpośrednie kontakty z miejscową ludnością. Przyjaźnie zawiązane wtedy były przez wiele lat podtrzymywane np. Pani Wanda otrzymywały pomoc żywnościową w czasie okupacji niemieckiej od znajomej z tamtych obozów.

Poza pracą z młodzieżą Elżbieta Dutkowska zorganizowała na swym terenie Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet .

W ramach tego Związku udzielała pomocy kobietom więźniarkom odwiedzając je w więzieniu na Młyńskiej udzielała im duchowego wsparcia. Jako ciekawostkę można podać iż w Więzieniu spotkała się z Ritą Gorgonową skazaną za rzekome morderstwo swojej pasierbicy, podobno w opraciu o kontakty z więźniarką nie wierzyła w jej winę co po latach okazało się prawdą .

Była Radną miejską i dużo załatwiała spraw dla swej dzielnicy Starołęka.

W ramach pracy wZwiązku zajmowała się umieszczaniem na różnych kursach dziewcząt ze Starołęki by umożliwić im zdobycie zawodu oraz pracy .

Od roku 1937 prowadziła ,a raczej miała współudział w kursach przysposobienia wojskowego kobiet /przykład załączona kserokopia zaświadczenia pani Wandy Kaczmarek./

śp. Elżbieta Dutkowska cieszyła się w swojej dzielnicy szacunkiem, sympatią i uznaniem społeczeństwa szczególnie młodzieży żeńskiej. Wyrazem uznania dla niej było przyjęcie przez Koło Ligi Kobiet jej imienia jako patronki. Po upadku komuny i zaniku kół Ligi Kobiet miejscowe panie-seniorki zorganizowały nieformalny Związek emerytek działający przy szkole w Minikowie nadal noszący imię Elżbiety Dutkowskiej.

Grób śp. Elżbiety znajduje się na cmentarzu św. Antoniego Padewskiego w krypcie pod kapliczką jest starannie pielęgnowany przez seniorki co jest również dowodem pamięci.

Jak wspomina rozmówczyni pogrzeb odbył się bardzo uroczyście z honorami wojskowymi z salwą honorową i kompanią wojska polskiego. Kto był organizatorem nie wie.
Pani Wanda mimo upływu 63 lat od spotkania ś śp. Elżbietą bardzo dużo pamięta stąd dowód że była to nietuzinkowa postać.
Starołękę opościła śp. Elżbieta ewakuując się razem z siostrą i już z tej wędrówki nie wróciła w rodz nne strony.m
Natomiast jej siostra zamężna Nowaczak uczyła na Starołęce.

rozmawiała

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

MARIA KRZYŻAŃSKA
os. Zwycięstwa 10 H m 71
61-646 POZNAŃ
tel. 8 203 - 337
kom. 0 603 557 - 358

zał. do p. 665/03

376

II-11

Uzupełnienie do bibliografii Życiorysu
śp. Elżbiety Dutkowskiej

1. U Swiętego Antoniego - Czasopismo Parafii św Antoniego Padewskiego nr 4/5o str 14-15
2. W. Kaczmarek -Cmentarz św. Antoniego Padewskiego Poznań-Starołęka 2oo3 str 23-24
3. Życiorys opracowany przez W. Kaczmarek
4. Relacja W. Kaczmarek spisana w dniu 29.11. 2oo3 przez M. Krzyżańską

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

II - 12

DUTKOWSKA ELZBIETA ← M Krzyżewska

Zmarła 5 listopada 1949r. w Poznaniu, tamże pochowana na cmentarzu Poznań-Starołęka Ojciec Piotr Cmela (1872-1943) jak podała E.D był pochodzenia chłopsko robotniczego, z zawodu palacz kolejowy; matka Elżbieta z d. Opalińska prowadzila gospodarstwo rodzinne; sioostry były nauczycielkami. Brat Władysławe był pracownikiem Związku Opieki nad Polakami i mieszkał do 1939r. we Francji.. Losy powojenne rodziny nie są znane..Mąż Stanisław Dutkowski (1903 - ?) był do 1939r urzędnikiem Zarządu Miejskiego w Poznaniu, małżeństwo zawarte w 1925r. zerwane po dwóch latach, zakończone rozwodem w 1939r. było bezdzietne

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

WANDA UNCUHNRKW 20.X.10 p.665/03 B76
przyjęła od M. Krzyżanek
II - 12

W dniu dzisiejszym Koło
nasze przeżywa niecodzienną
uroczystość.
Patronką naszego Koła
będzie moja wychowawczyni
Elżbieta Dutkowska.
* Elżbieta Dutkowska z d. Cmela
urodziła się 5-go listop. 1900 r.
w Nadbrzeziu /Małopolska/
Ukończyła Seminarium
Nauczycielskie w Poznaniu r 1921
Jako nauczycielka pracowała
w szkołach: w Biadkach k/Kroto.
w Pobiedziskach k/Poznania
w Poznaniu, oraz w Starołęce
w szkole nr. 20.
Była czynną aktywistką
na terenie osiedla i m. Poznania
Była założycielką
i przewodniczącą Zw. Pr. Ob. K.
(odpowiednik obecnej organiz
Ligi Kobiet Polskich

II-13

i równocześnie członkinią Zarządu Okręgu Z.P.O.K.
Z Jej to inicjatywy i zapobiegliwości zorganizowano świetlicę w wilii „Bajka" przy ul. Starołęckiej, w której prowadzono kursy i zajęcia dla młodzieży, w zakresie prac ręcznych i wychowawcz oświatowych.
Umiejętności zdobyte na tych kursach pozwoliły w owych czasach bezrobocia zarabiać na życie. Elżbieta Dutkowska organizowała ~~im~~ miejsc zbytu osób prywatnych.
Na deskach scenicznych w salce p.p. Ratajaków ~~przy ul.~~ bardzo często wystawiano przedstawienia

II-14

Na on czas, były to jedyne spotkania kulturalne, a artystami-amatorami byli ludzie z osiedla Starołs.

Elż. Dutkowska organizowała akcję dożywiania bezrobotnych, dożywianie dzieci szkolnych których rodzice żyli w trudnych warunkach.

Na czas letni, w czasie wakacji, były zorganizowane pół-kolonie.

Interesowała się rodzinami skrajnie biednymi, znajdowała dla nich pracę chroniła przed eksmisjami.

Za Jej przyczyną uruchomiono przedszkole przy ul. Minikowskiej, obecnie Pstrowskiego. Zatrudniła tam młode bezrob. nauczycie

II-15

Przez szereg lat była radną m. Poznania. Organizowała Czwartki Literackie - spotkania z ciekawymi ludźmi.
~~Była~~ opiekunką więźniarek przy ul. Młyńskiej.
W czasie okupacji musiała się ukrywać pod przybranym nazwiskiem.
Działała w Ruchu Oporu, była szefem Łączności Sztabu Okręgu Łódzkiego, później kierowniczką Bazy ~~w Warszawie~~. operacyjnej w Warszawie. Znana była pod pseudonimy Tytus, Hanka Bick
W uznaniu swoich zasług awansuje do stopnia podporucznika. 24 25
Bierze czynny udział w Powstaniu Warszawskim.

Za swój bohaterski wyczyn
z krótkiego przeprawiania się
z meldunkami, pod
obstrzałem, na drugą
stronę Wisły, awansuje
do stopnia kapitana.
Po zakończeniu działań
wojennych uczestniczy
w pracach Związku
Uczestników Walki Zbrojnej
o Niepodległość i Demokrację.
Po powrocie do Poznania
zgłasza się do Kuratorium
Okręgu poznańskiego,
i za Jej zgodą zostaje
przydzielona do pracy
w szkole dla dorosłych.
Równocześnie powierzono
Jej pełnienie obowiązków
instruktorki oświatowej w
Komitecie Wojewódzkim TUR

II-17

Na skutek długotrwałej
choroby, zmarła 5. Listop. 1949
i pochowana została
z wszystkimi honorami
na cmentarzu parafialnym
w Staroiście. Ludzie
starszego pokolenia
znali ją, pamiętają,
zachowując jej dobre imię.
Przyznane jej odznaczenia
to:

* Brązowy Medal za długoletnią pracę nauczycielską
* Srebrny Krzyż Zasługi z mieczami
* Krzyż Walecznych - Okręg Łódź AK
* Order Virtuti Militari za odwagę i ofiarność w czasie powstania warszawskiego.
* Odznaka Grunwaldu
* Krzyż Partyzancki
* Medal za Warszawę
* oraz Medal Zwycięstwa i Wolności

II – 18

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Przysłała Marie Krysińska
w 2003 r.

II - 13

Zygmunt Walter Janke
Komenda Okręgu Łódzkiego
S2R-2WZ-17K
(w:) Okręg Łódzki Armii Krajowej,
pod red. Marka Bucziarka, s. 29-52

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

przejąć funkcje szefa BIP w Okręgu. Zdołano mu tylko przekazać powielacz i maszynę do pisania, bo pisemko *Wiadomości Polskie* chwilowo wydawał oddział II sztabu, a redaktorem jego był ppor. Stanisław Miłek ps. „Mały Staś", dziennikarz z zawodu. Wpadła również kwatera Okulickiego przy ul. Kilińskiego 117. Nie doszło do aresztowania komendanta, gdyż został on w porę uprzedzony. Nowy szef sztabu ppłk dypl. Górnisiewicz ledwo uniknął aresztowania i po dwóch tygodniach opuścił Łódź, aby tu już więcej nie powrócić. Zastąpił go kpt. Janke ps. „Gertruda", „Witold". Gestapo znało rysopis komentanta Okręgu i gorliwie go poszukiwało. Jego pobyt w Łodzi stał się więc wyjątkowo ryzykowny. Z tego względu we wrześniu 1940 r., na ostatniej odprawie sztabu Okulicki oznajmił, że odchodzi pełnić inną funkcję. Jednocześnie obowiązki komendanta Okręgu przekazał najstarszemu oficerowi mjr. Juszczakiewiczowi. Wkrótce wybór ten został zatwierdzony przez Komendę Główną ZWZ.

OKRES DOWODZENIA
PPŁK. STANISŁAWA JUSZCZAKIEWICZA PS. „STANISŁAW", „KORNIK"
(VIII 1940 – V 1942)

W sierpniu 1940 r., kiedy mjr Juszczakiewicz przejmował dowodzenie Okręgiem Łódzkim, sam Okręg jak i aparat dowodzenia był w swoich zasadniczych ramach zorganizowany. Nowy komendant postarał się o przydział z Komendy Głównej starszego oficera dyplomowanego na funkcję szefa sztabu. Późną jesienią 1941 r. zgłosił się w Okręgu mjr dypl. Paweł Zagórowski ps. „Maciej" i przejął obowiązki szefa sztabu, zaś kpt. Janke został jego zastępcą. W sztabie nie obsadzona była jeszcze funkcja dowódcy oddziału III (operacyjnego). Dzięki zabiegom aparatu wywiadowczego, kpt. Janke odszukał w okolicach Łasku kpt. Kazimierza Kopkę i nakłonił go do objęcia tej funkcji. Zorganizowano także oddział IV (kwatermistrzowski) sztabu Okręgu. Na jego czele stanął mjr dr Franciszek Rudolf Goertz, zamieszkały w Rudzie Pabianickiej. Do pomocy dostał kapelmistrza 29. pp z Kalisza ppor. Romualda Tuzika ps. „Romek". Łącznością konspiracyjną (oddział V) początkowo zajmowała się Elżbieta Dutkowska ps. „Hanka", później ją zastąpił adiutant komendata Okręgu ppor. Benedykt Siegmüller – Młynarski

ps. „Benek". E. Dutkowska dostała polecenie zorganizowania Bazy Okręgu w Warszawie. Miała ona za zadanie ułatwić łączność Okręgu Łódzkiego z Komendą Główną ZWZ, organizować kwatery wysyłanym lub wzywanym do Komendy Głównej oficerom i funkcyjnym z Okręgu, oraz udzielać pomocy przy przerzutach materiałów w obie strony. Łącznością techniczną zajmował się oficer rezerwy 25. pp z plutonu łączności ppor. Franciszek Moczkowski ps. „Gruchacz". Miał za zadanie zorganizować kompanię łączności dla sztabu Okręgu i dla obsługi aparatów radiowych, których przydział miał nastąpić z Komendy Głównej.

Biuro Informacji i Propagandy zostało powierzone hm. Mieczysławowi Łętowskiemu ps. „Nałęcz" i wybranym przez niego pomocnikom z szeregów harcerskich. Niestety, Łętowski nie zdążył wykonać tego zadania, aresztowany jako działacz harcerski znalazł się w więzieniu policyjnym przy ul. Sterlinga w Łodzi. Ponieważ oskarżenie nie było zbytnio obciążające, dotyczyło bowiem tylko przeszłości, został on wykupiony z rąk gestapo i przerzucony do Generalnego Gubernatorstwa. Gazetkę Okręgu *Wiadomości Polskie* wydawał wtedy na powielaczu ppor. Stanisław Miłek z oddziału II sztabu Okręgu. Funkcję szefa BIP miał przejąć Henryk Bartosiewicz w czerwcu 1940 r., ale uniemożliwiło mu to aresztowanie. BIP zorganizował dopiero na dużą skalę por. Franciszek Jabłonka ps. „Michał", zawodowy oficer z 25. pal. Był to człowiek młody, niezwykle inteligentny i rzutki. Rozbudował swój dział jak nikt przed nim i nikt po nim. W pierwszej kolejności zajął się pismem Okręgu. Postarał się o odpowiednie zaplecze techniczne, wydostał z jakiegoś schowka maszynę drukarską (pedałówkę), wyszukał dla niej obsługę fachową, włożył wiele wysiłku, aby stworzyć zespół redakcyjny dla tego pisma. Nadał mu nazwę *Biuletyn Kujawski*. Nazwa była taka, aby wprowadzić w błąd władze okupacyjne, że jest to prasa nie miejscowa ale importowana. Obok tytułu umieszczony był symbol prasowy podziemia – rozwarta książka i szabla. Redaktorem został znany literat łódzki Grzegorz Timofiejew, który dobrał sobie cały zespół współpracowników. Por. Jabłonka każdy nowo przygotowany do druku numer tygodnika przedkładał do aprobaty szefowi sztabu lub jego zastępcy. Często obowiązek ten spadał na kpt. Jankego. *Biuletyn Kujawski,* jako drukowany tygodnik, wychodził przeszło rok z zadziwiającą regularnością. Miał nawet dodatek literacki pod nazwą *Tyrtej* – osobliwość, jak na czasy konspiracji, którego ukazały się trzy czy cztery numery. Redakcja dzięki dobrej

działu II Komendy Obszaru Południowo-Wschodniego sprawami ukraińskimi zajmował się Lech Sadowski — „Wasyl", a po jego przejściu — w grudniu 1941 r. — na stanowisko szefa BIP tego obszaru — inż. Stanisław Bezdek — „Władysław". Niezwykle cennym specjalistą na tym odcinku był por. Marian Chirowski — „Zmora".

Sprawami ewidencji Oddziału II zajmował się lekarz żydowski, dr Henryk Pickholz, były sekretarz szpitala żydowskiego we Lwowie. Pomagał mu, przybyły wraz z Pohoskim z Warszawy, Wacław Koc.

Obsługą kurierską oddziału zajmowały się łączniczki, młode dziewczyny, a także kpr. Burnagiel, kurier między oddziałem a centralą warszawską. Zorganizowana była również „skrzynka" pocztowa, kierowana przez Janusza Pratkowskiego.

W okręgu lwowskim szefem wywiadu był por. Edward Taurogiński (?) — „Włodzimierz II", następnie — do końca 1942 r. — NN „Włodzimierz II" [47]. Od stycznia 1943 r. do marca 1944 r. szefem był ppor. Stefan Stablewski — „Marian Orliński", „Tatar", „Góral", „Baltazar". Od kwietnia 1944 r. do końca okupacji niemieckiej — por. pilot Mieczysław Borodej — „Lis". W okręgu stanisławowskim szefem wywiadu był sierż. pchor. inż. Stanisław Julisz Vaqueret — zwany też Wakre — „Juliusz", „Kwiryn", zaś po jego dezercji w maju 1942 r.[48] — NN „Winiarz". Po aresztowaniu „Winiarza" — od lutego 1943 r. do maja tegoż roku — funkcję tę przejął ppor. NN — „Bakcyl", a następnie por. Bronisław Kęsek — „Rybak", „Nietoperz", „Bronisław". W okręgu tarnopolskim — od 15 marca 1942 r. do końca okupacji niemieckiej — por. Piotr Woźniak — „Wir".

Szefem Oddziału II Komendy Okręgu Warszawa Województwo był początkowo kpt. dypl. Karol Dorecki — „Karol". Kiedy aresztowano go w sierpniu 1940 r. wraz z całą rodziną, stanowisko po nim objął mjr dypl. Tadeusz Sztumberk-Rychter — „Miłosz", „Żegota", „Rychliński", „Rychter". Oddział II bazował m.in. na warszawskiej filii niemieckiej firmy inż. Schmidta handlującej drewnem, w której major pracował jako magazynier [49].

W 1942 r., po reorganizacji Okręgu Warszawa-Województwo i Okręgu Warszawa-Miasto, z których utworzono Obszar Warszawski, funkcję szefa Oddziału II objął ppłk Czesław Czajkowski — „Szeremeta", zaś mjr Sztumberk-Rychter został jeszcze jakiś czas jego zastępcą jako szef wywiadu ofensywnego. W dwa lata później wsławił się w walkach partyzanckich na Wołyniu, gdzie — między innymi — dowodził 27 Wołyńską Dywizją Piechoty AK po — poległym w bitwie nad Turią — ppłk. Janie Wojciechu Kiwerskim — „Oliwie".

Nieprzerwanie od listopada 1939 r. do końca okupacji hitlerowskiej szefem Oddziału II Komendy tego okręgu był mjr Zygmunt Szewczyk — „Bartek", zaś zastępcą — mjr Mieczysław Bielenin — „Ramzes" [50].

Wywiad w okręgu łódzkim ZWZ zorganizował mjr dypl. Zygmunt Janke — „Walter", „Gertruda", „Witold", będąc jednocześnie zastępcą szefa sztabu okręgu [51]. Zastępcą majora w Oddziale II był kpt. Niedzielski, kancelarię i służbę ewidencji prowadził kpt. Mikołaj Ostaszewski — „Mikołaj", łączność — Elżbieta Dutkowska — „Hanka".

Oddział II wysunął szereg placówek obserwacyjno-wywiadowczych tworząc rejony rozpoznania: Łódź, Piotrków, Kalisz, Kutno. Osobną placówkę zorganizowano w Spale, docierając z siatką agenturalną do siedziby niemieckiego sztabu „Wschód".

W Łodzi szefem placówki był rtm. Sękowski, oficjalnie zatrudniony jako kontroler tramwajowy. Wyróżniła się tam również w pracy wywiadowczej sekcja młodzieżowa, grupująca głównie harcerzy.

[47] Zob. J. Węgierski, *List do redakcji...*

[48] Vaqueret został przez Wojskowy Sąd Specjalny AK skazany na karę śmierci za defraudację pieniędzy państwowych z kasy AK, denuncjację przed gestapo ppłk. Dobrzańskiego i kasjerki M. Chęcińskiej z Komendy Obszaru Południowo-Wschodniego AK. Zbiegł przed wykonaniem wyroku. Fragmentaryczne relacje na ten temat zawierają wspomnienia Z. Szwabowicz — „Klaudii" o pracy AK (maszynopis w posiadaniu autora; Opracowania H. Pohoskiego, *Wspomnienia...*, s. 15—16. Pisze o tym także S. Pempel, *Losy lwowskiej Armii Krajowej*, „Życie Literackie" 1983, nr 29.

[49] Zob. T. Sztumberk-Rychter, *Artylerzysta piechurem*, Warszawa 1966, s. 110.

[50] Z. Szewczyk, *Moje wspomnienia z lat okupacji*, w: *Życie na krawędzi...*, s. 269 i n.

[51] Z. Walter-Janke, *Na wywiadowczym froncie*, w: *Życie na krawędzi...*, s. 57 i n.; Tegoż, *W Armii Krajowej w Łodzi i na Śląsku*, Warszawa 1969.

84

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

II - 22

Zygmunt Walter Janke
Oddział wywiadowczy sztabu
Okręgu Łódzkiego ZWZ-AK
(w:) Okręg Łódzki Armii Krajowej,
pod red. M. Budziarka, s. 53-78.

II - 23

Ostaszewskim. Dopiero mój następca urządził w tym lokalu odprawę dla szefów rejonów wywiadowczych. W wyniku tego lokal wpadł, sterroryzowani ogrodnicy dobrowolnie oddali skrzynkę z archiwum. Był to dla nich wyrok śmierci, ocalały tylko kobiety. Inny lokal mieścił się przy przystanku tramwajowym Chełmy przy ul. Zgierskiej. W domku położonym w ogrodzie, u pani Węgierskiej, mieszkał Zygmunt Mieżał ps. „Zygmunt Tramwajarz". Był tam lokal pracy i podręczny magazyn broni. Tam został też ulokowany chwilowo John Ward, brytyjski lotnik, gdy trzeba było go zabrać z domu pani Chojnackiej.

Znaczenie podstawowe miała łączność wewnętrzna w oddziale II. Początkowo organizowała ją Elżbieta Dutkowska ps. „Hanka", później została zabrana z wywiadu i powierzono jej organizację łączności całego Okręgu Łódzkiego. Kiedy w wyniku zagrożenia trzeba ją było zabrać z Łodzi otrzymała zadanie zorganizowania bazy łączności Okręgu w Warszawie, co jej się z dobrym wynikiem udało. Miała powiązania z oddziałem łączności konspiracyjnej KG AK, stąd ułatwiała kontakty łączników Okręgu z Komendą Główną, transport materiałów i kwatery dla delegowanych z Łodzi do okupowanej stolicy. Łączność wewnętrzna oddziału wywiadowczego zapewniała dostarczanie poczty z rejonów i między niektórymi samodzielnymi elementami w oddziale. Czuwała nad punktami przerzutu na granicy z Generalnym Gubernatorstwem. Punkty takie były czynne w Rokicinach (kierunek Koluszki i Warszawa) oraz w Srocku za Tuszynem (na Piotrków Tryb.). Każdy składał się z dwóch członów położonych po obu stronach granicy. Na obu były umówione znaki: wolne przejście — opuszczony żuraw w studni, albo okiennica na oknie. Niebezpieczeństwo: żuraw w górze z bańką albo szmatka na okiennicy. Dowody osobiste z Rzeszy zostawiało się na punkcie, a zabierało dowody z Generalnego Gubernatorstwa. Łączność, to był cały przemyślany system dla zabezpieczenia jej działania, oczywiście powstawał nie od razu, doskonalił się z czasem w wyniku doświadczeń i stale grożącego niebezpieczeństwa.

III/1 Inne materiały dot. rodziny relatora
- Artykuł opracowany przez Zenona Sarbaka, zamieszczony w gazecie „Uświętego Antoniego" Nr 4(50) 2003, str. 14-15, przysłany przez Marię Krzyżeńską. Fotografia Elżbiety Dutkowskiej i jej siostry Anny Marianny Nowaczyk. Kserokopia, k. 2, s. 1-2.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

ŚWIĘTEGO ANTONIEGO
OŚWIODISKO PARAFII ŚW ANTONIEGO PADEWSKIEGO
NR 4/10 IV 2003
III/1-1 376

Przyślete Marie Krzyżewskie

Nasi nauczyciele ze szkoły nr 20

Szkoła nr 20 mieszcząca się w budynku tuż obok kościoła ma stosunkowo długą historię. Została wybudowana w 1903 roku i przetrwała do roku 1971. W okresie jej istnienia przewinęło się przez nią kilka tysięcy uczniów, edukacją których zajmował się sztab nauczycieli. Część z nich uczyła przez krotki okres czasu, a część znacznie dłużej zapisując się na trwałe w pamięci absolwentów szkoły.

Długoletni mieszkańcy Małej Starołęki szczególnie dobrze pamiętają trzy siostry Cmela: Elżbietę, Annę Mariannę i Janinę oraz męża Anny Erwina Nowaczyka.

Cmelowie mieszkali w Małej Starołęce, a dokładnie na tak zwanej Kolonii przy ulicy Bystrej, dokąd Piotr Cmela – ojciec córek przeprowadza się w 1920 roku z rzeszowskiego po śmierci żony Elżbiety z domu Opalińskiej.

Najstarsza z sióstr Elżbieta Dutkowska (urodzona 5.11.1900 roku w Rzeszowie) kończy w 1921 roku Seminarium Nauczycielskie w Poznaniu i rozpoczyna pracę nauczycielską w Biadkach w powiecie krotoszyńskim, a następnie w Pobiedziskach. Po przeniesieniu do Poznania uczy początkowo w szkole na Głównej, a następnie w Starołęce.

Prócz nauczania włącza się w działalność Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet organizując w mieście prace oświatowe dla dorosłych i osobiście kierując Komisją Pomocy Więźniom. W Starołęce z jej inicjatywy otwarta zostaje w budynku zwanym „Bajką" (ulica Starołęcka 90) świetlica w której prowadzone są zajęcia oświatowe dla młodzieży. Dzięki jej zaangażowaniu uruchomione zostaje przedszkole przy ulicy Minikowskiej (obecnie ulica Pstrowskiego – odcinek od ulicy Fortecznej do Gołężyckiej).

Po zajęciu Poznania przez Niemców w obawie przed uwięzieniem wyjeżdża do Łodzi, gdzie pod nazwiskiem Helena Kasza pracuje w Radzie Okręgowej Rodzin Wojskowych pomagając więźniom i ich rodzinom oraz ludziom ukrywającym się i chorym działaczom ruchu oporu. W roku 1940 zostaje żołnierzem Armii Krajowej okręgu łódzkiego, prowadząc działalność na różnych stanowiskach; początkowo pełni funkcję płatnika a potem działa w łączności. Następnie przeniesiona zostaje do Generalnej Guberni, gdzie działa pod pseudonimami: Hanka, Tytus i Piotr. Kolejną zmianą jest przeniesienie do Warszawy. Tutaj organizuje mieszkania i pomieszczenia dla „Bazy" – Kadry Okręgu AK Łódź. Zakłada łączność konspiracyjną wewnętrzną i zewnętrzną, rozwija pracę kurierów i jest odpowiedzialna za przekazywanie korespondencji i środków płatniczych oraz prowadzi nadzór nad ich wydatkowaniem w jednostkach terenowych okręgu łódzkiego działającego pod pseudonimem „Barka". Od 1943 roku działalność „Barki" zostaje rozszerzona na ziemię piotrkowską, a krótko przed Powstaniem Warszawskim „Barka" zostaje przeniesiona do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie Hanka organizuje kwatery i kieruje działaniem komórek akowskich. W czasie trwania Powstania Warszawskiego utrzymuje łączność z Warszawą przenosząc osobiście meldunki, rozkazy i różne inne materiały. W tym czasie zostaje z rozkazu Bora-Komorowskiego awansowana na stopień oficera czasów wojny do stopnia kapitana. We wrześniu 1944 roku Hanka otacza opieką Wincentego Witosa przywódcę Polskiego Stronnictwa Ludowego, a w październiku organizuje komórkę Komendy Głównej AK w Częstochowie. Po upadku powstania i rozwiązaniu AK planowany jest wyjazd Hanki do Poznania lub ewentualnie przez Gdańsk do Londynu. Jednakże plany te zostają zniweczone w wyniku aresztowania przez kontrwywiad Armii Czerwonej. Przebywała w łódzkim więzieniu mieszczącym się przy ul. Kilińskiego 100, z którego w dniu 17 kwietnia 1945 r. przewieziona zostaje samochodem wraz z grupą kobiet do obozu przejściowego w Rembertowie. Korzystając z pierwszej nadarzającej się okazji ucieka z transportu i przedostaje się do Łodzi, gdzie doczekała zakończenia wojny. Po wojnie nie podejmuje już pracy nauczycielskiej, natomiast wraz z przyjaciółmi zakłada w Gorzowie Wlkp. fabrykę cukierków której nadaje nazwę „Hanka" pochodzącą od używanego pseudonimu. W roku 1946 włącza się w pracę Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, współtworzy Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Poznaniu. W latach 1946-1949 jest radną Powiatowej Rady Narodowej i członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Gorzowie Wlkp. W 1949 zostaje delegowana do Warszawy na Zjazd Połączeniowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Za swoją działalność zostaje odznaczona Krzyżem Walecznych (1942 r.), Krzyżem Zasługi z Mieczami (1943 r.), Orderem Virtuti Militari V kl. (1944 r.), Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności i Odznaką Grunwaldzką.

Zmarła po krótkiej chorobie 5 listopada 1949 roku i została uroczyście pochowana jako żołnierz z salwami honorowymi w podziemiach kaplicy na cmentarzu w Starołęce.

Nieliczne pozostałe dokumenty świadczące o działalności Elżbiety Dutkowskiej znajdują się w Izbie Pamięci Armii Krajowej w Piotrkowie Trybunalskim. Opracowanie powstało na podstawie informacji Polskiego Towarzystwa Historycznego – Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość i opracowania Barbary Nowaczyk – siostrzenicy Elżbiety oraz informacje Wandy Kaczmarek.

Druga siostra Janina Galica (ur. 25 grudnia 1905 r.) po przybyciu wraz z ojcem i rodzeństwem do Starołęki

Elżbieta Dutkowska

rozpoczęła naukę w Seminarium Nauczycielskim w Poznaniu podobnie jak jej starsza siostra Elżbieta. Po uzyskaniu dyplomu rozpoczęła pracę wraz z przyszłym mężem Stefanem w Szkole Publicznej w Wągrowcu, w której pracowała aż do wybuchu wojny. Okres okupacji przeżyła wraz z mężem i dwoma synami w Wieliczce, gdzie dołączyła do siostry Anny i jej męża. Po zakończeniu wojny wróciła do Starołęki i podjęła pracę nauczycielską w Szkole Powszechnej nr 20 w Starołęce. Nauczała języka polskiego. Jako nauczycielka była bardzo wymagająca i zawsze poważna. Wiedzę egzekwowała szczegółowo od każdego z nas. Pamiętam jak często dźwigała do domu (a mieszkała w okolicach ulicy Strzeleckiej) teczkę z zeszytami zawierającymi nasze wypracowania, które po poprawieniu zawierały zawsze sporo uwag zapisanych czerwonym atramentem. Na początku lat pięćdziesiątych przeniosła się do Szkoły TPD na Ratajach, a po kilku latach do nowo wybudowanej Szkoły Podstawowej przy ul. Kościuszki znajdującej się bardzo blisko Jej miejsca zamieszkania. Po przejściu na emeryturę kontynuowała prace w Związku Nauczycielstwa Polskiego pomagając również starszym schorowanym koleżankom. Zmarła 29 maja 1989 roku i została pochowana na cmentarzu junikowskim.

Anna Marianna Nowaczyk ur. 3 marca 1911 r. w Pobitnie powiat rzeszowski. Szkołę Powszechną ukończyła w Małej Starołęce a dalszą edukację kontynuowała podobnie jak starsze siostry w poznańskim Studium Nauczycielskim. Pierwszą pracę nauczycielską rozpoczęła w Szkole Powszechnej w Biadkach w powiecie krotoszyńskim, a następnie w Rogoźnie Wlkp. i Boruszynie koło Połajewa. W 1936 roku wraca do Poznania i podejmuje pracę w Publicznej Szkole Powszechnej w Starołęce przerwaną wybuchem wojny. We wrześniu 1939 roku wraz z mężem wysiedlona ale udaje im się zbiec z transportu i dotrzeć do Wieliczki. Tam włączają się w tajne nauczanie. Już 9 kwietnia 1945 roku wracają do Poznania i podejmuje pracę w Powszechnej Szkole Podstawowej w Starołęce, którą później nazwano Szkołą Podstawową nr 20 patrona Jackowskiego. Anna Nowaczyk nauczała w różnych klasach języka polskiego i geografii, ale także religii, gdyż posiadała uprawnienia zwane „świadectwem udzielania misji kanonicznej do nauczania religii katolickiej w szkołach powszechnych". Należała do grona nielicznych nauczycieli, którzy mieli okazję nauczania dwóch pokoleń – rodziców i ich dzieci. W czasie swojej działalności nauczycielskiej i wychowawczej zakończonej przejściem na emeryturę w 1968 roku kierowała się zawsze sercem i była bardzo troskliwą opiekunką wszystkich dzieci. Jej praca dla mieszkańców Starołęki została doceniona, a wyrazem tego było wyróżnienie medalem – Honorową Odznaką „Za zasługi dla miasta Poznania". Zmarła 21 czerwca 1998 roku i została pochowana obok swojego męża na cmentarzy na Starołęce, gdzie pragnęła spocząć wśród zmarłych dla których za ich życia pracowała i wśród których żyła. Na miejsce ostatniego spoczynku odprowadzali Ją tłumnie Jej byli uczniowie, a w tym autor niniejszego opracowania.

Erwin Nowaczyk

Anna Marianna Nowaczyk

Erwin Nowaczyk (ur. 17 grudnia 1911 r. w Frankfurcie nad Odrą) z wykształcenia nauczyciel i muzykolog. Studia odbył na Wydziale Pedagogicznym Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu, które ukończył w 1939 roku. Natomiast po wojnie w 1950 ukończył studia muzykologiczne na Uniwersytecie Poznańskim. W okresie przedwojennym (1932 – 1939 r.) był nauczycielem w szkołach powszechnych w Bydgoszczy i Poznaniu. W czasie okupacji uczestniczył w tajnym nauczaniu w Wieliczce, gdzie spędził wraz z rodziną okres wojny. Po powrocie do Starołęki rozpoczął nauczanie w Szkole Podstawowej nr 20, które prowadził do 1950 roku. Od 1947 r. nauczał również w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. F. Chopina w Poznaniu, której dyrektorował od 1952 aż do 1973 roku. Jednocześnie kierował Okręgowym Zespołem Metodyczno – Programowym Szkolnictwa Artystycznego obejmującym kilka województw. Współpracował z Zakładem Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w zakresie badań uzdolnień muzycznych oraz brał udział w pracach nad projektem reformy szkolnictwa artystycznego.

Od początku lat pięćdziesiątych prowadził szerokie badania naukowe i prace edytorskie nad dziełami Stanisława Moniuszki, którego twórczość wzbudzała Jego nieustający zachwyt. Już w 1954 roku wydał w Polskim Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie Katalog Tematyczny „Pieśni solowe S. Moniuszki", a następnie w 1965 roku „Dzieła S. Moniuszki, w 1966 – 74 „Pieśni solowe" tomy II – VI i „Utwory chóralne S. Moniuszki".

Ponadto ukazują się pod Jego redakcją opracowania oper: „Halka", 4– aktowa (1975 r.), 2-aktowa (1976), „Straszny Dwór" (1978 r.), „Arie" (1979 r.). „Flis" (1981 r.), „Januta" (1982 r.), „Bettly" (1983 r.) i „Verbum Nobile" (1985 r.). E. Nowaczyk aktywnie uczestniczył w pracach sekcji muzykologii Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, był cenionym wykładowcą i pedagogiem – wychowawcą wielu roczników absolwentów Szkoły Muzycznej. Za swoją pracę został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Złotym Krzyżem zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową „Za zasługi dla miasta Poznania" oraz uzyskał medale „Zasłużony Nauczyciel" i „Zasłużony Działacz Kultury" i szereg innych nagród oraz dyplomów. Zmarł 24 września 1966 roku i został pochowany na cmentarzu w Starołęce.

Powyższe opracowanie powstało dzięki pomocy Pani Barbary Nowaczyk. Autor opracowania dziękuje również Pani Wandzie Kaczmarek za uzupełnienia i korektę.

Opracował
Zenon Sarbak

III/3. Inne materiały dot. ogólnie okresu okupacji (1939-1945)
- Wycinek z broszury „Okręg Łódzki Armii Krajowej" pod redakcją Marka Budziarka (Łódź 1998 - Muzeum Historii Miasta Łodzi), artykuł „Obwód Brzeziny - Kolekcja SZP - ZWZ-AK w Okr. Łódzki" s. 100-102. Kserokopia k. 4, s. 1-5

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

iblioteka
istoryczna

III/3

OKRĘG ŁÓDZKI
Armii Krajow

POD REDAKCJĄ
MARKA BUDZIARKA

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK
III/3/1
S. 10

III/3-2

Łódź 1998
Muzeum Historii Miasta
Łodzi

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

nach szefostwo takie objęli dr T. Śliwiński oraz dr Jerzy Stanisławski ps. „Piotr".

Służba duszpasterska spoczywała w osobie naczelnego kapelana Obwodu, wicedziekana Okręgu ks. Wacława Popławskiego ps. „Zręcz", zaś kapelanem Rejonu „Doły" mianowano ks. Rudolfa Weisera ps. „Kura".

W dziale łączności usprawniono działanie siatki łączności konspiracyjnej wewnątrz Obwodu oraz na zewnątrz z Komendą Okręgu w Łodzi, Bazą Okręgu w Warszawie i sąsiednimi Obwodami. Bezpośredni kontakt komendanta i szefa łączności Obwodu z Komendą Okręgu utrzymywano przez Bazę Okręgu w Warszawie. Punkt kontaktowy znajdował się w warszawskiej restauracji na rogu ulic Mokotowskiej i Koszykowej, gdzie przez Janinę Dzierlińską ps. „Janeczka" uzyskiwano kontakt z szefem łączności konspiracyjnej Okręgu, E. Dutkowską ps. „Hanka". Łączność Bazy z Komendą Obwodu istniała za pośrednictwem ustalonych dwóch skrzynek i punktów kontaktowych w Koluszkach u Zofii Napieracz ps. „Ósemka" oraz w Wyknie u Kazimiery Dziewiszek ps. „Kazia". Łączniczką z Bazy była — do wybuchu Powstania Warszawskiego — „Czarna Basia" (NN) — korzystała ona z punktu „Ósemki", lecz najczęściej pocztę odbierano na stacji w pociągu, którym dalej jechała obsługując Piotrków Tryb. i Tomaszów Maz. Punktem kontaktowym i skrzynką dla Rejonów Jeżów i Głowno był tartak Zenona Karasińskiego ps. „Wąsik", któremu pomagała łączniczka Wiesława Borwańska ps. „Wiesia". Na wypadek zerwania kontaktów z szefem łączności konspiracyjnej Komendy Obwodu — J. Mężyńskim — przesyłki przejmowała „Wierzba" (NN). Łączniczką pomiędzy Głownem a Komendą Obwodu była Teresa Rzewuska ps. „Krzywda". Na wypadek powstania przewidziano awaryjny kontakt w Warszawie przy kościele św. Jakuba na pl. Narutowicza. Tam w wyznaczonych godzinach miał stać żebrak z odpowiednim znakiem i umówionym hasłem. Zorganizowana również została łączność systemu łączników pieszych wewnątrz Obwodu. Nadzorował ją Stanisław Michałowicz ps. „Dąb". Szkolił on również telegrafistów: Eugeniusza Waszczykowskiego ps. „Wyrwa", Zdzisława Brdonia ps. „Owal", Witolda Zarębskiego ps. „Ryszard" oraz łączniczki z WSK, które z kolei dalej prowadzić miały pracę szkoleniową.

W 1944 r. front wschodni zbliżał się coraz bardziej. W Rejonie „Góry" zatrzymano w masowych aresztowaniach m.in. komendanta Rejonu por. Kittla i dowódcę Kedywu T. Tomczaka ps. „Prawdzic".

III/3-4

Przed wyznaczonym terminem odbicia ich w Łowiczu zostali wywiezieni do Warszawy i tam rozstrzelani.

W ramach odgórnie zarządzonej akcji „Burza" spotęgowana została działalność Kedywu. W związku z wzmożonymi zadaniami zwiększał się skład Komend Obwodu i Rejonów. Odbywały się wspólne odprawy dowódców Rejonów. Przystąpiono do organizowania oddziałów bojowych w ramach odtwarzających się pułków. Organizowano punkty odbioru zrzutów z własnym ubezpieczeniem i odpowiednim terenem. Kiedy na początku maja 1944 r. aresztowany został szef BIP Obwodu, A. Marczyk, funkcję jego przejął Wiktor Jurkowski ps. „Jastrzębiec". Intensywną działalność prowadził Oddział Partyzancki Obwodu, jako 1. pluton 29. pułku Strzelców Kaniowskich, dowodzony przez por. Romualda Ryszarda Ziółkowskiego ps. „Sam". Letnia ofensywa Armii Czerwonej spowodowała panikę wśród ludności niemieckiej, która bezładnie zaczęła się ewakuować. Zarządzony został stan czujności. Niespodziewanie latem 1944 r. aresztowano dowódcę kompanii Mariana Marcinkowskiego ps. „Sarna" oraz jego zastępcę Jana Ozimińskiego ps. „Pień". Wywieziono ich wraz z 5 innymi więźniami do Jeżowa i osadzono w areszcie. Znajdująca się w okolicy drobna grupa członków skierniewickiego oddziału partyzanckiego pod samozwańczym dowództwem Wacława Kucikiewicza ps. „Orsza" w nieodpowiedzialny i karygodny sposób samowolnie przystąpiła do uwolnienia uwięzionych. Swoim nieprzemyślanym i nieprzygotowanym postępkiem spowodowała alarm miejsowej żandarmerii, która granatami wrzuconymi przez okno uśmierciła znajdujące się tam osoby. Śmierci uniknął tylko w jakiś cudowny sposób jeden z uwięzionych, Tadeusz Słoka. Przybyły po krótkim czasie wyznaczony przez dowództwo Obwodu oddział z zadaniem odbicia aresztowanych, skonstatować musiał z bólem niepotrzebną śmierć swoich towarzyszy broni.

Wybuch Powstania Warszawskiego wywołał jak największy oddźwięk w całym polskim podziemiu i wśród ludności cywilnej. Przez węzeł kolejowy Koluszki zaczęły przechodzić transporty z wywożonymi do Niemiec jak i w „nieznane" mieszkańcami stolicy. Samorzutna oraz zorganizowana pomoc ze strony społeczeństwa uciekającym z transportów Warszawiakom dawała dobre efekty. Przy pomocy „swoich" udała się taka ucieczka szefowi łączności konspiracyjnej Okręgu E. Dutkowskiej, którą po zaopatrzeniu w fałszywe dokumenty przywieziono do mającej w tym czasie swoje miejsce

III/3-5

postoju Bazy Okręgu w Piotrkowie Tryb. Zanotować też należy udany wypad R. Domaradzkiego ps. „Wisus" do Piastowa pod Warszawą po ważne i tajne dokumenty oraz pieniądze Komendy Okręgu.

Pod koniec sierpnia nastąpił wybuch w składnicy w Gałkówku. Nie było to dziełem Obwodu. Akcja ta zorganizowana została z inicjatywy zwierzchników władz poprzez swoją komórkę zainstalowaną w fabryce S. Weigta w Łodzi.

Z rozkazu szefa sztabu Okręgu Łódzkiego Obwód Brzeziny – Koluszki, któremu zmieniono kryptonim na „Węzeł", przystąpił na początku sierpnia 1944 r. do przygotowania lokalnego powstania w trójkącie Koluszki – Piotrków Tryb. – Tomaszów Maz. z docelowym marszem na Łódź i jej oswobodzeniem. Do tej akcji wyznaczeni zostali dowódcy poszczególnych batalionów w osobach: E. Głowacki, por. S. Pawlak i Ignacy Gołębiowski ps. „Oset".

Wywiad Obwodu nawiązał ścisły kontakt z szefem oddziału II w Inspektoracie Piotrkowskim – Stanisławem Kupczyńskim ps. „Bonifacy", przez którego stale przekazywano raporty do Komendy Okręgu Łódzkiego. Zakończono pełne rozpracowanie oddziałów wojskowych i innych sił nieprzyjaciela na szlakach kolejowych i szosach. Ewidencjonowano żandarmów, członków NSDAP, policji granatowej, kolejarzy. Sporządzono szczegółowe listy specjalnie szkodliwych Niemców oraz współpracujących z nimi Polaków. Założono rejestr agentów, donosicieli i szpicli. Na podstawie wyroków sądu Obwodu zlikwidowano wielu zdrajców oraz znanych z okrucieństwa żandarmów. Sporządzono dokładne informacje o jednostkach nieprzyjaciela na terenie Obwodu z uwzględnieniem ścisłych danych co do rodzajów i stanów osobowych, ilości i rodzaju uzbrojenia, siły ognia itp.

Kwatermistrzostwo położyło duży nacisk na zdobywanie broni również drogą zakupu (środki na ten cel przydzielał Okręg). Kontynuowano także intensywny i szczegółowy przegląd broni. Nabywano wyposażenie potrzebne do przyjmowania zrzutów dla oddziałów partyzanckich, dla BIP-u i łączności. Zaopatrywano oddział partyzancki „Sama" w sprzęt, umundurowanie i żywność. Ustanowiono melinę kasy Obwodu u p. Pfeiferównej ps. „Anna", siostry gen. Edwarda Pfeifera ps. „Radwan". Założono koleżeńską kasę zapomogową dla nadzwyczajnych i koniecznych pomocy. Zwiększono zakup medykamentów i sprzętu sanitarnego.

III/5. Inne

- Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej 1939-1945. Praca zbior. pod red. M. Woźniaka, Inst. Zach. Poznań 1998 s. 504-505, 608-609 (Na str. 609 nazwisko E. Dutkowskiej). Kserokopia, k. 5, s. 1-5.
- Roman Peska „Kontra Cichociemnego czyli Ubecja w Potnasku". Pabianice 1995. - Wyjątki z artykułu, str. 48-49, 196-197, 202-203. Kserokopia, k. 7, s. 6-12.
- Artykuł J. Jędrzejewskiego „Oddział V O. Łączności operacyjno-technicznej Komendy Okręgu Łódź ZWZ-AK, s. 27-29. Kserokopia. K. 2, s. 13-15.
- Wspomnienie o Wandzie Zembrzuskiej - Gurzyńskiej (a w nim wspomniany grób E. Dutkowskiej). Autor M. Baranowska, G. Wyb. 18-19.X. 2003. K. 1. s. 16.
- W. Kaczmarek - Cmentarz św. Antoniego Padowskiego, Poznań - Starołęka. Wyjątek - str. 22-23 (x2). Kserokopia k. 3, s. 17-19.
- Fragment artykułu (bez tytułu i bez źródła), str. 30-45. Kserokopia, k. 4, s. 20-27.
- Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946 (...). W-wa 1998., str. 109-113 i 212-213. Kserokopia, k. 7, s. 28-34. Przysłane przez M. Krzyżeńską.
- Okładka w/w pozycji. Kserokopia. K. 1., s. 35.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1989 1945

III/5-1

PRACE INSTYTUTU ZACHODNIEGO NR 64

ENCYKLOPEDIA KONSPIRACJI WIELKOPOLSKIEJ 1939-1945

S. 609

Praca zbiorowa pod redakcją
Mariana Woźniaka

Wydanie publikacji dofinansowane przez:
Komitet Badań Naukowych
Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu
Fundację Rozwoju Miasta Poznania

INSTYTUT ZACHODNI
POZNAŃ 1998

97

III/5-2

w Zwickau 13 V 1942 skazany na karę śmierci. Stracony 23 V 1942 w więzieniu w Dreźnie.

AGKIPN, Oberlandesgericht Posen sygn. 2 OJs. 59/42; FAK-X/1a, Egzekucje i zgony; Zbiory prywatne Jerzego Zielonki w Kościanie.

Marian Woźniak

Schneider Leszek

(1922-) ps. „Miś", „Kojot", n.o. Stachowski, podofic. NOB i AK.

Ur. 17 IV w Minikowie pod Poznaniem, s. Antoniego i Stanisławy z d. Tadeusz. Po ukończeniu szkoły powszechnej w Poznaniu pracował w gospodarstwie rolnym rodziców w Minikowie. Czł. ZHP od 1934 i Hufca Orląt ZS od 1938. Zaprzysiężony do NOB przez plut. Nikodema Pałasika („Wiśnia") i przydzielony do Rejonu NOB Starołęka. Kolporter „Polski Narodowej". W czasie dekonspiracji NOB zbiegł przed aresztowaniem w czerwcu 1941 do Warszawy. Granicę przekraczał nielegalnie z poleceniem zgłoszenia się do szefa VK Okręgu ZWZ Łódź Elżbiety Dutkowskiej („Hanka"), którą znał osobiście jako przedwojenną nauczycielkę w Starołęce. W październiku 1941 został przerzucony do Kazimierzy Wielkiej pow. miechowski. Po odbyciu przeszkolenia wojskowego otrzymał przydział do plutonu AK Franciszka Palusa („Bałtycki"). Latem 1944 walczył w strukturach partyzanckich i Kedywu Obwodu Miechów („Maria"). Uczestniczył czynnie w walkach Planu „Burza" w rejonie „Rzeczypospolitej Pińczowsko-Miechowskiej" pod dowództwem ppor. Franciszka Pudo („Sokół").

Po zajęciu Miechowa przez Armię Czerwoną nie ujawniał się, lecz wrócił do Minikowa i nadal pracował w gospodarstwie rolnym. W l. 1946-48 wyuczył się zawodu ślusarza i otworzył własny warsztat, który prowadził do emerytury w 1989. W l. 1980-82 czł. NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych i organizacji kombatanckich.

Odznaczony: Krzyżem AK, Medalem Wojska czterokrotnie, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Żona Wacława z d. Kutera, c. Sława.

FAK-V/76, Akta osobowe.

Marian Woźniak

Sedlewski Józef

(1914-1943) ps. „Klein", czł. ZWZ i SzSz, phm, zarządca majątku.

Ur. 5 XII w Goral (Niemcy), s. Józefa i Józefy z d. Klein. Od 1919 mieszkaniec wsi Myszki pow. gnieźnieński. Po ukończeniu szkoły powszechnej i wydziałowej oraz kursów dokształcających dla nauczycieli został zarządcą majątku ziemskiego w Myszkach. Czł. ZHP w Gnieźnie od 1929.

Wiosną 1940 skontaktował się z nim hm Jan Skrzypczak („Ilski"), który wtajemniczył go w działalność SzSz i po odnowieniu przyrzeczenia zobowiązał, by wspólnie z phm Walerianem Pawlakiem („Michał") odtworzyli ogniwa harcerskie w pow. gnieźnieńskim. S. powierzył Władysławowi Tadeuszowi Nowickiemu prowadzenie harcerskiego lokalu łączności konspiracyjnej. W 1941 został włączony do pomocniczej służby ZWZ przez chor. Henryka Kowalewskiego („Prus"). Otrzymał zadania kurierskie na cały obszar IR Gniezno. Jednocześnie utrzymywał kontakty z Chorągwią Wielkopolską SzSz w Poznaniu. Aresztowany przez Gestapo z Inowrocławia 24 VII 1942. Więziony w Gnieźnie, Inowrocławiu i Rawiczu. Wyrokiem Wyższego Sądu Krajowego w Poznaniu (OLG) na sesji wyjazdowej w Rawiczu 9 X 1943 skazany na karę śmierci. Stracony 27 X 1943 w więzieniu w Rawiczu. Po wojnie ekshumowany i pochowany na cmentarzu w Gnieźnie.

AGKIPN, Reichsjustizministerium t. 770; FAK-I/1d, IR Gniezno i obwody, Samodzielny Obwód Mogilno; USC Rawicz, Akt zgonu nr 329/1943.

Maria Rutowska
Marian Woźniak

III/5-3

Semrau Bernard

(1906 - 1942) ps. „Wyszomirski", czł. WOW i WOZZ.

Ur. 18 III w Popielewie pod Mogilnem. Zwerbowany przez Felicję Gramacką jesienią 1939. Zaprzysiężony przez Jana Gramackiego do WOW, potem w WOZZ. Aresztowany latem 1940 przez Gestapo w Inowrocławiu, następnie osadzony w Forcie VII w Poznaniu. Wyższy Sąd Krajowy w Poznaniu (OLG) na sesji wyjazdowej w Trzemesznie 2 VI 1942 skazał go na karę 7 lat obostrzonego obozu karnego. Karę odbywał w więzieniu w Rawiczu, gdzie zmarł 14 XI 1942.

AGKIPN, Oberlandesgericht Posen sygn. 2 OJs. 54/42; FAK-I/10, Wojskowa Organizacja Ziem Zachodnich; Zbiory własne autorki w Luboniu.

Lubomira Broniarz-Press

Serwański Edward Mieczysław

(1912 -) ps. „Mietek", „Wojtek", „Krzysztof", „Tur", czł. org. „Ojczyzna", SzSz, ppor. AK, hm.

Ur. 13 X w Hamburgu, s. Ludwika i Pelagii z d. Kierblewska. Po powrocie wraz z rodzicami do Polski w 1920 uczęszczał do szkoły powszechnej i gimn. w Ostrowie Wlkp., które ukończył w 1935. W tym okresie odbył Państwowy Kurs PW II stopnia. Później podjął studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym UP. Działał w ZHP od 1926 i był w l. 1936-38 referentem drużyn gimnazjalnych Hufca w Ostrowie Wlkp., w l. 1938-39 instruktorem programowym Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery ZHP, w l. 1935-48 czł. AKH. W 1937 został phm.

We wrześniu 1939 jako pchor. c.w. dowodził plutonem w oddziałach gen. Mieczysława Bałachowicza i brał udział w obronie Warszawy, uczestnicząc w walkach na Czerniakowie i na Bielanach. Po powrocie do Ostrowa zorganizował w październiku 1939 drużyny gimnazjalne SzSz. W tym samym czasie wstąpił do powstałej w Poznaniu org. „Ojczyzna", tworząc jej ogniwa terenowe w Wielkopolsce południowej. Od maja 1940 był współorganizatorem Delegatury Rządu w Wielkopolsce południowej oraz jej łącznikiem z Poznaniem. Współtworzył tajne szkolnictwo, prowadził akcje pomocy społecznej oraz opracowywał instrukcje programowe dla SzSz. W grudniu 1941 zorganizował wspólnie z Witoldem Pomykajem i Janem Kamińskim inspekcję wojskową Komendanta Obszaru Zachodniego ZWZ gen. Tadeusza Komorowskiego („Korczak", „Bór") w Ostrowie Wlkp. W 1942 został pełnomocnikiem Biura Zachodniego Delegatury Rządu na Wielkopolskę oraz wchodził w skład Kuratorium Wojennego, legalizując ośrodki tajnego nauczania w Wielkopolsce. W sierpniu tegoż roku został mianowany ppor. c.w. w KZ. W drugiej połowie 1943 z powodu dekonspiracji przeniósł się do Warszawy i pracował w Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu oraz w Wydziale Zachodnim Głównej Kwatery SzSz. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, organizując odcinek „Attoza" w rejonie ul. Elektoralnej. Od września 1944 do stycznia 1945 był inicjatorem i kierownikiem akcji pod kryptonimem „Iskra Dog" (prowadzonej w ramach Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu), dokumentującej — przez zbieranie relacji — zbrodnie hitlerowskie dokonane na żołnierzach i ludności cywilnej w czasie Powstania Warszawskiego. W listopadzie-grudniu 1944 uczestniczył również w naradach konspiracyjnych w Milanówku pod Warszawą, dotyczących utworzenia Instytutu Zachodniego.

W l. 1945 - 47 był naczelnikiem Wydziału Społeczno-Politycznego i kierownikiem referatu programowego Zarządu Głównego PZZ. W sierpniu 1947 podjął pracę w IZ i ukończył studia na UP. W marcu 1948 został uprowadzony w Poznaniu z ulicy przez pracowników UB. Przewieziony do Warszawy do więzienia MBP przy ul. Rakowieckiej przeszedł tam śledztwo trwające 2,5 roku. Został skazany na 7 lat więzienia. W 1952 po zwolnieniu z więzienia wrócił do Poznania do IZ, w którym pracował do 1993, przechodząc na emeryturę. Tytuł naukowy doktora otrzymał w 1961, doktora habilitowanego w 1971. W 1981 uzyskał tytuł prof.

III/5-4

Poray-Wybranowskiego. Por. Jerzy Poray-Wybranowski („Kret") był zastępcą dowódcy Zgrupowania Partyzanckiego NOW-NSZ „Stepa", a następnie został skierowany do służby w Pogotowiu Akcji Specjalnej NSZ w Częstochowie. Znany przed wojną w Poznaniu działacz radykalny por. dr Michał Howorka współorganizował w Lublinie ZWZ, a następnie wszedł do NOW, potem przeniesiono go do Warszawy.

W Komendzie Okręgu IV BCh ważną rolę odgrywał ppor. c.w. Józef Resztak. W powiatowej komendzie BCh w Kraśniku, która w 1943 liczyła 1500 żołnierzy, 220 pochodziło z Wielkopolski. W Parczewie, w okolicach Chełma Lubelskiego działali w BCh: Antoni Zys, Bronisław Wojciński, Jan Molik. W Sandomierzu łączniczkami były Marta Kulerska i Cecylia Mikołajczyk („Cecylia Ignasiak"), żona premiera Rządu RP. W placówkach BCh Gowarowo i Węgrów służyli Antoni Lis i Jan Kołodziej. Stanisław Kowaliński udzielał się w rejonie Janowa Lubelskiego. Wymienieni żołnierze BCh utrzymywali kurierskie kontakty z Okręgiem X BCh przez ppor. Stanisława Zbierskiego („Adam Oraj").

W sztabie Okręgu AK Lublin odpowiedzialne zadania dla Referatu Lotniczego sztabu KG AK pełnił por. Janusz Mościcki („Jacek", „Bocian"). Por. Kazimierz Banaszak („Bizon") dowodził placówką AK w Obwodzie Kraśnik, a następnie włączył się do plutonu radiołączności „Pająk". W 1944 por. Jan Stachurzewski („Poznaniak") był oficerem sztabu 9 psk AK, a ppor. rez. Jan Woś („Warta") dowodził plutonem przeciwpancernym 9 pp AK Ziemi Zamojskiej. St. sierż. Albin Łakomy (cichociemny) był oficerem sztabu Okręgu i oficerem teletechnicznym plutonu „Pająk". Ppor. Edwin Mikołaj Scheller-Czarny („Fordon", „Łoże" – cichociemny) kierował ekspozyturą wywiadu KG AK w Lublinie. Ppor. Władysław Janasek („Mirski") był oficerem szkoleniowym w Placówce Zakrzew, a por. Wacław Spalony dowodził Obwodem Biłgoraj. Harcerz 16 PDH Edward Szanc („Ali") dowodził zwiadem konnym OP, a następnie 15 pp AK „Wilki". Ppor. lek. Antoni Kotkowski („Ścibor") pełnił obowiązki lekarza Rejonu Siedlce, a następnie 34 pp AK. Sierż. Henryk Kasprzyk („Witold") walczył w OP „Mały" w rejonie Kraśnika. Kpr. pchor. Jerzy Siuda („Przemysław") służył w Kedywie lubelskim w patrolu likwidacyjnym.

W 34 pp AK zwiadem konnym dowodził plut. Alojzy Krajewski („Zezowaty"), a w 15 pp AK walczył kpr. Ignacy Kaźmierczak („Wilk"). W różnych oddziałach i służbach Okręgu AK Lublin działali: Józef Genderka („Włodek"), Janusz Jankowiak („Jasio"), Czesława Jędruchniewicz-Lektorska („Wichurka"), Mikołaj Laskowski, Erazm Paech („Tornado"), Jan Skupiński („Jan"), Edmund Wawrzyniak („Kędzior"), Jerzy Ludwiczak („Fiat"), Stanisław Sołtysiak, Klemens Kowalak („Klin"), Zygfryd Szynalski („Tryk", „Kulas"), Jan Dzida („Pałka"), Wanda Żukowska („Totus"), Władysław Przybył, Józef Peksa, Bogdan Grabowski („Bolesta"), Wiktor Czepułkowski („Pająk") i Stefan Zalewski („Strzała").

Wiosną 1944 na obszar lubelski został skierowany ppor. Bernard Łamaszewski („Wolski") celem wzmocnienia korpusu oficerskiego BCh i przygotowania go do scalenia z AK. Insp. rej. Lublina do lata 1944 był mjr Andrzej Rzewuski, później ostatni komendant Okręgu Poznańskiego AK.

Według szacunków żyjących w Poznaniu byłych żołnierzy Okręgu AK Lublin w konspiracji lubelskiej działało ponad 2 tys. Wielkopolan. Liczba ta wymaga dalszych weryfikacji.

Akta Komisji Historycznej Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wielkopolska w Poznaniu; FAK-Va/10, Materiały i dokumenty do biografistyki konspiracji wielkopolskiej.

Ludwik Misiek
Marian Woźniak

Wielkopolanie w konspiracji łódzkiej

Specyfiką konspiracji umownie nazywanej łódzką było to, że jej zasięg terytorialny nie pokrywał się z podziałem administracyjnym ustalonym przez okupanta. Struktury organizacyjne działające z ramienia Okręgu

SZP-ZWZ-AK Łódź na obszarze Kraju Warty omówiono w hasłach IR Kalisz i IR Konin-Turek. Niniejsze hasło dotyczy obszarów GG podległych Okręgowi Łódź, głównie IR Piotrków Trybunalski (potem podokręg), który obejmował dawne powiaty: piotrkowski, tomaszowski, opoczyński, rawski i radomszczański. Sztab Okręgu AK Łódź działał w tym mieście tylko w pierwszych latach okupacji. Następnie przeniósł się do Piotrkowa Tryb., pozostawiając w Łodzi tylko nieliczne agendy. Odmienna sytuacja była w konspiracji Narodowej Demokracji, której kierownictwa istniały wyłącznie w Łodzi. W pierwszych miesiącach okupacji była to konspiracja rozdrobniona. Obok SN i jej wojskowej org. NOW działała NLOW, do której kierownictwa należał poznański dziennikarz Leon Trella.

W przekazach historycznych zachowały się nieliczne informacje o Wielkopolanach uczestniczących w konspiracji łódzkiej. Łączność konspiracyjną Okręgu SZP-ZWZ Łódź organizowała poznańska nauczycielka Elżbieta Dutkowska („Hanka"), od 1942 w stopniu kpt. w Oddziale Łączności KG AK. W Wydziale IV sztabu Okręgu działał por. Czesław Pustkowski („Zenon"). Funkcje kierownicze w Obwodzie Radomsko pełnił Stanisław Sojczyński („Warszyc"), po wojnie organizator i dowódca Konspiracyjnego Wojska Polskiego, stracony na mocy wyroku WSR w Łodzi. Współpracował z nim ściśle inny nauczyciel wielkopolski por. rez. Feliks Gruberski („Rybak", „Swój"), także stracony po wojnie.

Obszar piotrkowski nie był objęty wysiedleniami z Poznania. Do Radomska trafił z obozu przesiedleńczego na Głównej tylko jeden transport (ok. 1000 osób). W rejony Tomaszowa Mazowieckiego i Rawy Mazowieckiej wysiedlani byli mieszkańcy Wielkopolski północnej i Kujaw. Także o ich działalności zachowały się nieliczne informacje. Komendantem Obwodu Piotrków Tryb. był w l. 1942-44 por. Adam Olasik („Hubert"). Dowódcą rejonu nr 2 w Obwodzie Rawa Maz. był por. Edmund Kamiński („Młot"). W IR Piotrków Tryb. działała rodzina Mikołajczaków z Gniezna: Ewa zajmowała się kancelarią sztabu, Maria („Mama") wspólnie z córką Marią („Mała") i synem Lucjanem prowadzili lokal kontaktowy Kedywu. Większa grupa wysiedleńców znalazła się w 1944 w 25 pp AK Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej. W jego szeregach walczyli m.in.: Edward Dziekan („Szczerba"), Tadeusz Kaczmarek („Pikus"), Zbigniew Kłodziński („Łada"), Lech Kłodziński („Sęp"), Stanisław Radziszewski („Franek"), Mieczysław Starosta („Ikar"), Józef Lis („Gałązka") i pchor. Antoni Maciej Świderski („Haczyk"). W akcji przerzutu zagrożonych osób uczestniczyła w Piotrkowie Tryb. Janina Bilska („Ninka"). Z licznej grupy harcerzy wielkopolskich działających w rejonie Radomska zachowała się tylko informacja o Stefanie Hildebrandcie („Waligóra"). Wiadomo także, iż w Roju SzSz w Piotrkowie Tryb. był Janusz Kosik.

Akta Komisji Historycznej Światowego Związku Żołnierzy AK Okręg Wielkopolska w Poznaniu; FAK-Va/10, Materiały i dokumenty do biografistyki konspiracji wielkopolskiej.

Marian Woźniak

Wielkopolanie w konspiracji na Polesiu

Identyfikacja Wielkopolan biorących udział w działalności konspiracyjnej na terenach wschodnich, chociażby tylko w stopniu podstawowym, tj. ujawnienie imienia i nazwiska, nastręcza olbrzymie trudności. Z kolei zestawienie danych z używanymi, często zmienianymi pseudonimami i fałszywymi nazwiskami, którymi w większości przypadków zmuszeni byli się posługiwać, nie gwarantuje pełnej rzetelności historycznej.

Z terenów woj. poleskiego do naszych czasów nie zachowały się większe zespoły archiwalne, a ponadto ze względów bezpieczeństwa tylko w nielicznych przypadkach sporządzono spisy imienne i to z całą pewnością nie podające danych o pochodzeniu z określonego regionu. Z tych względów, korzystając z relacji, zaledwie w kilku przypadkach udało się wyodrębnić Wielkopolan – konspiratorów z Polesia.

III/5-6 Ilona Szwarc

Roman Peska

KONTRA CICHOCIEMNEGO

czyli

Ubecja w potrzasku

S.49

PABIANICE 1995

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

102

III/5-7

czów i innych splamionych współpracą na rzecz okupanta,
- prowadzeniu śledztw w sprawie ujętych czy przekazanych zbrodniarzy wojennych,
- przejmowaniu mienia należącego do zdrajców i zbrodniarzy niemieckich,
- ściganiu sprawców większych napadów rabunkowych i mordów popełnionych z bronią w ręku,
- ściganiu i prowadzeniu śledztw w stosunku do Polaków, dopuszczających się przestępstw zastrzeżonych do ścigania przez organa bezpieczeństwa, jak np. zabór mienia poniemieckiego, czyny przestępcze wymierzone w kadrę kierowniczą PPR i administracji, korupcja i inne czyny karalne, a popełnione przez kadrę kierowniczą PPR i władze administracyjne,
- pozyskiwaniu nowej agentury oraz rozbudowywanie „pajęczej sieci" szpicli i donosicieli, ogarniającej coraz szersze kręgi społeczeństwa,
- rozpoznawaniu i dokumentowaniu środowisk demokratycznych, niepodległościowych, podziemia zbrojnego itp.

Poza tym kręgi kierownicze PPR i bezpieki zajęte były najważniejszym chyba celem i zadaniem, którym było "nabijanie" własnej kieszeni przejmowanym mieniem poniemieckim i opuszczonym, jak również organizowanymi świadomie rekwizycjami, przeprowadzanymi wśród ludności, tak po stronie niemieckiej jak i polskiej. Na tym tle - wśród nowej elity partyjno-bezpieczniackiej - powstawały ostre spory, podziały i rozbicie, co w konsekwencji osłabiało i tak już słabą działalność tego aparatu.

Szczególnie dużo bezprawia i samowoli - w gromadzeniu „szlachetnego materiału" - dopuściła się bezpieka wyjęta spod jakiejkolwiek kontroli. Rozliczenia bezpieki w tym zakresie domagał się miejski komitet PPS w Pabianicach (76). Podziemie niepodległościowe Pabianic i Łasku (I-V 1945 r.) przyjęło w tym czasie postawę wyczekującą. Nie podejmowało praktycznie żadnej działalności. Potwierdzają to raporty dekadowe, składane Staroście Powiatowemu Łaskiemu przez poszczególnych wójtów gmin (77). Wynikało z nich, że swego rodzaju zmorą władz były wtedy napady rabunkowe, dokonywane przez indywidualne osoby lub zorganizowane grupy. W raportach często sygnalizowano złodziejsko-rabunkową działalność Cyganów.

Działań o charakterze politycznym, w tym czasie nie zgłaszano. Być może z tych też względów pabianicka bezpieka nie podejmowała działań zaczepno-represyjnych, wymierzonych w podziemie, koncentrując się na sprawach wyżej omówionych. Trwały jednak przygotowania do pierwszego uderzenia! Nie oznacza to bynajmniej, że na innym terenie bezpieka również nie pro-

III/5-8

wadziła działalności represyjnej wymierzonej w podziemie niepodległościowe. Najdotkliwsze - od samego początku nowej władzy - represje spadały w szczególności na terenie piotrkowsko-opoczyńsko-radomskim, a więc tam, gdzie podziemie zbrojne było najliczniejsze, najlepiej przygotowane do walki i najbardziej aktywne. Dotyczyło to w szczególności kadry oficerskiej, którą tropiono i aresztowano wszędzie tam, gdzie było to tylko możliwe. W końcu doszło do aresztowania części członków sztabu b. Komendy Okręgu Łódź Armii Krajowej (78). Nastąpiło to w marcu 1945 r. i dokonane zostało przez WUBP w Łodzi. Wśród aresztowanych byli:

- komendant Okręgu ppłk. „Grzegorz" Michał Stempkowski
- szef sztabu Hassan Jerzy „Turek 2"
- kwatermistrz „Żółtek" „Zimny" Bronisław Szczechura
- szef łączności „Hanka" Helena Dutkowska
- delegat Naczelnego Wodza płk. „Rudy" Rutkowski i inni

Zamierzano w ten sposób obezwładnić podziemie i ułatwić sobie dalsze działania represyjno-likwidacyjne. Zamiar ten osiągnięty został tylko częściowo.

Pabianicka bezpieka przeszła do ataku nieco później. Trwały przygotowania do pierwszego uderzenia. Nastąpiło ono w połowie lub pod koniec maja 1945 r. (79). Aresztowano wtedy kilku czołowych działaczy AK, w tym: „Jana" Walentego Zorę - komendanta obwodu Pabianice AK, „Wojnowicza" - Kazimierza Kusiaka - szefa oddziału dywersyjnego obwodu Łask AK i innych. Mówi się, że w grupie aresztowanych był również ktoś z grona kierowniczego OK Wielkopolska AK, o czym UB miało wówczas jeszcze nie wiedzieć. Poza tym wymienia się nazwiska dwóch akowców z Pabianic: Grottla i Lewandowskiego.

Wiadomość o aresztowaniach, dotarła do "Gaja" poprzez sieć wywiadowczą „Korczaka", który złożył w tej sprawie stosowny raport. W krótkim czasie zapadła decyzja o przeprowadzeniu ataku na PUBP w Pabianicach w celu uwolnienia uwięzionych tu akowców (80-81). Jednocześnie miało to być ostrzeżenie dla władz, że za każdy atak wymierzony w AK i akowców będzie kontra. Ponadto w ten sposób zamierzano wyrazić nieugiętą wolę obrony ludzi i interesów AK. Liczono na to, że aparat bezpieczeństwa zaniecha represyjnej działalności na terenie działania Inspektoratu.

Niewątpliwym, dodatkowym motywem decyzji „Gaja" była wola kontynuowania niespełnionego; wcześniejszego zamiaru uderzenia w WUBP w Łodzi i odbicia aresztowanych w marcu 1945 r. członków sztabu KO AK Łódź, na czele z komendantem ppłk. „Grzegorzem". Wtedy do ataku nie doszło ze względów czysto politycznych (powstanie TRJN) (82). Teraz mimo

III/5-3

Spalskich wymknął się jeszcze przez Moszczenicę bocznymi, drugorzędnymi drogami silny oddział pancerny pod dowództwem młodego generała.

Kmdt Okręgu przeniósł swoje m.p. do Łodzi. Po całodziennym marszu razem z „Bilem" - Bolesław JABŁOŃSKI dotarłem i ja do polskiego Manchesteru. Podczas drogi w Tuszynie widzieliśmy około 50 własowców rozstrzelanych za zdradę, a na skraju lasu przy szosie ciała kilkunastu żołnierzy niemieckich.

Nowe wytyczne k-mdta okręgu siłą rzeczy miały charakter ogólny - przeczekać okres tymczasowy aż do względnej stabilizacji stosunków, wziąć udział w organizowaniu życia znani ze swej działalności konspiracyjnej powinni się przenieść na inny teren. Wieści o wrogim kursie wobec AK czynników politycznych Armii Czerwonej i tworzącej się nowej władzy znalazły potwierdzenie. Częste legitymowanie przez milicjantów z nieufnym pytaniem czy krajowiec, zdarzające się wypadki przetrzymywania i aresztowania zwiększały nieufność żołnierzy AK do tworzącej się władzy.

Z początkiem lutego 45r. Kmdt okręgu przekazał mi rozkaz o rozwiązaniu AK. Ponadto zalecił, by członkowie AK zajmowali różne stanowiska w administracji i wzięli udział w pracy przy odbudowie kraju, pamiętając, że konstytucyjną władzą pozostaje dla nas rząd londyński, uznany nadal przez zachodnie mocarstwa. Najbardziej poszkodowanym i potrzebującym należy wypłacić odprawy według obowiązujących przepisów kwatermistrzowskich okręgu. Akta zniszczyć. Dla przeprowadzenia koniecznych czynności związanych z wykonaniem rozkazu o rozwiązaniu AK Kmdt upoważnił mnie do pozostawienia małych komórek organizacyjnych w każdym obwodzie zaznaczając, że składać sie winny z ludzi porządnych, doświadczonych, którzy ochotniczo podejmą się pracy jeszcze przez pewien okres czasu. Kmdt wyjaśnił ponadto, że spodziewa sie jeszcze uzupełniających wytycznych, które przekaże mi później.

Zalecenia w związku z rozkazem o rozwiązaniu AK przekazałem podległym dowódcom. Zezwolenie na pozostawienie małych zalążków, które miały być ze mną w łączności przyjęli wszyscy. Jedynie kmdt Łodzi Józef STOLARSKI uchylił się od tego. Oceniłem to wówczas jako nadmierną ostrożność i obawę przed podjęciem jakiegokolwiek ryzykownego kroku.

Stosunkowo względnie spokojny okres czujnego wyczekiwania został skrócony w marcu 1945r. wiadomością, która wzburzyła nas wszystkich. Kmdt Okręgu płk. Michał STEMPKOWSKI, szef sztabu „TUREK 2" - Jerzy EMIR-HASSAN, kwatermistrz Żółtek-Zimny Bronisław SZCZECHURA, szef łączności Bazy „Hanka" - Helena DUTKOWSKA zostali aresztowani. Aresztowany został również „RUDY", delegat Naczelnego Wodza, płk. Rut-

III/5-10

kowski, „Bill" były szef II Odz. Sztabu Okr. Łódź. Sytuacja była groźna i nie można było mieć żadnych wątpliwości o wrogim stosunku organów nowej administracji wobec członków AK. Najbardziej zagrożeni byli oczywiście dowódcy różnych szczebli, b. partyzanci, łączniczki i gońcy, a więc znani już z charakteru swojej działalności.

Haniebne plakaty z napisem „AK - zapluty karzeł reakcji", rozlepiane na murach Łodzi znieważające godność żołnierzy AK, z których tyle padło w walce z okupantem gasiły nadzieję na zmianę stosunku do b. członków AK przynajmniej w najbliższym czasie.

Znalazłem się w wyjątkowo ciężkim położeniu. Nie miałem bowiem żadnych kontaktów z nikim z wyższego szczebla organizacyjnego. Wyjazd w inny teren nie wydawał mi się najlepszym krokiem w sytuacji, gdy kmdt Okręgu i jego sztab był aresztowany. Dlatego nie skorzystałem z możliwości wyjazdu z kilkuset osobową grupą spadochroniarzy amerykańskich, którzy wyzwoleni z niewoli udawali się w drogę okrężną przez Łódź-Odessę-Turcję na Zachód. Propozycję takiego wyjazdu złożył mi przypadkowo poznany na ulicy Piotrkowskiej starszy podoficer amerykański, który ostrzegł mnie przed represjami, na jakie są i będą narażeni wszyscy uznający rząd Polski w Londynie. Włączenie mnie do grupy żołnierzy amerykańskich i wyjazd z nimi nie będzie stanowił żadnego problemu, gdyż jutro grupa amerykańska wyjeżdża w dalszą podróż. Nie skorzystałem z tej propozycji, bo mi na to nie pozwalała, ani solidarność z ludźmi, którzy byli zagrożeni tak jak i ja, ani poczucie odpowiedzialności tych którzy ze względu na moją dawną funkcję w AK mogli oczekiwać ode mnie jakiejś rady.

Mnożące się wypadki przetrzymywania i aresztowania wywołały u wielu dążność do ponownego wejścia w związki organizacyjne. Był to naturalny odruch samoobrony ludzi mających pełną świadomość spełnionego obowiązku żołnierskiego, ale nie orientujących się podobnie jak i ja w skomplikowanej sytuacji politycznej i grze mocarstw koalicji antyhitlerowskiej. Zdecydowałem się więc na częściowe odtworzenie dawnej struktury organizacyjnej inspektoratu Łódź. Główny nacisk położyłem na utworzenie sieci informacyjnej i zespołów ochronno-bojowych.

Najbliższymi moimi współpracownikami byli Rymsza, b. kierownik Kedywu Obwodu Brzeziny, pełniący funkcję mojego z-cy i zarazem adiutanta, Korzeń-Kierownik siatki informacyjnej i „Gajda" d-ca miejskiego plutonu ochronno-bojowego. Byli to ludzie doświadczeni o długim stażu w pracy konspiracyjnej przeciwko hitlerowcom, rozważni i inteligentni, cieszący się dużym autorytetem w swoim środowisku.

Obdarzony zdolnościami organizacyjnymi Korzeń w krótkim czasie uru-

III/5-11

Nieco wcześniej w drugiej połowie maja CIS zameldował, że w terenie koło Dłutowa przebywa dezerter z MO posiadający większą ilość pieniędzy państwowych. Podawał się za członka AK. Zachodziła uzasadniona obawa, że szuka kontaktów do oddziału partyz. we wrogich zamiarach. Zdecydowałem się więc na akceptację wniosku o jego likwidacji z tym, że poleciłem odebrane owemu funkcjonariuszowi pieniądze odesłać na adres WUBP z odpowiednim pismem wskazującym między innymi jakich to zdemoralizowanych ludzi zaciąga się do milicji. Odesłano ponad 100 tys. zł. Wynikało więc, że ów milicjant zużył na prywatne cele połowę zabranych przez siebie państwowych pieniędzy, podjętych na wypłatę.

W kilka tygodni później na wniosek Kmdta obwodu rawskiego wyraziłem zgodę na likwidację funkcjonariusza UB w Łasku, na którym ciążył stary zarzut współpracy z hitlerowskim okupantem.

W tym samym czasie został zlikwidowany współpracownik MO w Głownie, który ustalał nazwiska i adresy członków AK, szczególnie partyzantów do użytku MO.

Nie wątpiłem wówczas, ani po tym w prawdziwość meldunków o zagrożeniu Akowców ze strony w/wym. osób. Moim obowiązkiem jako d-cy było niedopuszczenie do aresztowania podległych mi kolegów, którzy legitymowali się zasługami w walce z hitlerowskim okupantem,a w nowych warunkach narażeni byli na represje. Nie miałem też wątpliwości co do słuszności decyzji, gdy wywiad kilkakrotnie meldował, że kmdt SOK - na stacji Łódź Fabryczna prowadzi konszachty z agentami UB i że odgraża się po pijanemu niedawnym swoim towarzyszom broni. Za okupacji należał bowiem do AK. KĘDZIERSKI zorientowany był w działalności Rysia - Zygmunt WITCZAK, między innymi w tym, że kupuje broń od funkcjonariuszy SOK-u dla organizacji. Wiedział również o współpracy LUDWIKA sekretarza WUBP z inspektorem Łodzi. Sprawa wyglądała bardzo niebezpiecznie. Groziło to aresztowaniem wielu członków i spaleniem ważnych ogniw siatki informacyjno-wywiadowczej. Poleciłem KORZENIOWI sprawdzić prawidłowość zarzutów. W oparciu o dokładne dane o zachowaniu się Jana KĘDZIERSKIEGO, jego częstych kontaktów z ubowcami i groźbach rzucanych pod adresem akowców zatwierdziłem wniosek kierownictwa siatki inf.-wyw. o likwidacji KĘDZIERSKIEGO. Czynnikiem istotnym przy podjęciu przeze mnie tej decyzji była konieczność ochrony podległych mi ludzi. Rozkaz o likwidacji otrzymał d-ca plutonu ochronnego GAJDA. Jak się później okazało zginęła przyjaciółka Kędzierskiego z córką, które znajdowały się wtedy u niego w mieszkaniu. Zameldowano mi wówczas, że DRAGON, jeden z członków patrolu likwidacyjnego poznany i zdekonspirowany przez przyja-

III/5-12

ciółkę Kędzierskiego znalazł się w sytuacji, w której jedynie śmierć świadków była według niego jedynie słusznym wyjściem.

Osobiście opracowywałem plan opanowania aresztu WUBP w celu uwolnienia przebywających tam płk. STEMPKOWSKIEGO, mjr. Morusa-Moraczewskiego, Piotra Rychlika i innych. Prace przygotowawcze były zaawansowane, nawiązano kontakty z oficerem oddziału wartowniczego WUBP, zapewniono sobie transport samochodowy jednostki wojskowej. O aktualnej sytuacji w urzędzie, toku służby wartowniczej informował LUDWIK. Grupa uderzeniowa miała się dostać po drabinie przez mur od strony podwórza w obręb zabudowań. Grupę uderzeniową miał stanowić pluton bojowo-ochron-ny GAJDY, ubezpieczenie oddział part., batalion wojska polskiego z Widze-wa oraz grupa podchorążych. Planu napadu nie zrealizowałem z powodu ważnej sytuacji politycznej powstałej na skutek rozmów w Moskwie, w któ-rych brał udział Mikołajczyk b. premier rządu emigracyjnego w Londynie.

Napad na areszt UB w Pabianicach miał za zadanie uwolnienie Akowców. Opisane wyżej akcje likwidacyjne miały charakter obronnej walki przed aparatem urzędów bezpieczeństwa. Natomiast nie padły z mojego rozkazu ani za moim przyzwoleniem strzały do działaczy politycznych z tzw. lewicy, ani do żołnierzy wojska polskiego.

Z akcji przeprowadzonych siłą należy wspomnieć jeszcze o uwolnieniu z kotła w Tuszynie rodziny dowódcy radiostacji, jak również zabezpieczenie sprzętu łączności.

Inny charakter miała jedyna zresztą akcja pieniężna na sklep monopolowy przy ulicy Pomorskiej (Nowotki obecnie) w Łodzi. Zdecydowałem się na nią ze względu na potrzebę należytego wyposażenia oddziału ochronno-bojowego i punktów noclegowych. Już sam wybór sklepu monopolowego dostatecznie świadczy, że nie dążyłem do dezorganizowania tak ważnych dla społeczeństwa placówek jak banki, spółdzielnie pracy, fabryki itp. Akcja na sklep monopolowy przyniosła 200 tys.zł. gotówki, a przeprowadził ją patrol z oddziału Gajdy.

Inspektorat Łódź dysponował od kwietnia 45r. znaczną gotówką w dolarach papierowych. Ówczesny Gwardian klasztoru oo. Bernardynów w Piotrkowie zaprosił mnie do siebie i oświadczył, że w jednej z niezamieszkałych cel znalazł pas z pieniędzmi. Pas ten zostawiła Hanka-Helena Dutkowska szef łączności okręgu (przebywała wtedy w areszcie w Łodzi) jednemu z zakonników, który przeniesiony został obecnie do innego klasztoru. Oświadczył też iż nie chce tych pieniędzy przechowywać, że wobec aresztowań, które nastąpiły nie wie komu oddać i że najchętniej przekaże je mnie. Wy-

III | 5-13

27 (1)

po drugiej stronie (3)

Jerzy Jędrzejewski

zob 38/12

ODDZIAŁ V O. ŁĄCZNOŚCI OPERACYJNO-TECHNICZNEJ KOMENDY OKRĘGU ŁÓDŹ ZWZ-AK

„Łączność jest niezbędnym środkiem każdego działania bojowego... Brak łączności uniemożliwia dowodzenie... Dowódca pozbawiony łączności jest w położeniu człowieka ślepego i jednocześnie niemego, a więc niezdolnego do dowodzenia..." (Wyjątki z instrukcji polowej obowiązującej w Wojsku Polskim przed 1939 r.).

Łączność powinna zagwarantować stałe dowodzenie i kierowanie działalnością (w boju ogniem), w każdej sytuacji i w każdym miejscu, w różnych warunkach terenowych, pogodowych itp. oraz w warunkach konspiracyjnych. Powinna zapewniać współdziałanie, szybkie przekazywanie informacji i meldowanie oraz sprawne kierowanie itd. Powinna być zorganizowana w odpowiednim czasie, zgodnie z planem działania i walki. Ciągła w pracy, nieprzerwana, co osiąga się przez jej dublowanie. Elastycznie zorganizowana w celu przystosowania się do zmiennych warunków działania i walki w terenie zależnie od decyzji dowódcy. Odpowiednio ukryta, tj. zakonspirowana, zamaskowana poprzez zastosowanie odpowiednich kodów, ścisła i dokładna. Komendy i rozkazy muszą być kodowane. Te wszystkie wymagania starała się spełniać łączność (Oddział V) Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej.

Oddział Łączności Operacyjnej VO, zwanej również Oddziałem Łączności Technicznej, powstał w 1941 r. po formalnym podziale Oddziału V – Łączność na: V K – łączność konspiracyjna i V O – łączność operacyjna[1].

W zakres łączności operacyjnej wchodziła łączność techniczna (ra

s.27

[1] M. Ney-Krwawicz, Komenda Główna Armii Krajowej 1939-1945, Warszawa 1990, s. 167.

Z dziejów Armii Krajowej Okręgu Łódź
Materiały z sesji popularno-naukowej
poświęconej Odcinkom SZP-ZWZ-AK Okręgu Łódź
odbytej 29.04.1994 pod red. Henryka Siemińskiego
i Jana Szymczaka
Łódź 1995 r.

29/(3)

rzutem sprzętu. Dysponował on magazynami w lokalach konspiracyjnych na terenie Łodzi i okolicy. Powołano też grupę obserwacyjno-ewakuacyjną.

Żołnierze Oddz. VO. w Okręgu przechodzili instruktaż w zakresie łączności radiowej, organizowany przez Komendę Główną w Warszawie oraz zapoznawali się z wydawnictwami szkoleniowymi: instrukcją łączności wojsk naziemnych z lotnictwem; instrukcją o łączności radio; instrukcją o łączności telefonicznej, instrukcją o sygnalizacji; instrukcję zniszczeń telekomunikacyjnych. Powyższe instrukcje ukazały się nakładem Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych w 1943 r., sygnowane fikcyjnie jako publikacje przedwojennej Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu.

Skład plutonu łączności przy sztabie Komendy Okręgu Łódź ZWZ – AK:

Dowódca plutonu i szef Oddz. VO por./kpt. mgr inż. Franciszek Moczkowski „Gruchacz"[4],

Plutonowy Zygmunt Fraszka – nasłuch radiowy (zginął w obozie koncentracyjnym),

Inż. Edward Kawczyński – pracownik techniczny „Polskie Radio",

Kapral łączn. Józef Urbaniak – w 1940 r. powrócił do Kraju z Węgier, prowadził szkolenie telegraficzne,

Kapral łączn. Marian Brzozowski – j.w.,

Inż. Engelbert Tellek ps. „Bertek" – pracownik „Polskie Radio", aresztowany w 1942 r., znaleziono u niego radio, zginął w obozie koncentracyjnym,

Por. łączn. inż. Zieliński – w konspiracji nie działał. Przygotowany na czas powstania, aresztowany, przebywał w K. L. Mauthausen, przeżył,

Plut. pchor. Sapata – inwalida z niedowładem ręki, mieszkał przy ul. Przędzalnianej,

[7] Ibidem.

29

III/5-15 28/(2)

diowa, telefoniczna i inna), lotnicza, przygotowanie oddziałów i służb łączności na okres powszechnego powstania i zrzuty.

Szefem Oddziału V O. został por. mgr inż. Franciszek Moczkowski ps. „Gruchacz", „Bankier", „Puchacz", uprzednio szef Oddziału V sztabu Komendy Okręgu Łódź ZWZ. Pseudonim „Gruchacz" nadał por. Moczkowskiemu ppłk L. Okulicki na naradzie sztabu Okręgu, wiosną 1940 r. w mieszkaniu przy ul. Kopernika 16[2].

Szef Oddz. V O. otrzymał następujące zadania:

– nawiązanie łączności radiowej ze Sztabem Komendy Głównej ZWZ-AK w Warszawie, a następnie ze Sztabem Wodza Naczelnego w Londynie;

– odnalezienie i zwerbowanie do pracy konspiracyjnej fachowców z dziedzin łączności technicznej, głównie radiotechników i radiotelegrafistów;

– przeprowadzenie ewidencji ludzi i sprzętu pozostałych w Kraju (ze służby wojskowej, cywilnej, z zakładów produkcyjnych itp.[3]).

W latach 1942-1944 ukształtowały się w Oddz. VO. Okręgu zespoły: operacyjny (pluton radiotelegrafistów, pluton techniczny i referat szkoleniowo-informacyjny) oraz produkcji i zaopatrzenia.

Najważniejszym zadaniem postawionym przed Oddziałem było nawiązanie łączności radiowej. Do spełnienia tego zadania konieczne było posiadanie własnej sprawnej radiostacji i elementów ruchu w eterze, które miały zostać dostarczone do Kraju drogą kurierską lub przez zrzuty. Okręg otrzymał je w 1944 r. z Dowództwa Wojsk Łączności Komendy Głównej AK w Warszawie, kierowanego przez mjr. inż. Władysława Mancewicza.

Uruchomiono również ośrodek produkcyjny radiostacji krótkofalowych i reperacji sprzętu, który zajmował się naprawianiem uszkodzonego sprzętu radio i teletechnicznego. Poza tym zorganizowano zespół ludzi, który zajmował się przyjmowaniem, magazynowaniem i prze-

[2] F. Mroczkowski, relacja: Powstanie Oddziału V przy sztabie Okręgu.
[3] F. Moczkowski, relacja: „Radio", w posiadaniu autora.

28

WSPOMNIENIE *(1889-1945)*

Wanda Zembrzuska-Gurzyńska

Niedawno minęła 58. rocznica śmierci Wandy Zembrzuskiej-Gurzyńskiej, znanej dziennikarki, działaczki społecznej oraz wieloletniej mieszkanki poznańskiej Starołęki.

Urodzona w Sofii w 1889 r., pochodziła ze znanej w Bułgarii rodziny. Ojciec Paweł Zembrzuski i matka Emilia stworzyli swoim dzieciom: Wandzie, Zdzisławowi, Teofili i Tadeuszowi prawdziwie polski dom, ucząc zachowania polskiej świadomości, co silnie oddziaływało na całokształt ich życia. Wanda ukończyła żeńskie gimnazjum w Sofii, potem zaś kontynuowała naukę na studiach we Lwowie. Karierę dziennikarską rozpoczęła bardzo wcześnie, bo już jako uczennica VI klasy gimnazjum. Współpracowała z wieloma polskimi, jak i zagranicznymi dziennikami, m.in.: bułgarskim „Dnewnikiem" i „Mirem", francuskojęzycznym „Echo de Bulgarie" oraz „Gazetą Warszawską", krakowskim „Głosem Narodu" i wieloma innymi. Pisała również wiersze, głównie po bułgarsku, jednak ich tematyka dotyczyła Polski i Polaków. Jej działalność literacko-dziennikarska charakteryzowała się dużym ładunkiem emocjonalnym. Historię jej życia i twórczości umieścić można by jakby na pograniczu dwóch kultur: polskiej i bułgarskiej. Od początku I wojny światowej pracowała jako korespondent wojenny, a od 1915 r. prowadziła ekspozyturę Naczelnego Komitetu Narodowego w Sofii (ps. Wanda Jałowiecka), gdzie koordynowała pracę nad tłumaczeniami z języka polskiego, francuskiego i niemieckiego. Nadzorowała również dostarczanie owych tekstów do prasy bułgarskiej i tureckiej. Pamiętając o Polakach zamieszkałych na tych terenach, przekazywała im listy, książki i czasopisma z polskiej ziemi. Szereg swoich prac wydawała w „Polskim Biuletynie" powstałym w 1917 r., działającym przy Biurze Prasy Polskiej w Sofii.

W roku 1917 wyszła za mąż za Stanisława Bergera (później zmienił nazwisko na Gurzyński), doktora prawa, radcę prawnego i dyrektora Monopolu Tytoniowego w Poznaniu. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zamieszkali w Poznaniu, kupując posiadłość ziemską wraz z pałacem w Wielkiej Starołęce (ul. Skoczowska). W latach międzywojennych ogólnego kryzysu gospodarczego Wanda Zembrzuska-Gurzyńska poświęciła się działalności społecznej w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (dalej nazywany ZPOK). W wydzierżawionych lokalach Bajka przy ul. Starołęckiej i domu przy ul. Dziedzickiej prowadzone były dwie świetlice, gdzie spotykały się członkinie ZPOK. Tam W. Zembrzuska-Gurzyńska organizowała kursy prac ręcznych, pogadanki i odczyty dla kobiet i dziewcząt nie mogących znaleźć pracy. Uczyły się tam wyszywania, szydełkowania i innych robót ręcznych. Powstałe rękawiczki, swetry, kamizelki rozprowadzane były później do sklepów na terenie miasta. Wrażliwa na cierpienia i biedę, jaką przeżywali mieszkańcy typowo robotniczej dzielnicy, w ramach znajomości z władzami miasta starała się o miejsca pracy dla bezrobotnych, m.in. w Stomilu i w zakładach spożywczych firmy Knorr. Dla dzieci w czasie wakacji organizowała półkolonie, a w roku szkolnym wraz z Elżbietą Dutkowską akcję dożywiania w świetlicach na terenie szkół na Starołęce i Minikowie. Ponadto zadbała o poziom zdrowia mieszkańców Starołęki, organizując bezpłatne leczenia i badania.

W roku 1929 znalazła się w gronie członków Komitetu Organizacyjnego Ogólnego Zjazdu Literatów Polskich w Poznaniu, podczas którego pełniła funkcję sekretarza prezydium. Wraz ze Stanisławem Górzyńskim z Warszawy była współautorką publikacji „Ogólny Zjazd Literatów Polskich w Poznaniu 6-9 czerwca 1929". Organizowała też tzw. Czwartki Literackie w Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu.

Jak wcześniej wspomniałem, żyła na pograniczu dwóch kultur: polskiej i bułgarskiej. Po przyjeździe do Poznania nigdy nie porzuciła Bułgarii, wręcz przeniosła ją na grunt polski, organizując szereg wycieczek bułgarskich nauczycieli i przedstawicieli innych zawodów do Polski, jak i Polaków do Bułgarii. Warto wspomnieć, że w gronie osób jadących wiosną 1923 r. do Bułgarii znaleźli się m.in. prof. Józef Kostrzewski i dr Jan S. Bystroń.

Okres okupacji i pierwsze lata po wyzwoleniu to historyczna luka w dziejach rodziny Gurzyńskich. Wiadomo, że w tym czasie ukrywali się, a po wojnie, już po śmierci Wandy Zembrzuskiej-Gurzyńskiej, przenieśli się do Gorzowa Wielkopolskiego. Wanda i Stanisław Gurzyńscy mieli dwoje dzieci: Wandę i Zbigniewa. Po wyzwoleniu Wanda pracowała w Instytucie Maszyn Żniwnych w Poznaniu, później wyszła za mąż i wyjechała do RPA, umarła w Pretorii. Zbigniew zaś wyjechał do Wielkiej Brytanii, tam też umarł. Ową lukę historyczną wypełniłyby dokumenty, pozostawione w pałacu i spalone przez Rosjan po wkroczeniu do Poznania. Te wydarzenia potwierdzają świadkowie żyjący w tamtych latach.

Jak widać, Wanda Zembrzuska-Gurzyńska działała bardzo aktywnie, pomimo że wizerunek, jaki został tutaj nakreślony, jest zaledwie niewielkim wycinkiem siły i zaangażowania w niezwykle owocną pracę twórczą i społeczną. Po ciężko przeżytych latach okupacji i nader aktywnego życia, schorowana zmarła 4 września 1945 r. w Poznaniu. Pochowana została na cmentarzu parafialnym św. Antoniego na Starołęce w podziemiach krypty, obok swej współpracownicy śp. E. Dutkowskiej. Śmierć Wandy Zembrzuskiej-Gurzyńskiej oznaczała koniec „poznańskiej" linii rozsianego po świecie rodu Zembrzuskich. Niewielu z nich mieszka jeszcze w Warszawie, jednak rdzeniem rodu pozostał dom w Sofii (Kniażewo), gdzie żyje wraz z dziećmi i wnukami orędowniczka polskiej tradycji bratanica Wandy Zembrzuskiej-Gurzyńskiej, Wanda Zembrzuska-Koczow.

Dzisiaj dom i reszta posiadłości Gurzyńskich nie wygląda już tak, jak na przedwojennych zdjęciach. Nie ma dwóch kamiennych lwów, które zdobiły wejście do domu. Całość jest zaniedbana, sypiące się tynki, pomieszczenia gospodarcze i ogrody wymagają remontu. Tylko brama główna pozostała jakby nienaruszona z wykutym w murze numerem domu – dziewiętnaście...

MICHAŁ BARANOWSKI

III/5-17 Zał. do p. 665/03 B76
Przysłała M. Krzyżańska

nazwisko na Stanisław Gurzyński. Od 1919 roku zamieszkali w Poznaniu. W latach 1928 – 1939 była działaczem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z racji swojego zamieszkania zaangażowała się w ożywioną działalność na Starołęce i w Minikowie. *Stanisław Gurzyński* był doktorem prawa, radcą prawnym i dyrektorem Monopolu Tytoniowego w Poznaniu.

KRYPTA Z TRUMNAMI ŚP. MAŁŻONKÓW WANDY I STANISŁAWA GURZYŃSKICH

Elżbieta Dutkowska z d. Cmela (1900-1949) do 1939 roku była czynną aktywistką Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na terenie osiedla Starołęka i miasta Poznania. Dzięki jej inicjatywie i zapobiegliwości zorganizowano świetlicę w willi „BAJKA" przy ul. Starołęckiej 90, w której prowadzono dla młodzieży kursy w zakresie prac ręcznych oraz zajęcia wychowawczo – oświatowe. Umiejętności tam zdobyte pozwoliły w czasach bezrobocia wielu zarabiać na życie.

III/5-18

Była ponadto radną miasta Poznania i opiekunką więźniarek przy ul. Młyńskiej. Osobiście znała Ritę Gorgonową – ludzie pamietają jeszcze słynny na całą Polskę jej proces o morderstwo. W czasie okupacji hitlerowskiej była żołnierzem Armii Krajowej – brała udział w Powstaniu Warszawskim jako szef łączności, dwukrotnie przeprawiała się pod obstrzałem przez Wisłę, została ranna. Za zasługi konspiracyjne awansowano ją do stopnia kapitana i odznaczono krzyżem Virtuti Militari oraz wieloma medalami. Zmarła po długiej chorobie w 1949 roku.

KRYPTA TRUMIENNA ŚP. ELŻBIETY DUTKOWSKIEJ

Oprócz krypt w kaplicy na terenie cmentarza znajduje się 11 murowanych grobowców rodzinnych.

WANDA KACZMAREK
CMENTARZ ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO
POZNAŃ - STAROŁĘKA
POZNAŃ 1001

23

III/5-13

Była ponadto radną miasta Poznania i opiekunką więźniarek przy ul. Młyńskiej. Osobiście znała Ritę Gorgonową – ludzie pamietają jeszcze słynny na całą Polskę jej proces o morderstwo. W czasie okupacji hitlerowskiej była żołnierzem Armii Krajowej – brała udział w Powstaniu Warszawskim jako szef łączności, dwukrotnie przeprawiała się pod obstrzałem przez Wisłę, została ranna. Za zasługi konspiracyjne awansowano ją do stopnia kapitana i odznaczono krzyżem Virtuti Militari oraz wieloma medalami. Zmarła po długiej chorobie w 1949 roku.

KRYPTA TRUMIENNA ŚP. ELŻBIETY DUTKOWSKIEJ

Oprócz krypt w kaplicy na terenie cmentarza znajduje się 11 murowanych grobowców rodzinnych.

WANDA KACZMAREK
CMENTARZ ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO
POZNAŃ - STAROŁĘKA
POZNAŃ 2001

Harcerz Kluczyński – chorował, mieszkał na Chojnach,

Telegrafista Rosentrytt – ponad rok pracował w Gen. Gub. chodząc z radiostacją.

Drużyna telegrafistów[5]:

Drużynowy, harcerz Mieczysław Osiński – 5-osobowa grupa harcerzy-żołnierzy z 22 ŁDH im. P. Wysockiego, szkolona przez kpr. Brzozowskiego.

Drużyna współdziałająca:

Kpr. Jerzy Wroński – z 7 bat. telegraficznego w Poznaniu,

Kpr. Zygmunt Gniotek z 7 bat. telegraficznego w Poznaniu,

Kpr. Leszek Osuchowski,

Łączniczka Cecylia Starczewska ps. „Cela" – mieszkanie kontaktowe Łódź, ul. Cieszyńska 1 m. 30. W nim prowadzono szkolenie radiotelegrafistów i z niego nawiązano pierwszą łączność radiową. Obecnie pracuje społecznie w Sekcji Socjalnej Zarządu Okręgu Łódź ŚZŻAK.

Żołnierz – Maksymilian Antoszkiewicz, harcerz, aresztowany 3XI1944 r.,

Żołnierz – Eugeniusz Grądzki – Stolarnia Oddziału,

Pluton łączności radiotelegraficznej „Szare Szeregi" – 14 ŁDH im. dr H. Jordana. Zorganizowany w kwietniu 1940 r. początkowo szkolił się w obsłudze radiostacji, a od 1944 r. obsługiwał ją[6],

Dowódca kpr. harcerz Tadeusz Wzdych ps. „Prokurent" – szczepowy w 14 ŁDH – z-ca por. F. Moczkowskiego.

Harcerz – Kazimierz Wzdych – brat Tadeusza, ślusarz precyzyjny. Wykonywał elementy metalowe do maszyn drukarskich, brzęczyków telegraficznych, konserwował różne części radiowe, które były przechowywane w piwnicy rodziców. W 1944 r. przydzielony do ochrony radiostacji,

Aleksandra Wzdych – łączniczka – siostra Tadeusza,

Harcerz – Zygmunt Szczot – telegrafista-drużynowy 14 ŁDH.

[5] T. Wzdych, relacja w zbiorach Izby Pamięci „Szare Szeregi" w Łodzi.
[6] Ibidem.

Harcerz – Zygmunt Siewierski ps. „Zyga" – telegrafista – zginął w wypadku samochodowym wraz z rodziną w 1964 r. w Anglii,

Harcerka – Jadwiga Siewierska-Wzdych – ps. „Jadźka" – drużynowa 16 ŁDH – żona Tadeusza, łączniczka,

Harcerka – Katarzyna Siewierska ps. „Babcia", nauczycielka – mieszkanie kontaktowe ul. Granitowa 27, przewodnicząca KPH przy 14 i 16 ŁDH.

Harcerz – Feliks Wiśniewski – telegrafista od 1942 r., aresztowany IXI1944 r. Brał udział w szkoleniach przy ul. Pięknej, Bankowej i w schronie ziemnym,

Harcerz – Jan Szyszkiewicz – telegrafista,

Harcerz – Stefan Rogalski – telegrafista, „złota rączka do wszystkich prac",

Harcerz – Ryszard Grondzki – radiotelegrafista, lat 16, w konspiracji od 1942 r. Aresztowany 5XI1944 r. wraz ze sprzętem radiowym. Uciekł z transportu w czasie ewakuacji więźniów,

Harcerz – Stanisław Walenta – telegrafista,

Kpr. Bolesław Glezer – telegrafista,

Harcerz – Tadeusz Socik – telegrafista – były drużynowy 14 ŁDH,

Harcerz – Mieczysław Gruda – telegrafista, były drużynowy gromady zuchowej 14 ŁDH. Zmarł na gruźlicę w 1946 r.,

Kpr. Józef Wawrzyniak – dowódca grupy ochrony radiostacji, były drużynowy 14 ŁDH,

Harcerz – Bolesław Jankowski – grupa ochrony radiostacji,

Harcerz – Stanisław Defiński – grupa ochrony radiostacji, zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau w 1943 r.,

Harcerz – Edward Burczyński – grupa ochrony radiostacji,

Harcerka – Józefa Siadra-Juszczakowa – drużynowa harcerek, dom kontaktowy przy ul. Felsztyńskiego 35 (magazyn sprzętu łącznościowego),

Harcerz – Eugeniusz Młonka – dorabiał klucze do szafek telefonicznych.

Pluton ten szkolił inż. Edward Kawczyński, który zatrudniony był w

fabryce radiowej przy ul. Łąkowej, skąd czerpał potrzebne materiały. Grupa ta magazynowała sprzęt, montowała odbiorniki i nadajniki. 1XI1944 r. dowódca plutonu został aresztowany przez gestapo – nie było dalszych aresztowań.

Do dyspozycji Szefa Łączności Operacyjnej, Polska Organizacja Bojowa (BOP) przekazała grupę telefonistów z PAST'y m.in. Warakowskiego i braci Trzepałkowskich, o innych brak danych. W latach 1941-42 kierownictwo Oddz. VO stanowili: szef – por. kpt. Franciszek Moczkowski ps. „Gruchacz", mgr inż. elektryk Engelbert Tellek ps. „Bertek" – krótkofalowiec, konstruktor i radiotelegrafista oraz Mazurkiewicz ps. „Zawiasa" – radiotelegrafista[7].

„Bertek" i „Zawiasa" przeszli do ZWZ z Organizacji Kadra Bojowa Wojska Polskiego, której dowódcą był por. Bolesław Matula. Miejsce kontaktowe por. Franciszka Moczkowskiego z Komendantem Okręgu ppłk. L. Okulickim i mjr. Stanisławem Juszczakiewiczem, w okresie 1940-42 mieściło się przy ul. 11 Listopada (obecnie Legionów 24), a łącznikiem był harcerz Jerzy Jędrzejewski ps. „Jurek".

Na początku zajęto się wykonywaniem własnymi siłami, aparatury stacyjnej, wykorzystując części radiowe jakie pozostały „Bertkowi" po kampanii wrześniowej. Komplet transformatora zasilającego odpowiedniej mocy wykonali pracownicy „Elektrobudowy" w Łodzi. Typ stacji, jaki zamierzano zmontować, wymagał takiego usytuowania, które gwarantowałoby również możliwie długi okres jego pracy. Do rozwiązania tego problemu przyczynił się komendant Okręgu mjr S. Juszczakiewicz kontaktując „Gruchacza" z księdzem Zygmuntem Franczewskim (po wojnie prałat i dziekan łaski). Wskazał on miejsce na Retkini u zbiegu ulic Gimnastycznej i Piaski, już poza terenem administracji granicznej m. Łodzi. Był to rejon rzadko zabudowany, przeważnie domkami jednorodzinnymi, podzielony ulicami typu polnego. Nie było więc obawy nagłego przesiedlenia lub wysiedlenia mieszkańców, które stale dręczyło społeczeństwo polskie w Łodzi. Domek parterowy frontem do

[7] F. Moczkowski, relacja „Radio".

ulicy Gimnastycznej należał do rodziny Fraszków – rodziców z dwoma pracującymi synami. Frontem do ul. Piaski, a szczytową ścianą do ul. Gimnastycznej, stał jednopiętrowy domek należący do rodziny Masłochów. Brat gospodarza był instruktorem łączności WP w Zambrowie i Zegrzu. W narożu ulic usytuowane były ogródki dzielone wewnętrznym płotem z ukrytą furtką, umożliwiającą (poza ulicą) przejście z parceli Masłochów na teren Fraszków[8].

Po zainstalowaniu się w domu Fraszków, przystąpiono do prac wstępnych i montażowych. Roboty pomocnicze wykonywał „Zawiasa", a montażowe „Bertek". Podkreślić należy, że „Bertek" objęty przymusem pracy, był zatrudniony do godz. 17.00 i musiał przed godz. 20.00 zjawić się na ul. Gimnastycznej, aby pracować w nocy, a rano iść do przedsiębiorstwa. Zamontowano nadajnik krótkofalowy, nie sterowany kwarcem i nastrojony na falę ok. 50 m. Zainstalowano antenę zewnętrzną od okienka górnego w szczytowej ścianie domku Masłochów rozwijaną w kierunku domku Fraszków. Sprawdzono nocą nasłuch w miejscu wybranym na Karolewie. Wynik kontroli okazał się pomyślny. Na tej podstawie zgłoszono do Komendy Głównej ZWZ Wydziału Łączności Operacyjnej „Jota" gotowość rozpoczęcia „nagrywania" w godzinach późnych, wieczorem.

Niestety, wyniki były niepomyślne. Zwiększono długość nadawanej fali na 63,3 m (4755 kc/s), zastosowano kwarce. Zmiany te również nie dały zamierzonego efektu.

W końcu 1941 r. „Jota" dostarczyła na przerzut graniczny w Łaznowskiej Woli małą przenośną stację, którą można było zmieścić w niewielkiej walizce. Nazwano ją „diabełkiem" z uwagi na jej czarny wygląd. I tym razem nie uzyskano połączenia.

Okazało się, że odległość między Warszawą a Łodzią była zbyt krótka, by fala odbita mogła trafić do odbiorcy. Przy odległości między Łodzią a Warszawą i przy wybranej fali, aparat znalazł się w martwej (niesłyszalnej) strefie.

[8] Ibidem.

III/5+22

Potwierdziły to otrzymane na przełomie 1943/44 wykresy przedstawiające zależności między odległością stacji w kilometrach, długością fali, porami roku i dnia. Z wykresów wynikało, że stacja łódzka może być słyszalna w odległości ok. 2000 km, a więc już poza granicami kraju lub w małych odległościach do ok. 30 km, z pewnymi warunkami. Wykresy pochodziły z niemieckiego miesięcznika poświęconego prądom szybkozmiennym[9].

Po nieudanych próbach zaprzestano zajmować się bezpośrednią łącznością Łódź-Warszawa, zajęto się zagadnieniem łączności na szczeblu Okręgu. Łączność pomiędzy Komendą Główną AK a Komendą Okręgu w Łodzi zabezpieczali kurierzy z Odz. Vk, czyli łączności konspiracyjnej.

Założono wykonanie stacji mającej zaspokoić na szczeblu Okręgu potrzeby łączności nawet jednokierunkowej, tj. od stacji nadawczej do stacji tylko odbiorczych, rozmieszczonych w terenie. W tym celu nawiązano kontakt na drodze służbowej z Obwodem Pabianice i z krótkofalowcem Franciszkiem Nowickim ps. „Czarny", „Mały". Po ustaleniu programu prób, rozpoczęto prace początkowo na fali ok. 40 m Pabianice, ok. 50 m Łódź przez nadajniki nie sterowane kwarcem, zasilane z sieci elektrycznej. Na tym kierunku zlokalizowane było lotnisko w Lublinku, co stanowiło niebezpieczeństwo ze strony działającej tam namiarowej służby nieprzyjaciela. Przy zachowaniu ostrożności, pracowano późnym wieczorem. Pierwsze próby dały wyniki negatywne. Przestrojono długość fali na 80 m, po czym uzyskano czyste, głośne i wyraźne sygnały. Przyjęto dla tego typu stacji długość fali w paśmie 80 m. Przystąpiono do budowy stacji przenośnej. Podstawowym problemem dla pracy stacji przenośnej był wybór źródła zasilania. Sieć elektryczna nie mogła być brana pod uwagę, ponieważ teren nie był zelektryfikowany, a powtóre, w wypadku zbrojnego wystąpienia, sieć mogła być wyłączona. W tych warunkach zastosowano baterie prądu stałego. Oparto się na suchym akumulatorze (2V) i baterii anodowej, gdyż takie

[9] Ibidem.

źródła zasilania były dostępne. W celu sprawdzenia, zamontowaną stację przerzucono na teren Obwodu Radomsko. Ustalono, że zasięg stacji wynosi od 10 do 12 km, przy nadawaniu telegraficznym, na fali 80 m i nie sterowanej kwarcem. Wyniki otrzymano w pierwszej połowie 1942 r. o czym powiadomiono komendanta Okręgu. Stacja została zabezpieczona i ukryta w Łodzi[10].

W roku 1942 nastąpiły poważne aresztowania w sztabie Okręgu jak i ludzi pracujących w Okręgu. W kwietniu 1942 r. aresztowany został przez gestapo szef Oddz. V Łączności Okręgu por. Edward Cichopek (przydział w 1939 r. do 25 pp w Piotrkowie Tryb.) i zamordowany. W czerwcu gestapo aresztowało, w celach zapobiegawczo-represyjnych, dwóch krótkofalowców: „Bertka" i „Czarnego". Osadzono ich w więzieniu policyjnym przy ul. Sterlinga. W końcu listopada 1942 r. wpadł nowy szef łączności Okręgu por. łączn. Lucjan Szczepański ps. „Lucjan", którego w sierpniu 1942 r. przez granicę przeprowadził do Łodzi por. Moczkowski. W tym czasie por. „Gruchacz" zajmował się wyłącznie sprawami technicznymi, przede wszystkim radiem.

W lipcu 1942 r., ze względu na zagrożenie, zaszła konieczność likwidacji placówki na Retkini. Zdemontowano urządzenia stacyjne, wychodząc z założenia, że stacja spełniła swoje zadanie, a na bieżące potrzeby budowane będą lub dostarczone stacje przenośne. Rodzina Fraszków została przesiedlona na ul. Ogrodową 26, a rodzina Masłochów do innego domu na terenie Retkini.

W czerwcu 1943 r. por. F. Moczkowski z radiotelegrafistą Rosentrytem, na wezwanie, udali się przez zieloną granicę w rejonie Gałkówka, do Warszawy. Rosentrytt odbył tygodniowy kurs, zakończony egzaminem, obejmującym zapoznanie się z nowym regulaminem ruchu według angielskich wymogów. „Gruchacz" otrzymał zadanie umieszczenia na terenie Inspektoratu Piotrków Tryb. radiostacji tzw. „pipsztok", która miała pracować ze sztabem Wodza Naczelnego w Londynie, pośrednicząc w przekazywaniu depesz do innych stacji na terenie

[10] Ibidem.

kraju. W pierwszym etapie miała pracować dla potrzeb Komendy Głównej, a po pewnym czasie zostać stacją Komendy Okręgu Łódź[11].

Ostatecznie dla Okręgu, w ramach planu operacyjnego „W", przydzielono dwie stacje o numerach 89 i 54. Pierwszą, z przeznaczniem dla Komendy Okręgu w Łodzi, a drugą dla Inspektoratu Piotrków Tryb.

Na dowódcę stacji 54 wyznaczono cichociemnego ppor. łączn. rez. Józefa Czesława Nowackiego ps. „Horyń", „Pelargonia", „Jacek", „Olszynka". Obsłudze przydzielono sprzęt radiowy ze zrzutów, łącznie z prądnicą przystosowaną do ręcznego napędu.

Sprzęt radiowy por. F. Moczkowski i Rosentrytt przetransportowali do Piotrkowa Tryb. i umieścili u gospodarza na przedmieściu. Aktualny regulamin ruchu i nowe dane o służbie łączności pozostawiono w Piotrkowie, a drugi komplet przesłano pocztą kurierską do Łodzi. Po odprawie z udziałem Komendy Inspektoratu Piotrków Tryb. szefa Oddz. VO. i obsługi radiostacji, przerzucono radiostację za Pilicę, na teren przyszłej pracy, do punktu kontaktowego w Sulejowie. Jako środek lokomocji wykorzystano, w niedzielne przedpołudnie, bryczkę konną. Lokalizując stację za Pilicę, brano pod uwagę istniejące kompleksy leśne i możliwość ubezpieczenia stacji przez oddziały leśne. Na skutek penetracji terenu przez Niemców „Jacek" przesunął stację do obwodu Rawa Maz., gdzie komenda Obwodu przydzieliła oddział ubezpieczający pracę stacji. Latem 1944 r. stacja Nr 54 została ponownie przesunięta w rejon Obwodu Piotrków Tryb.[12]

W czerwcu 1944 r., wobec faktu zbliżania się frontu wschodniego, spotkali się w Modlicy pod lasem, na południe od Łodzi, Inspektor Łodzi kpt. Mieczysław Woronowicz ps. „Farbiarz", „Marek", por. F. Moczkowski i komendant miejscowej placówki. Tematem spotkania było wykonanie małego bunkra w lesie, dla potrzeb łączności. Bunkier wykonała siłami własnymi placówka w lesie Poddębina. Mógł on pomieścić dwóch ludzi, przebywających w nim kilka godzin. Przeznaczony był głównie

[11] Ibidem.
[12] Ibidem.

na przechowywanie sprzętu radiowego. Był dobrze zamaskowany, a wejście do niego było zakryte świerczkiem, który trzeba było unieść, aby wejść do środka. Po wrześniowo-październikowych aresztowaniach, w tym Inspektora M. Woronowicza, F. Moczkowskiego i innych, Niemcy dotarli do bunkra i zniszczyli go granatami[13].

W końcu lipca 1944 r. dostarczono do Łodzi dużych wymiarów radiostację i całą paczkę kwarców pochodących ze zrzutów. Zasilana była z sieci elektrycznej, przystosowana do pracy telegraficznej i fonicznej. W okresie Powstania Warszawskiego rozpoczęto nasłuch „Centrali" z Londynu. Prowadził go harcerz z „Szarych Szeregów" Zygmunt Szczot. Odbierał sygnały stacji. Treści niezrozumiałe. Nawiązanie łączności było bardzo trudne, a pracować należało bardzo ostrożnie ze względu na wzmożoną czujność Niemców. Po usunięciu usterek stacja gotowa była do odbioru. Wykorzystywano nową stację, gdyż posiadała większą moc od istniejących nadajników w sztabie. Pierwsze połączenia uzyskano z mieszkania przy ul. Cieszyńskiej 1. Celina Starczewska wspominała, że po przyjściu do swego lokum, kiedy skończyło się nadawanie, musiała godzinami je wietrzyć, tak było przesycone dymem papierosowym.

W trzeciej dekadzie sierpnia mjr Stefan Grabowski ps. „Amelia" szef oddz. I, przekazał por. „Gruchaczowi" rozkaz udania się do Piotrkowa Tryb, na odprawę sztabu Komendy Okręgu Łódź. Odbyła się ona w domu przy ul. Piłsudskiego, przy moście kolejowym. Przewodniczył płk Michał Stempkowski ps. „Barbara" – Komendant Okręgu, w gronie licznie zebranych oficerów. Por. Moczkowski otrzymał polecenie zorganizowania w Łodzi komórki szyfrowej i opanowania aktualnego trudnego szyfru „436", obowiązującego w korespondencji radiowej z Londynem[14].

W tym celu skierowany został do nowoutworzonej komórki szyfrów w Piotrkowie w składzie: „Gabrysia" NN – instruktorka szyfrów Komen-

[13] Ibidem.
[14] Ibidem.

119

III/5-24

dy Głównej AK, Barbara Turska ps. „Grażyna" – szyfrantka. Obie z rozkazu Komendanta Głównego AK gen. „Bora" wyszły z walczącej Warszawy kanałami na Mokotów, a następnie do Pruszkowa. W Piotrkowie Tryb., w siedzibie Komendy Okręgu Łódź AK, zorganizowały komórkę szyfrów do łączności z Wodzem Naczelnym, na ewentualność upadku powstania i utraty łączności Warszawa-Londyn.

Przy pomocy kierowniczki bazy łączności Okręgu Łódź w Gen. Guberni Elżbiety Dutkowskiej ps. „Hanka", „Hanka Kasza", zorganizowały kurs szyfrancki. Z niego wybrały dwie szyfrantki „Karolinę" i „Binek" do szyfrowania i rozszyfrowywania depesz do i z Londynu. Lokal mieścił się w mieszkaniu „Aldony" – łączniczki ppor. Nowackiego ps. „Jacek" (radiostacja Nr 54). Przez ponad dwa miesiące pracowały tam szyfrantki „Karolina" i „Binek" – nauczycielka z zawodu, pod kierunkiem „Gabrysi" i „Grażyny"[15].

Po powrocie do Łodzi por. Moczkowski nadał do Londynu i do stacji 54, kierowanej przez „Jacka" nowym szyfrem: „Jesteśmy na terenie Warthegau, warunki utrzymania się są trudne, proszę zwrócić uwagę na nas, prosimy o połączenie". Ppor. „Jacek" potwierdził odbiór i wkrótce otrzymano odpowiedź i powiadomienie o zmianie numeru stacji w Łodzi z 89 na 189. Na tej podstawie uruchomiono stacje i już bez trudności nawiązano łączność z oficyny domu przy ul. Pięknej 17 w Łodzi, a telegrafistą był Zygmunt Szczot. Zgłoszony został meldunek Komendantowi Okręgu o włączeniu stacji nr 189 do sieci, a tym samym połączeniu Łodzi z Piotrkowem Tryb.[16]

We wrześniu 1944 r. przybył do Łodzi, po krótkim pobycie w Gen. Guberni, por. pilot Lucjan Czarnecki ps. „Polarnik" „Adek" – szef komórki odbiorów zrzutów w Komendzie Okręgu Łódź. Przeprowadził rozmowę z por. F. Moczkowskim na temat przygotowania łączności radiowej dla organizowanego zrzutu lotniczego na terenie Inspektoratu Sieradz i nawiązaniu łączności radiowej z Wyspami Brytyjskimi. W tym

[15] B. Turska-Moczkowska – wspomnienia w posiadaniu autora.
[16] F. Moczkowski, relacja „Radio".

czasie pracowała już komórka szyfrowa z obsadą „Gabrysia" – NN i „Grażyna" – Barbara Turska, z WSK (daw. PWK), późniejsza żona por. Moczkowskiego (mieszka w Gliwicach). Do następnego spotkania już nie doszło na skutek aresztowania por. Z. Czarneckiego przez gestapo w dniu 19IX1944 r. w mieszkaniu rodziny Krzywonos przy ul. Wodnej.

Komenda Okręgu w Łodzi dysponowała jeszcze jedną stacją typu RB-12 produkcji radzieckiej, do włączenia w sieć. Miała ona pracować jako 189 bis. Mieściła się na terenie Inspektoratu Sieradz-Obwód Wieluń, a wyposażenie pochodziło od skoczków sowieckich, pod dowództwem mjr. Timczenki ps. „Tim", którzy latem 1944 r. pojawili się na tym terenie. Uszkodzoną i zdekompletowaną radiostację mjr „Tim" pozostawił na przejściu granicznym z Warthegau do Gen. Guberni. W nagrodę za przeprowadzenie grupy przez granicę przekazał ją Kazimierzowi Grabarczykowi ps. „Wesoły", a ten szefowi łączności Inspektoratu Sieradz Władysławowi Bobrowskiemu ps. „Jacek", w dyspozycji którego był bunkier – schron ziemny oddziału. Założono, że dodatkowa radiostacja pracować będzie na przemian ze stacją 189, w zależności od okoliczności.

Radiostacja składała się z dwóch skrzynek metalowych z luźnymi wieczkami zapinanymi na klamry. W jednej skrzynce znajdował się uszkodzony i niekompletny nadajnik i odbiornik, a w drugiej baterie.

Radiostacja posiadała w wyposażeniu dwie anteny typu „Dipol" i „Gwiazda". Robocza odległość nadawania przyziemnego do 12 km, a na „fali odbitej" radiostacja mogła pracować na dużych odległościach, pod warunkiem, że byłaby wykorzystana do nadawania znakami Morse'a. Długość fali regulowana była „wkładkami kwarcowymi", które były wymienne.

Uszkodzoną radiostację przetransportowano do bazy łączności Obwodu Wieluń w Józefinie gmina Klonowa pow. Sieradz, krypt. „Odpoczynek". Mieściła się ona w zabudowaniach rodziny Malickich od grudnia 1943 do listopada 1944 r. Jednak radiotechnik Edmund Szumicki ps. „Kajtek" nie był w stanie jej naprawić. Po porozumieniu się z

III/5-25

por. Moczkowskim uszkodzony nadajnik dostarczony został do „bazy technicznej" w Łodzi, mieszczącej się przy ul. Pięknej 17, w której został naprawiony i wyposażony we wkładkę długości fali, po czym nadawał się do pracy w eterze – hasło wywoławcze TQ 3 i powrócił do bazy w Józefinie.

Skład zespołu (drużyny) łączności; bazy w Józefinie:

– Władysław Bobrowski ps. „Jacek" – szef łączności Inspektoratu Sieradz,

– Antoni Chowański ps. „Kuba", Stanisław Matusiak ps. „Ryś", „Jurek", Leon Lech ps. „Mucha" radiotelegrafista; Kazimierz Grabarczyk ps. „Wesoły"; Wiesław Danielewski ps. „Długi"; Edmund Szumicki ps. „Kajtek" – radiomechanik; Halina Słubicka-Bendkowska ps. „Marta"; Hieronim Malicki – syn gospodarza[17].

Niezależnie od przygotowania łączności technicznej na szczeblu Okręgu, do obowiązku szefa Oddz. VO. należało również przygotowanie jej na terenie Łodzi. Założeniem było zorganizowanie obsługi radiowej tak, aby jednocześnie z rozpoczęciem działań bojowych nastąpiła łączność radiowa. Przeprowadzono kilka ćwiczeń na terenie miasta, rozmieszczając stacje w czterech dzielnicach: Północ, Południe, Wschód, Zachód. Ćwiczenia przeprowadzono w niedzielę, w godzinach południowych, a dla kontroli pracowała dodatkowo piąta stacja. Licząc się z niemieckim nasłuchem i możliwościami namiaru, tak dobrano długości fal, aby różniły się między sobą niewiele i odezwania się były krótkie w celu uniemożliwienia namiaru i lokalizacji. Ćwiczenia były potrzebne, ponieważ tą drogą można było sprawdzić gotowość techniczną i przygotowanie obsługi do szybkiego nawiązania kontaktu w eterze. W ogólnej ocenie ćwiczenia wypadły dobrze, obsługi radziły sobie sprawnie, choć występowały różnego rodzaju perturbacje[18].

Po pewnym czasie rozpoczęto przygotowania do pierwszych prób nawiązania łączności między miastem a stanowiskiem w lesie Poddębiny. Do realizacji jednak nie doszło na skutek dekonspiracji bunkra w lesie.

[17] W. Bobrowski, relacja w posiadaniu autora.
[18] F. Moczkowski, relacja „Radio".

W maju 1944 r. podczas pobytu Komendanta Okręgu płk. Michała Stempkowskiego ps. „Grzegorz" w Łodzi, omawiano zadanie opanowania miasta przez oddziały Armii Krajowej. Odprawa odbyła się w domu przy ul. Limanowskiego. Na niej też Komendant zatwierdził Bronisława Świderskiego ps. „Komar" na stanowisko szefa Oddz. VK. łączności konspiracyjnej w Łodzi. Zdawano sobie sprawę, że zdobycie miasta siłami własnymi jest niemożliwe. Zakładano, że odbędzie się przy wsparciu desantu powietrznego naszych wojsk z Zachodu i ograniczonym bombardowaniu, w celu obniżenia morale w wojsku i społeczeństwie niemieckim. Pola pomiędzy Rzgowem a lasem tuszyńskim przyjęto jako miejsce ewentualnego desantu powietrznego. Szef Oddz. VO. otrzymał polecenie przygotowania płacht tożsamości dla umożliwienia nawiązania łączności z lotnikiem. Płachty okrągłe o kolorach czerwono-białych. Materiał uzyskano za pośrednictwem Głównego Biura Fabryki Bawełnianej Scheiblera i Grohmanna, a wykonano je w domu przy ul. Przędzalnianej 49 m. 6 (w mieszkaniu por. „Gruchacza")[19].

Dnia 28X1944 r. gestapo aresztowało szefa Oddz. VO. kpt. Franciszka Moczkowskiego ps. „Gruchacz", a 30X1944 r. dowódcę plutonu łączności radiotelegraficznej przy sztabie Okręgu w Łodzi, harcerza, kpr. Tadeusza Wzdycha ps. „Prokurent". Rozbicie kierownictwa Oddz. VO. spowodowało ograniczenie jego działania w Łodzi. Funkcję szefa Oddziału, w grudniu 1944 r. przejął ppor. Józef Nowacki ps. „Jacek".

Po wkroczeniu na teren Okręgu wojsk sowieckich, łączność gen. L. Okulickiego ze sztabem Wodza Naczelnego w Londynie zabezpieczały m.in. istniejące w Okręgu radiostacje.

W celu przedstawienia całokształtu łączności radiowej w Okręgu Łódź AK, należy jeszcze omówić, chociaż pobieżnie, sytuację panu-

[19] Ibidem.

III/5-26

jącą w Inspektoracie Piotrków Tryb., leżącym w Gen. Guberni (od listopada 1944 r. Podokręg Piotrków Tryb.).

Od połowy 1944 r. sprawy łączności radiowej na omawianym terenie wyszły spod dowodzenia z Łodzi. Odtąd kierowane były przez Komendanta Inspektoratu Piotrków, podległego bezpośrednio dowódcy Okręgu z siedzibą w Warszawie. Tutaj też, tj. w Inspektoracie Piotrków, skoncentrowała się cała działalność mająca na celu zabezpieczenie łączności wewnętrznej Okręgu i łączności z Centralą w Londynie.

Na terenie Inspektoratu było trzech oficerów o specjalności łącznościowej. Kpt. Stanisław Leszczyński ps. „Dąb", choć pełnił obowiązki szefa sztabu, mógł w kontaktach z podległymi oficerami służyć pomocą. Kpt. mgr inż. Eugeniusz Ciepliński ps. „Amper", „Wapiennik", „Kornel" był szefem łączności taktyczno-technicznej (bojowej) w sztabie Inspektoratu, a później Podokręgu Piotrków Tryb. Ppor. łączn. Józef Czesław Nowicki ps. „Horyń", „Jacek" – cichociemny (skok 14/15IX1943) był okręgowym instruktorem łączności radiowej, a od października 1944 r. dowódcą plutonu radiołączności Podokręgu Piotrków Tryb. Dnia 4X 1944 r. nadał depeszę Nr 9577 Komendanta Okręgu do Londynu, której pkt 5 brzmiał następująco: „Proszę Komendanta Głównego Sił Zbrojnych o wydanie rozkazu do „Jutrzenki" (baza zaopatrzenia lotniczego w Bari, płd. Włochy) o natychmiastowe zaopatrzenie 25 pp w amunicję i bezzwłoczne przesłanie sprzętu radiowego z obsługą"[20].

J. Tucholski, w książce „Cichociemni" (wyd. III, 1988 r.) podaje: z 16/17X 1944 r. na placówce „Newa" (południowy-wschód od Piotrkowa) lądowały dwie ekipy spadochronowe liczące razem 12 skoczków, w tym łącznościowcy

– sierżant Władysław Flont ps. „Grandziarzon" jako radiotelegrafista przydzielony do Oddz. VO. Okręgu AK Łódź, a później do plutonu radiołączności Podokręgu Piotrków,

– ppor. Władysław Goździk ps. „Skrzat" – Oddz. VO. Podokręg

[20] Ibidem.

Piotrków, jako zastępca dowódcy plutonu radiołączności, a następnie dowódca plutonu,

– kpt./mjr Teodor Hoffman ps. „Bugaj" przewidziany do pracy w Komendzie Głównej AK jako oficer radiołączności, przydzielony do Podokręgu Piotrków na szefa łączności operacyjnej. Zatrzymany 25XI1944 r. przez patrol niemiecki został postrzelony podczas ucieczki i wykradziony ze szpitala. Wyłączony z dalszej działalności,

– kpr. Aleksander Makaganow ps. „Wschód". Przydzielony do Oddz. V Podokręgu Piotrków jako radiotelegrafista w plutonie radiołączności,

– ppor. rez. Stefan Przybylik ps. „Gruch". Przydzielony do Podokręgu Piotrków jako dowódca plutonu łączności 25 pp AK. W styczniu 1945 r. aresztowany zbiegł z transportu.

– W tym skoku uczestniczył też mjr/ppłk Jerzy Emir-Hassan ps. „Turek II", ostatni szef sztabu Okręgu Łódź AK.

W oparciu o dwa źródła: książkę E. Wawrzyniaka pt. „Na rubieży Okręgu AK Łódź" i J. Tucholskiego pt. „Cichociemni" możemy zorientować się jakie materiały łączności technicznej zostały zrzucone na teren Okręgu.

Pierwszy zrzut z 19/20 III 1943 r. na placówkę „Mewa" ok. 12 km na płd.-zachód od Opoczna zawierał 6 paczek kwarców, 2 radiostacje bliskiego zasięgu, prądnice, zegarek na rękę i in.

Drugi zrzut 8/9 IV 1944 r. na placówkę „Nil" położoną 4 km na wschód od Rozprzy, majątek Straszków, zawierał m.in. 5 radiostacji AP4, 5 prądnic, 5 kompletów lamp zapasowych, 5 zestawów anten, 5 radioodbiorników, 5 zegarków.

Trzeci zrzut odbył się 10/11 V 1944 r. na placówkę „Nil 2" położoną 19 km na płd.-wschód od Piotrkowa Tryb, rejon wsi Żerchowa-Ślepotnica, odebrano zrzut przy stoczonej walce z żandarmami.

Czwarty zrzut 14 VII 1944 r. gmina Ręczno, wieś Trzepnica – brak danych,

Piąty zrzut 29/30 VIII 1944 r. zasobniki spadły na stację kolejową Rozprza, z czego przyjęto jeden zasobnik z amunicją do kb.

Z rozprawy sądowej gen. bryg. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwia-

III/5-27

dek" w Moskwie wynika, że zimą 1944/45 na terenie Podokręgu Piotrków Tryb. działały radiostacje; cytuję: „9 marca 1945 r. w m. Piotrkowie (Polska) wykryto i skonfiskowano nielegalną stację Nr 54 Armii Krajowej, która utrzymywała łączność z polskim rządem emigracyjnym. Skonfiskowano 2 przenośne nadawczo-odbiorcze stacje radiowe, 2 dzienniki rejestracji przesyłanych radiogramów szyfrowych i rozmówniczy kod radiowy". Nadmienić należy, że obsługa stacji uniknęła aresztowania.

Poza łącznością radiową należy poświęcić trochę uwagi łączności telefonicznej. Produkcja sprzętu teletechnicznego była prowadzona na znacznie mniejszą skalę, ze względu na możność zdobycia go z innych źródeł. Wymienić można przede wszystkim produkcję urządzeń pozwalających wykorzystać normalne aparaty telefoniczne sieci miejskiej, jako aparaty polowe. Był to pomysł por. mgr. inż. F. Moczkowskiego i ppor. Józefa Lisa ps. „Renard" z zawodu teletechnika. Opracowany przez nich schemat urządzenia o bardzo prostej konstrukcji, nazwany „przystawką Gruchacza", przekazany został dowództwu Wojsk Łączności Komendy Głównej AK do ewentualnego wykorzystania.

Wykonano w Łodzi dwie „przystawki Gruchacza", które z powodzeniem wypróbowano. Nawiązano łączność pomiędzy dwoma aparatami zainstalowanymi w punktach odległych od siebie o około 2,5 km przy ul. Czerwonej i ul. Andrzeja[21].

Na podstawie powyższego opisu jak i posiadanych informacji z zakresu działalności łączności konspiracyjnej (Oddz. Vk) można bez przesady stwierdzić, że w okresie przeszło pięciu lat okupacji niemieckiej, służba łączności Komendy Okręgu Łódź ZWZ-AK działała stale. Dotyczy to łączności sensu largo, tj. łączności konspiracyjnej (kurierzy, gońcy, łącznicy, organizowanie spotkań i kontaktów bezpośrednich i tp.) i łączności operacyjnej, o której była mowa wyżej.

Komórki łączności, przede wszystkim radiotelegraficzna, jako należąca do służby dowodzenia, były szczególnie ścigane przez nieprzyjaciela.

[21] Ibidem.

Zorganizowanie produkcji sprzętu tele i radiotechnicznego w podziemiu w Łodzi, włączonej do Rzeszy, o stosunkowo dużym skupieniu Niemców i ograniczonych możliwościach wykonawczych (brak polskich zakładów rzemieślniczych), można uznać za sukces. Został opracowany system łączności na wypadek powszechnego powstania, którego nie zrealizowano z przyczyn ogólnie znanych. Insurekcji w Okręgu Łódź AK nie było. Improwizacja w pierwszym okresie została opanowana po otrzymaniu urządzeń i sprzętu radiotechnicznego ze zrzutów. Radio stało się w końcowym okresie działalności i walki Okręgu najpewniejszym środkiem łączności pomiędzy Okręgiem a sztabem WN w Londynie. Dzięki ostrożnemu dowodzeniu przez kpt. F. Moczkowskiego żołnierze Oddziału VO. sztabu Okręgu ponieśli stosunkowo mało strat.

Żołnierze łączności Oddz. VO. Komendy Okręgu Łódź ZWZ-AK spełnili swój obowiązek wobec Ojczyzny.

III/5-28 p. 363/03 Dutkowska s. 113

Przyjaźń Marie Krzyżańska

warunkami życia na terenie kraju, a póki co został przekazany do punktu konspiracyjnego na Żoliborzu przy ul. Pogonowskego 23, gdzie przebywał około 2 tygodni. Z dalszych zeznań dowiadujemy się, że:

W listopadzie zostałem powiadomiony przez łączniczkę Komendy Okręgu Łódzkiego ps. „Hankę" nazwiska nie znam (Elżbieta Dutkowska - przyp. aut.), *ażebym udał się na punkt konspiracyjny Komendy Głównej „AK" dla załatwienia spraw personalnych (...) otrzymałem tam od nieznanego mi z nazwiska i pseudonimu oficera zawiadomienie iż zostałem przydzielony do Okręgu Łódzkiego „AK"*[29] *wraz z Linowskim (*Artur Józef Linowski ps. „Karp" - przyp. aut.). *Równocześnie zostałem powiadomiony iż z Komendą Okręgu Łódzkiego skontaktuje mnie w Warszawie łączniczka ps. „Hanka". W grudniu 1942 r. zameldowałem się na punkcie Komendy Okręgu Łódzkiego znajdującym się w pobliżu poczty głównej w Warszawie bliższego adresu nie potrafię podać. Wówczas otrzymałem polecenie wraz z Linowskim ps. „Karp" udania się na teren m. Piotrkowa Tryb. i zorganizowania odcinka walki czynnej. W związku z tym niezbędnej pomocy miał mi udzielić inspektor piotrkowski „AK" znający dobrze teren. Zgodnie z tym rozkazem w końcu grudnia 1942 r. udałem się do Piotrkowa Tryb. i zamieszkałem przy ul. Sulejowskiej 25 u pani Hałabajowej (*właściwe nazwisko Chaładajowa - przyp. aut.*). W styczniu 1943 r. odwiedził mnie inspektor piotrkowski nazwiska nie znam psd. „Szczerbiec"*[30] *Po skontaktowaniu się z psd. „Szczerbcem" ustaliłem z nim wspólnie plan pierwszego stadium organizacyjnego odcinka walki czynnej z okupantem. Plan ten polegał na tym aby w oparciu o patrole oddane mi do dyspozycji przez inspektora wciągnąć ludzi dotąd nie zaprzysiężonych aby przez to uzyskać niemal całkowite odcięcie oddziałów Kierownictwa Dywersji od innych oddziałów „AK". Po uzgodnieniu tegoż planu z psd. „Szczerbcem" zapoznałem z tym planem mego z-cę Linowskiego psd. „Karp" (*w okresie więzienia Trybusa „Karp" już nie żył

29. W protokołach z zeznań skróty AK są ujmowane w tzw. żabki, a żołnierze tej armii nazywani lekceważąco członkami. Autor w rozmowach z mjr. Trybusem w latach 70-tych uzyskał informacje, że był to wymysł niedouczonych funcjonarjuszy UB traktujących AK jako partię polityczną i stąd właśnie powstawały takie zapisy - o czym sygnalizowano już na poprzednich stronach.

30. W zachowanych dokumentach nie znajdujemy inspektora o takim pseudonimie. Być może, iż chodzi tu o ówczesnego inspektora kpt. „Marka" (Bolesław Ścigaj), którego mjr Trybus chciał uchronić albo też był to jego drugi pseudonim.

108 EUGENIUSZ WAWRZYNIAK „Z WYROKU WŁADZY LUDOWEJ". WYDANIE 1995

III/5-29

- zginął w lochach Gestapo w 1943 r. w Tomaszowie Maz. - przyp. aut.*) i wyznaczyłem mu miejsce pobytu Tomaszów-Mazowiecki z zadaniem pracy konspiracyjnej „AK"w obwodzie Rawskim i Tomaszowskim. Ja natomiast oprócz ogólnego kierownictwa interesowałem się jeszcze szczególnie obwodami piotrkowskim i opoczyńskim, a od wiosny 1943 r. również obwodem Koluszki-Głowno. Obsada Kedywu wyglądała następująco: Linowski z-ca z nadzorem Tomaszowa i Rawy, Moraczewski Hilary psd. „Morus" kierownik dywersji w obwodzie piotrkowskim, Krywko Józef psd. „Rymsza" kierownik dywersji w obwodzie Koluszki-Głowno i psd. „Józef" nazwiska nie pamiętam z zawodu inżynier kierownik dywersji w opoczyńskim, który został jesienią 1943 r. zabity podczas pacyfikacji.* (Stanisław Grochulski - przyp. aut.) *Środki finansowe otrzymywałem od szefa łączności konspiracyjnej Komendy Okręgu Łódzkiego „AK" psd. "Hanka". Funkcję komendanta Okręgu pełnił płk Michał Stempkowski psd. „Grzegorz", którego poznałem w Warszawie na przełomie 1942-43 r.*

Por./kpt. Artur Hilary Moraczewski - „Morus". Dowódca 25 pp AK od 3 stycznia 1945 r. Więziony w Łodzi.

Znamienne jest, że wymienione wyżej dane osobowe dotyczyły ludzi konspiracji, którzy wcześniej zostali aresztowani i rozszyfrowani przez UB - niektórzy zaś już nie żyli. Dlatego zeznania mjr. Trybusa, podobnie jak w poprzednim rozdziale, zeznania mjr. „Billa" nie wnosiły w zasadzie nic obciążającego przeciwko wymienionym osobom. Stąd obydwaj, jak dopiero po latach się dowiedziano, poddawani byli torturom fizycznym - co równało się okrutnemu aktowi zemsty. Z dalszych protokołów dowiadujemy się o organizowaniu przez mjr. „Gaja" - Trybusa poszczególnych oddziałów partyzanckich w inspektoracie piotrkowskim.

*W lipcu 1943 r. na terenie pow. opoczyńskiego zorganizowałem 1-szy oddział partyzancki którym dowodził początkowo psd. „Trojan" nazwiska nie znam (*Marian Tarkowski, ale zalążki tego oddziału były już w maju tego roku - przyp. aut.*) (...). W zimie 1943 na 1944 r. na moje polecenie Moraczewski psd. „Morus"*

III/5-30

*zorganizował trzy dalsze oddziały partyzanckie o nazwach „Burza", „Grom" i „Błyskawica" w/w oddziały działały w obwodzie piotrkowskim i opoczyńskim. W maju 1944 r. na moje polecenie por. psd. „Orlątko" nazwiska nie znam (*Karol Żywociński, p.o. komendanta Obwodu AK Tomaszów Mazowiecki - przyp. aut.*) zorganizował oddział partyzancki w obwodzie tomaszowskim.*[31] *Oddział ten został wkrótce rozbity w czasie obławy w lasach tomaszowskich i wskutek utraty najlepszych żołnierzy nie został ponownie zorganizowany. Od jesieni 1944 r. z psd. „Orlątko" nie widziałem się wiem tylko, że po wyzwoleniu był aresztowany i po kilku miesiącach zwolniony. Gdzie obecnie przebywa i czym się zajmuje tego nie wiem. W lipcu 1944 r. podległe mi oddziały partyzanckie i dywersyjne na rozkaz komendanta Okręgu Łódzkiego płk. Stempkowskiego oddałem do dyspozycji inspektora piotrkowskiego (...). Po przekazaniu podległych mi oddziałów na polecenie płk. Stempkowskiego udałem się do obwodu Koluszki-Głowno z zadaniem przyśpieszena prac organizacyjnych i bojowych.*[32] *Pełniący funkcję komendanta obwodu Koluszki-Głowno nazwiska nie znam psd. „Brewa" (*inż. Edward Głowacki - przyp. aut.*) a po nim psd. „Oset" nazwisko również mi nie znane (*Ignacy Gołębiowski - przyp. aut.*). Po wyzwoleniu z w/w komendantami psd. „Brewa" i „Oset" nie widziałem się i nic o nich nie jest mi wiadome. Przebywając na terenie obwodu Koluszki-Głowno jako czynnik kontrolny z ramienia komendanta Okręgu płk. Stępkowskiego (*Winno być Stempkowskiego - przyp. aut.*) zorganizowałem z Krywko psd. „Rymsza" oddział partyzancki. Z początkiem listopada zostałem odwołany do Piotrkowa i wkrótce zostałem inspektorem łódzkim na miejsce aresztowanego przez Niemców inspektora psd. „Farbiarz" nazwiska nie pamiętam (*Mieczysław Woronowicz - przyp. aut.*). Jako inspektor łódzki org. „AK" w grudniu 1944 r. przybyłem na teren obwodu łódzkiego i pabianickiego, celem zapoznania się z sytuacją i wydania niezbędnych rozkazów organizacyjnych. Podczas mojej inspekcji poznałem komen-*

31. Oddziałem tym dowodził chor. „Lubicz" (Józef Chachuła).

32. W drugiej połowie lipca 1944 r. komendant Okręgu AK Łódź płk „Grzegorz" (Michał Stempkowski) zniósł dwutorowość jaka istniała w terenie. Zgodnie z tym rozkazem cały dorobek Kedywu, a więc oddziały partyzanckie, zespoły dywersyjne, placówki sabotażowe, sieć łączności itp. przeszły pod bezpośrednie dowództwo terenowe. Wymagała tego nowa sytuacja i zadania związane z planem „Burza", w wyniku czego dotychczasowy dowódca Kedywu łódzkiego przeszedł na inne stanowisko.

III/5-31

danta obwodu laskiego Janickiego imię nie pamiętam psd. „Zdrój". W miejsce aresztowanego przez Gestapo komendanta Pabianic psd. „Zory" [33] *mianowałem komendantem psd. „Cezar"* (ppor. Stanisław Chudobiński - przyp. aut.), *któremu poleciłem ponowne zorganizowanie obwodu Pabianickiego rozbitego wskutek aresztowań członków* (czytaj: żołnierzy - przyp. aut.) *„AK". Podczas mego pobytu w Pabianicach poznałem za pośrednictwem członka org. „Szarych Szeregów" Nowickiego* (imię: Kazimierz - przyp. aut.) *psd. „Korczak", Netzla Adolfa psd. „Korzeń", którego prosiłem o zapoznanie mnie z sytuacją w Łodzi i skontaktowanie mnie z komendatem m. Łodzi psd. „Sternik" nazwiska nie przypominam sobie* (komendantem m. Łodzi był w tym czasie Józef Stolarski - „Wojmir", „Ziomek" - przyp. aut.) *W końcu grudnia 1944 r. po tej inspekcji wróciłem do Piotrkowa i złożyłem meldunek płk. Stępkowskiemu wtedy to uzyskałem od komendanta Okręgu Łódzkiego Stępkowskiego psd. „Grzegorz" przydzielenie Netzla Adolfa do mojej dyspozycji. Netzla Adolfa mianowałem szefem sieci wywiadowczej w inspektoracie Łódzkim. W pierwszej połowie stycznia 1945 r. udałem się do m. Łodzi przez Pabianice. Będąc w Pabianicach u „Korczaka" spotkałem się z Netzlem psd. „Korzeń" z którym udałem się do m. Łodzi. Po przybyciu do m. Łodzi skontaktował mnie na ul. Pabianickiej z komendantem m. Łodzi psd. „Sternikiem", i powiadomił mnie, że jest w trakcie montowania sieci wywiadowczej w Łodzi i Pabianicach. Następnego dnia zgodnie z umówionym spotkaniem, ze „Sternikiem" zetknąłem się z nim i wówczas „Sternik" zapoznał mnie ze stanem organizacyjnym „AK" na terenie m. Łodzi. Poinformował mnie wówczas „Sternik" iż ostatnie aresztowania czł. „AK" przez „Gestapo" wywołały duży pesymizm. W toku dalszego sprawozdania „Sternik" zameldował mi iż nie posiada w Łodzi uzbrojonych zespołów zdolnych do wystąpienia przeciwko Niemcom. W czasie tej rozmowy [ze] „Sternikiem" w mieszkaniu konspiracyjnym przy ul. Pabianickiej nr. nie pamiętam odbył się nalot lotnictwa radzieckiego na miasto, na wiadomość o rozpoczęciu zimowej ofensywy przez Armię Czerwoną powziąłem decyzję powrotu do Piotrkowa po rozkazy w związku z nową sytuacją. Przed opuszczeniem m. Łodzi poleciłem „Sternikowi" aby stosownie do sił jakimi dysponuje starał się utrzymać porządek w mieście nim nadejdą oddziały Armii Czerwonej. Po*

33. Błąd, być może celowy. Było to bowiem nazwisko, a nie pseudonim chor. „Jan" - „Okular" (Walenty Zora).

III/5-32

wyjeździe z Łodzi do Piotrkowa w drodze powrotnej w Pabianicach spotkałem się [z] z-cą komendanta obwodu łaskiego Nowakiem Janem psd. „Cis" któremu wówczas poleciłem aby obwód łaski jako dobrze zorganizowany wziął udział w rozbrajaniu armii niemieckiej, a zdobytą broń w miarę możliwości przechowywać, czy odnośnie tej sprawy dawałem bliższe wyjaśnienia tego sobie nie przypominam. Wydałem również „Cisowi" rozkaz zabezpieczenia magazynów, składów, gmachów użyteczności publicznej. Po wydaniu tych zleceń udałem się w dalszą drogę do Piotrkowa, gdzie złożyłem komendantowi Okręgu Łódzkiemu płk. Stępkowskiemu raport o przebiegu mojej inspekcji, [w] międzyczasie tak Piotrków jak i Łódź zostały wyzwolne przez Armię Czerwoną i w związku z tym przez kilka tygodni nie przejawiałem żadnej działalności organizacyjnej „AK".

U dołu tego protokołu, podobnie jak i pod innymi, jest typowa wzmianka:

Na tym protokół przesłuchania zakończono i po odczytaniu jest zgodny z moim zeznaniem co stwierdzam własnoręcznym podpisem. Pod tym stwierdzeniem jest podpis Adama Trubusa i jakaś bazgrołka tow. por. Antczaka Czesława. Wypada tu jeszcze dodać, że nikt nie chciałby wówczas być w skórze tego, który odmówiłby złożenia podpisu na podsuniętym protokole.

Następne przesłuchanie miało miejsce 7 lutego 1951 r. prowadzone również przez tego samego śledczego WUBP w Łodzi tow. por. **Antczaka Czesława**. Pierwsze jego pytanie było następujące:

Proszę powiedzieć kiedy i na czyj rozkaz wznowiliście działalność organizacji „AK" Komendy Okręgu Łódź po wyzwoleniu i w jakim celu?

W odpowiedzi mjr Trybus szczegółowo opisał swoje życie, gdy na terenie kraju znalazła się Armia Czerwona. Zaczął od tego, jak w lutym 1945 r., będąc na punkcie konspiracyjnym w Piotrkowie, otrzymał od komendanta Okręgu AK Łódź rozkaz przeniesienia się do Łodzi i w gronie zaufanych ludzi - jako inspektor łódzki - oczekiwać na dalsze rozkazy. Po kilku dniach spotkał się w Łodzi z płk. „Grzegorzem" - Stempkowskim, jego łącznikem ppor. „Rogerem" (Ryszard Kwaśniewski) i szefem sztabu mjr. „Turkiem 2" (Jerzy Emir-Hassan) - nazwisk ostatnich dwóch oficerów w protokole nie ujawnił. Podczas spotkania płk „Grzegorz" wręczył mu rozkaz o rozwiązaniu Okręgu AK Łódź - podpisany przez niego 25 stycznia 1945 r. Nawiązywał on do rozkazu

III/5-33

Dowódcy Sił Zbrojnych w Kraju - gen. bryg. „Niedźwiadka" (Leopold Okulicki), z 19 stycznia tego roku, o rozwiązaniu Armii Krajowej i zwolnieniu jej żołnierzy z przysięgi. Zgodnie z tym, mjr Trybus powiadomił podległych mu komendantów z obwodów Inspektoratu Łódzkiego oraz szefa wywiadu, z poleceniem zawiadomienia o tym fakcie ich podkomendnych. Jednakże wg zaleceń, byłego już, komendanta Okręgu AK Łódź należało przyjąć wyczekującą postawę, a póki co zajmować stanowiska w tworzącym się aparacie samorządowym, państwowym i gospodarczym. Miało to na celu zorientowanie się w całokształcie powstającej wielkiej niewiadomej.

Z dalszych zeznań maltretowanego akowca dowiadujemy się, że w marcu 1945 r. zostali aresztowani: b. komendant Okręgu Łódzkiego płk „Grzegorz", jego szef sztabu mjr „Turek 2", szef sieci wywiadowczej okręgu mjr „Bill", kwatermistrz tego okręgu kpt. „Zimny"(Bronisław Szczechura) oraz b. szef łączności „Hanka" (Elżbieta Dutkowska). Terror antyakowski nabierał więc rozmachu i w ten sposób mjr „Gaj" utracił kontakt ze swym b. dowództwem. Te wypadki spowodowały, że stał się bardziej czujny i zaczął się zastanawiać jak należy postąpić, by zapobiec kolejnym aresztowaniom. A ogólna wówczas postawa społeczeństwa była taka, że zdecydowana jej większość uważała zaistniałą sytuację jako przejściową. Wojna już dogorywała i spodziewano się, że po jej zakończeniu nastąpią rządy koalicji antyhitlerowskiej, w skład której, wejdą przedstawiciele wszystkich orientacji politycznych i nastanie wreszcie tak upragniona wolność.

Ale do tego czasu należało ochraniać żołnierzy AK przed bezprawnymi aresztowaniami i kapturowymi sądami. W związku z tym mjr „Gaj" postanowił, aby związani z nim jego b. podkomendni przenikali w szeregi UB, MO, WP i PPR i w ten sposób mogli poznać zamierzenia prześladowców. Niezależnie od tego polecił pchor. „Gajdzie" (Włodzimierz Szuster) zorganizowanie oddziału dyspozycyjnego, którego głównym zadaniem miała być ochrona akowców w wypadku usiłowania ich aresztowania - do użycia broni włącznie.

Kolejnym pytaniem ubowskiego oficera śledczego było:

Kiedy i jakie wiadomości uzyskaliście od szefa sieci wywiadu Netzla psd. „Korzeń" odnośnie działalności UB, MO, i PPR przeciwko nielegalnej org. „AK"?

Tutaj mjr „Gaj" opisał jak w końcu marca 1945 r. „Korzeń" przekazał mu wiadomość, że poprzez jednego ze swych podkomendnych udało

III/5-34

49

1945 marzec 20, [Warszawa]. – Raport I. Sierowa dla Ł. Berii o aresztowaniach członków AK w woj. łódzkim

Kopia
Ściśle tajne

Moskwa, NKWD ZSRS
towarzysz Beria

15 marca br. łódzkie grupy operacyjne aresztowały następujących członków kierownictwa AK:

1. Rudkowski Roman[1], s. Augusta, urodzony w 1898 roku w Przemyślu, Polak, wykształcenie 8 klas gimnazjum, stopień wojskowy – pułkownik, w AK od 1943 roku, pseudonim „Rudy".

Od 1914 roku[2] Rudkowski służył w armii polskiej, ukończył szkołę lotniczą i akademię lotniczą. Podczas napaści Niemców na Polskę pełnił funkcje dowódcze w lotnictwie armii polskiej, poczynając od dowódcy klucza do dowódcy pułku. W chwili zajęcia Polski przez Niemców Rudkowski w sierpniu 1939 roku razem z kadrą osobową i środkami technicznymi 5 pułku lotniczego wyleciał do Rumunii, a następnie do Anglii i przebywał tam do stycznia 1943 roku. W styczniu 1943 roku, na podstawie rozkazu generała Sikorskiego Rudkowski został zrzucony z samolotu w rejonie Radomia z zadaniem nawiązania łączności z Komendantem Głównym AK i prowadzenia pracy w zakresie przygotowania członków AK do przyszłej służby w jednostkach lotniczych. Po przybyciu na miejsce spotkał się z generałem „Grotem"[3] i przystąpił do wykonywania otrzymanego zadania. W maju 1944 roku wyleciał do Londynu z raportem o swojej działalności, przebywał tam 5 dni, a następnie na rozkaz generała Kopańskiego[4] (dowódcy W[ojskowych] S[ił] P[owietrznych] rządu emigracyjnego) został ponownie skierowany do Polski, zrzucony z samolotu w rejonie Częstochowy i prowadził działalność po linii W[ojskowych] S[ił] P[owietrznych] AK utrzymując łączność z Komendantem Głównym Łódzkiego Okręgu AK podpułkownikiem „Grzegorzem"[5] (aresztowany). Następnie Rudkowski ponownie był w Londynie i do Polski powrócił w sierpniu 1944 roku, podobno razem z Mikołajczykiem, lecącym do Moskwy. Mikołajczyk lądował w Polsce w nocy w rejonie Piotrkowa, był tam niedługo,

a potem wyleciał do Moskwy. Rudkowski pozostał w Polsce i pełnił obowiązki dowódcy W[ojskowych] S[ił] P[owietrznych] AK.

Trwają przesłuchania Rudkowskiego.

2. Karłowska, występująca również jako Stasiek Józefa, Grafska Alicja, Dobrudska Helena, Dudkowska Elżbieta, urodzona w 1906 roku w Poznaniu, wykształcenie niepełne wyższe[6].

Do 1940 roku pracowała jako nauczycielka w Warszawie, stopień wojskowy – porucznik, pseudonim „Hanka", „Jarosław", „Piotr", „Tytus".

Karłowska jest członkiem AK od 1940 roku i została wciągnięta do AK przez byłego komendanta Łódzkiego Okręgu AK „Rolę"[7]. Od razu po wstąpieniu do AK została mianowana na funkcję szefa łączności Okręgu Łódzkiego AK, ktorą pełniła do chwili obecnej. Karłowska jako szef łączności utrzymywała łączność z Komendą Główną AK i z podokręgami[8].

W 1944 roku, na mocy rozkazu dla Komendy Głównej AK nadano Karłowskiej stopień porucznika i polski rząd emigracyjny w Londynie dwa razy odznaczył ją krzyżami.

Po wyzwoleniu Polski od Niemców Karłowska nadal pozostawała w podziemiu, utrzymując łączność z kierownictwem Łódzkiego Okręgu AK, a także z pułkownikiem Rudkowskim, razem z którym została aresztowana.

Podczas rewizji u Karłowskiej skonfiskowano 1480 dolarów amerykańskich.

Według danych agenturalnych, Karłowska otrzymała polecenie wyjazdu razem z pułkownikiem Rudkowskim w rejon Poznania w celu znalezienia miejsca na dyslokowanie sztabu Komendy Głównej AK.

Trwają przesłuchania Karłowskiej.

3. Karłowski Franciszek (mąż Karłowskiej), urodzony w 1910 roku w województwie krakowskim, Polak, wykształcenie średnie.

Podczas przesłuchania wstępnego Karłowski oświadczył, że członkiem AK jest od marca 1944 roku i pełnił funkcję łącznika sztabu Okręgu Łódzkiego AK. Jednocześnie Karłowski wypłacał pensje członkom AK.

Podczas rewizji u Karłowskiego skonfiskowano 360 dolarów amerykańskich.

Trwają przesłuchania Karłowskiego.

(I. Sierow)

130

III/5-35.
2.

TECZKA SPECJALNA J. W. STALINA

RAPORTY NKWD Z POLSKI 1944 - 1946

s. 213

Wybór i opracowanie

Tatiana Cariewskaja, Andrzej Chmielarz, Andrzej Paczkowski
Ewa Rosowska, Szymon Rudnicki

Przekład
Ewa Rosowska

Instytut Studiów Politycznych
Polskiej Akademii Nauk

Instytut Historyczny
Uniwersytetu Warszawskiego

Oficyna Wydawnicza RYTM

Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej

Warszawa 1998

131

IV. Korespondencja:

- 5.III.2003. Notatka z rozmowy telefonicznej M. Krzyżanowskiej z D. Kromp. K.1, s.1. Rękopis.
- 24.06.2003. List M. Krzyżanowskiej do prof. E. Zawackiej. Msp. Podpis odręczny. k.1. s.2.
- 31.10.2003. Pismo Długolęckiego Okręgu Kombatantów i osób represjonowanych do prof. E. Zawackiej. Msp. K.1, s. 3. (kserokopia).
- Pismo IPN do Śr. Z. Z. A. K. Okręg Wielkopolska - oryg. z dn. 27.03.2003. K.1. s.4.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

5 III 2003 r. P/W/143/03 IV-1 376
teczka VM Dutkowskie

Telefon od p. M. Krzyżewskiej z Poznania do Fundacji – rozmowa z D. Krowy

Pani Krzyżewska w prośbie Pani Profesor przygotowuje biogr. VM Elżbiety Dutkowskiej. Zebrała już trochę materiałów. Pyta co jest w teczce WSK Dutkowskiej, czy mogłaby dostać ksero życiorysu E. Dutkowskiej opracowanego przez żyjącą koleżankę. Ma zadzwonić w tej sprawie do Pani Profesor 6 III 03

– wysłano ksero 6 III 03 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945

MARIA KRZYŻAŃSKA
os Zwycięstwa 10 H m 71
61-646 POZNAŃ
tel. 8 203 - 337
kom. 0 603 557 - 358

IV-2 f. 363/03 B76

Poznań, dnia 24.06.2003

Pani Profesor
Elżbieta Zawacka
Toruń

Zgodnie z rozmową przeprowadzoną w dniu 23.06 br wieczorem przesyłamy kserokopie

Oświadczenia Świadka Franciszka Karłowskiego dla Marii Justynówny zam . Spiewak ps. Mala
Świadczy on tylko z relacji gdyż nie był w Powstaniu Warszawskim i nie był współuczestnikiem zdarzeń

oraz ksero stron z książki " Z wyroku władzy ludowej"
Mimo licznych pism do Piotrkowa nic więcej nie uzyskałam,

Przyjacielskie pozdrowienia

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

P 533/03 Warszawa dn. 31.10.2003
B 534
IV-3

Ksero do teczki Dutkowskiej

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

DEPARTAMENT WOJSKOWY
DW-II/S/076/1220/03

Pani
prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
Honorowa Przewodnicząca
Memoriału Generał Marii Wittek

ul. Gagarina 136 m. 26
87-100 Toruń

Szanowna Pani Profesor

w związku z prośbą wyrażoną podczas rozmowy telefonicznej w dniu 30 października br. w załączeniu przesyłam zaświadczenia dyrektora Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego MON o nadaniu Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari Elżbiecie Dutkowskiej i Czesławie Aleksandrowicz (22 września 1944 r.) oraz Jadwidze Dziekońskiej (10 listopada 1944 r.).

Oczywiście nadania te zostaną umieszczone w suplemencie „*Wykazu osób odznaczonych Krzyżem Złotym i Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari za czyny bojowe w okresie II wojny światowej 1939-1945*".

Z wyrazami szacunku

Naczelnik
Wydziału Weryfikacji Odznaczeń
i Stopni Wojskowych
ppłk dr Mirosław Sulej

IV-4

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Łodzi
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Wielkopolska
Al. Niepodległości 18 pokój 322
61-713 Poznań

Wasze pismo z dn.:	Wasz znak	Nasz znak:	Data:
14.02.2002r.	Ld 164/2003	Ld. BUŁd-5544-132/03	27.03.2003

Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi uprzejmie informuje, iż w aktach Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi sygn. IPN Ld Pf10/670 t.II (dotyczących rozpracowania Armii Krajowej) natrafiliśmy na informacje dotyczące Pani kpt. Elżbiety Dutkowskiej ps. Tytus, Hanka w następujących dokumentach:

- streszczenie materiałów dotyczących Łódzkiego Okręgu AK (k.64)
- agenturalne doniesienia nr 2 (k.140)

W załączeniu przesyłamy uwierzytelnione kserokopie zapisów pochodzących z wyżej wymienionych dokumentów.

Innych danych odnoszących się do Pani kpt. Elżbiety Dutkowskiej nie odnaleziono.

Naczelnik Oddziałowego
Biura Udostępniania i Archiwizacji
Dokumentów w Łodzi
Paweł Pęczyna

Załącznik:

1. uwierzytelnione kserokopie akt o sygn, IPN Ld Pf10/670 t.II, k. 64 i 140

Opracował Kacper Grzybowski, tel. 616-27-55

T: 2964/WSK 57

1. N DUTKOWSKA zd. Cmela

2. I.,ps. Elżbieta „Tytus", „Hanka" „Helena Karaś"

3. ur. 5 XI 1900 r. Rzemień Sandom. zm. 5 XI 1949 Poznań
15 15 Magd. u Tamowko

4. st. Kpt

5. Org. AK

6. przydz. Okr. Łódź, wywiad.

V - Nazwiskowe karty informacyjne: 23

7. funkcje

8. nr

9. źr.
HN 1919/122. Świetne relacje

B. dobre materiały wystarczające do napisania biografii w WK (jest również Paszkiet, Pijanka; WAK)

1. Wesoł brak; Wesoł PRL brak.
2 HW 1978/122
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15

20 Krzyżewska Kamińska

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

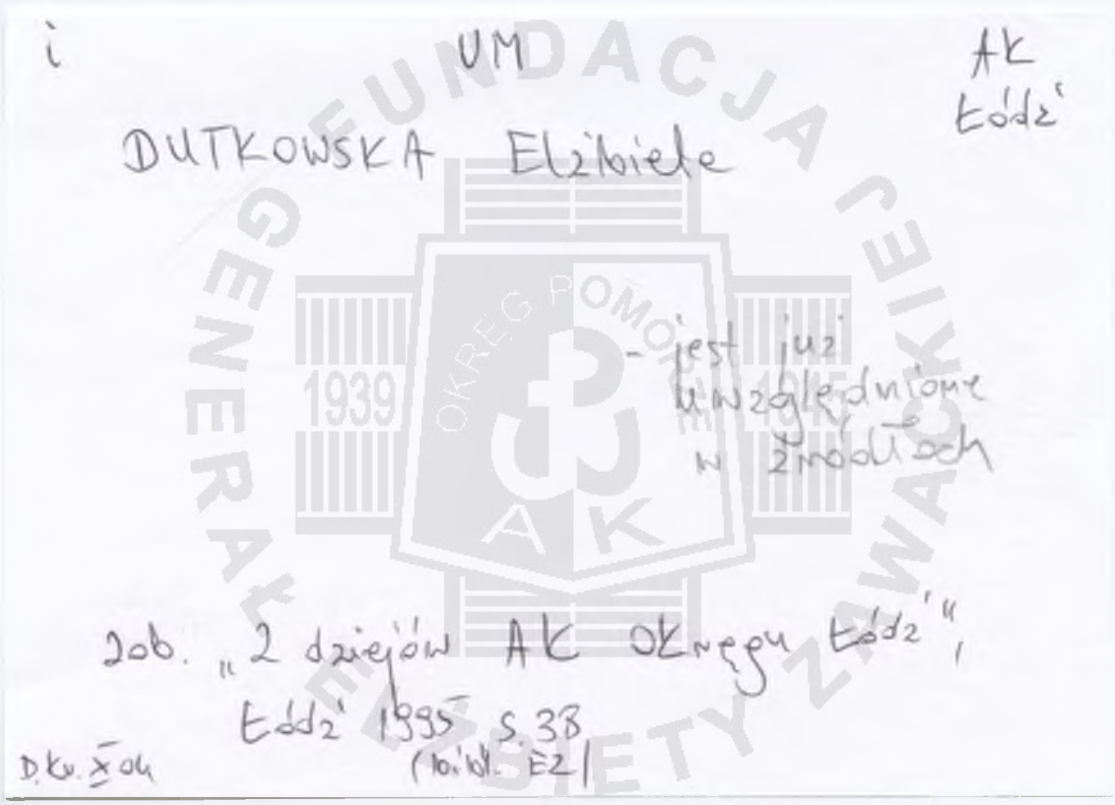

i UM AK Łódź

DUTKOWSKA Elżbieta

- jest już uwzględniona w źródłach

zob. „Z dziejów AK Okręgu Łódź", Łódź 1995 s. 38 (bibl. EZ)

D.Kr. X 04

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORSKI 1939 1945 AK

VM

Łódź
AK

Dutkowska Elżbieta „Hanka"

s.458 x Umiejętka „Hanka" dała szefowi łączności operacyjnej Insp. Piotrków Tryb. przysiędze na 20 połowych aparatów telef (zdobytych na lewo od [illegible])

s.461 ... piotrkowskie łączniczki, siostry Justyniakówny Maria i Danuta „Mała" i „Danka", pilotowały „Hankę" z Pruszkowa z [illegible] kg do Piotrkowa (tam miały [illegible]

zob „Drogi 25 pp AK" M. Kopa i in.
s. 458, 460, 611 bibl EZ

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

verte

szyfrów na wypadek przerwania łączności Łowy z Londy-
nem – wówczas sztab KG miał znaleźć się w Piotr-
kowie). Te 2 łączniczki podlegały „Hance", szefowej
łączności Bazy łączności Okręgu Łódź (u Łowic... 22)

s.611 Już na przełomie 1945 r. objęta aresztowaniami
UB oficerów sztabu Okręgu Łódź
z Dybkowską szef łączności sztabu
Łódź więzieniu na ul. Kopernika i Anstadta

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945 AK

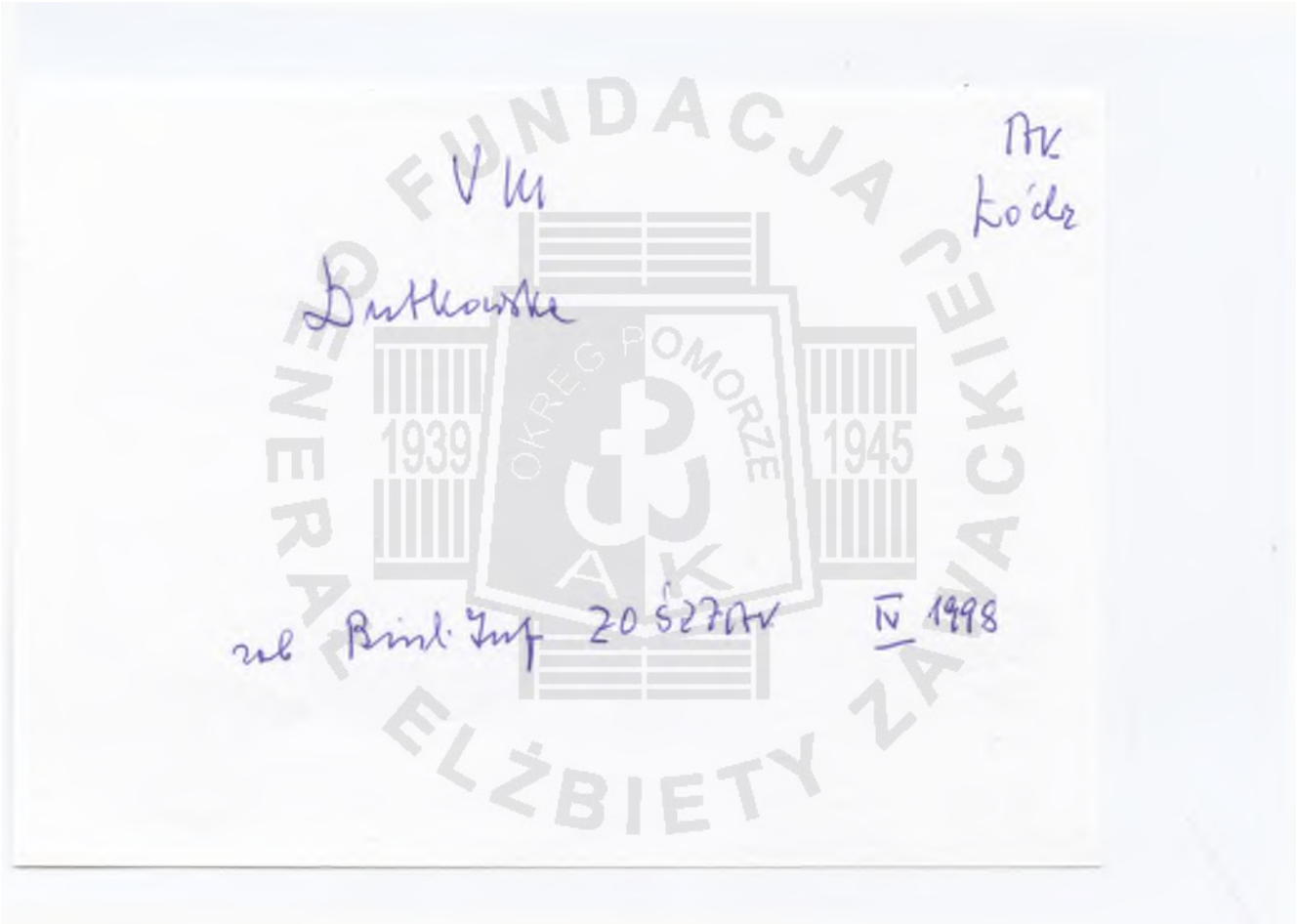
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

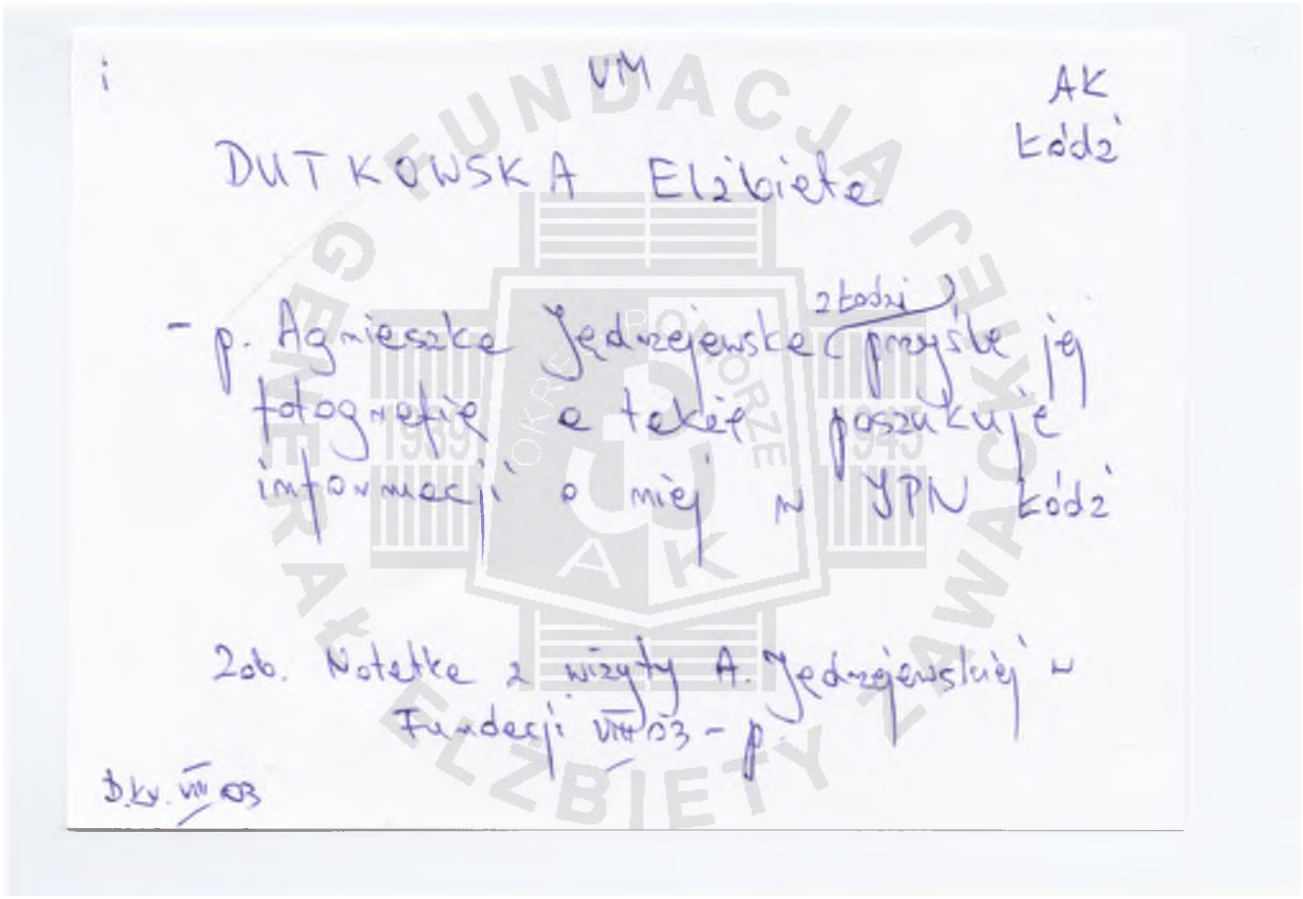

i

VM

AK
Łódź

DUTKOWSKA Elżbieta

- p. Agnieszka Jędrzejewska z Łodzi przyśle jej fotografię a także poszukuje informacji o niej w YPN Łódź

Zob. Notatka z wizyty A. Jędrzejewskiej w Fundacji VIII 03 - p.

D.Ky. VIII 03

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG BOHORZE
1939 1945
AK

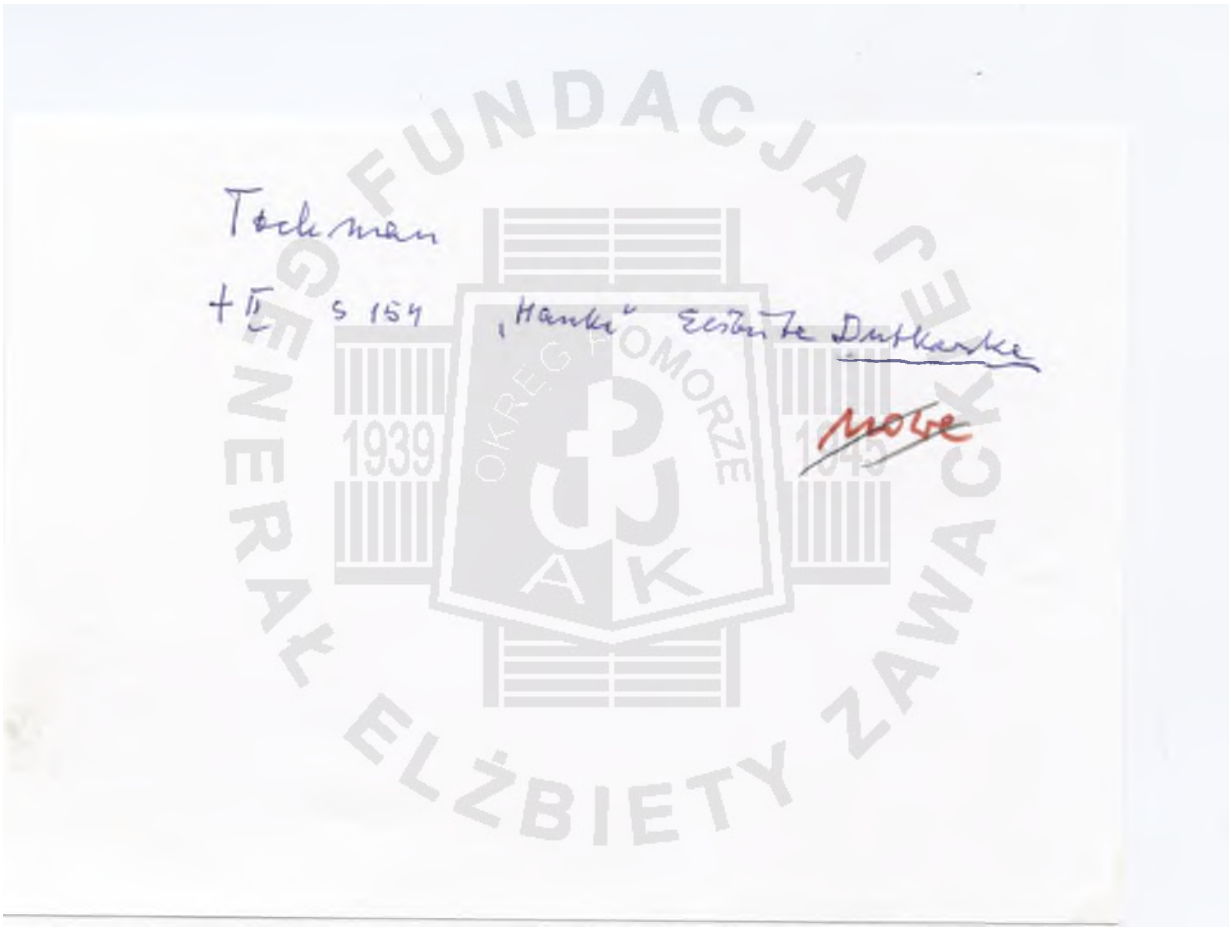

Tochman

+ II s 154 „Hanki" Elżbieta Dutkowska

nowe

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

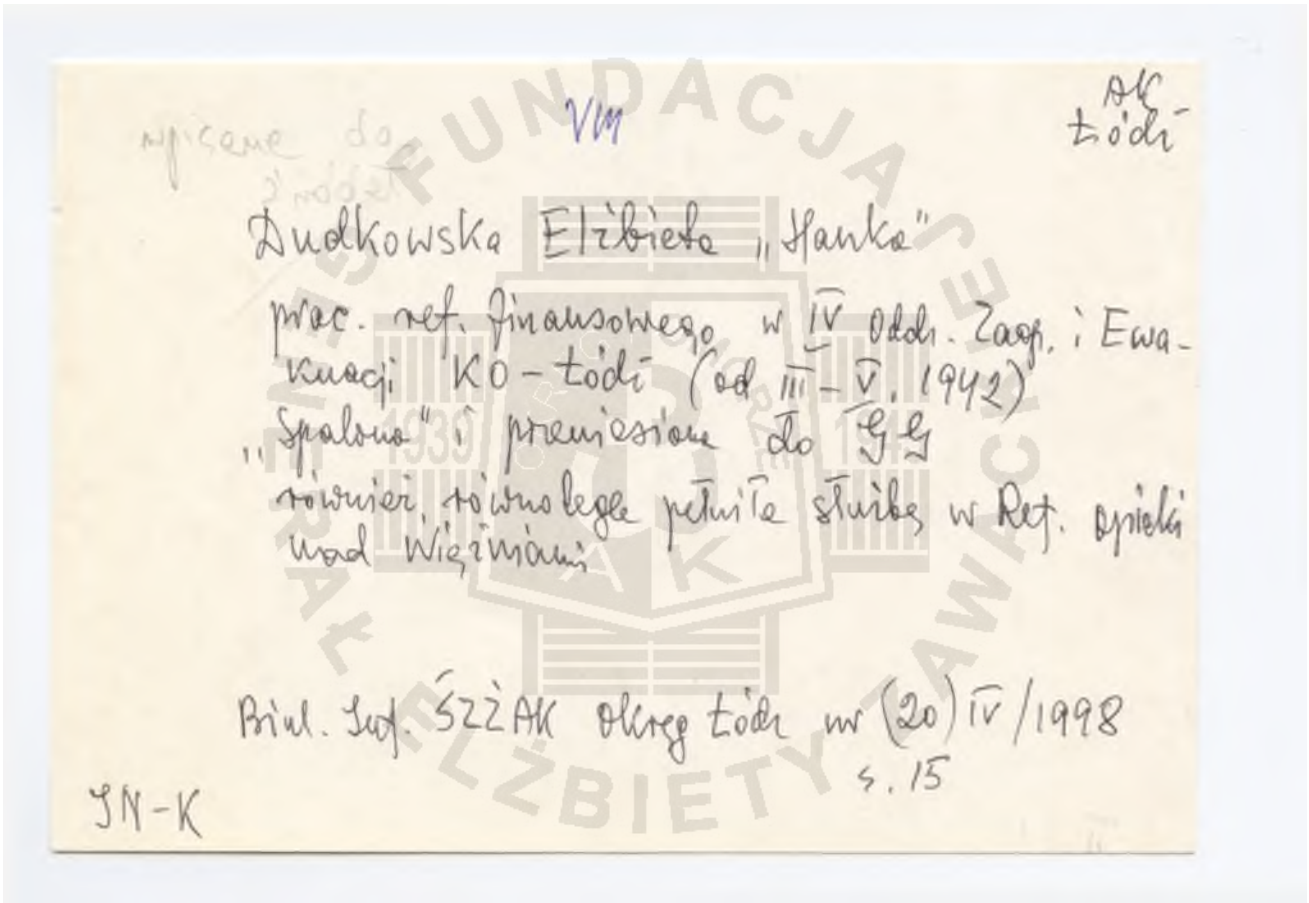

VIII

AK Łódź

Dudkowska Elżbieta „Hanka"

prac. ref. finansowego w IV Oddz. Zaop. i Ewakuacji KO - Łódź (od III - V. 1942)
„Spalona" i przeniesiona do GG
również, równolegle pełniła służbę w Ref. opieki nad Więźniami

Bibl. Sekt. SZAK Okręg Łódź nr (20) IV/1998
s. 15

JN-K

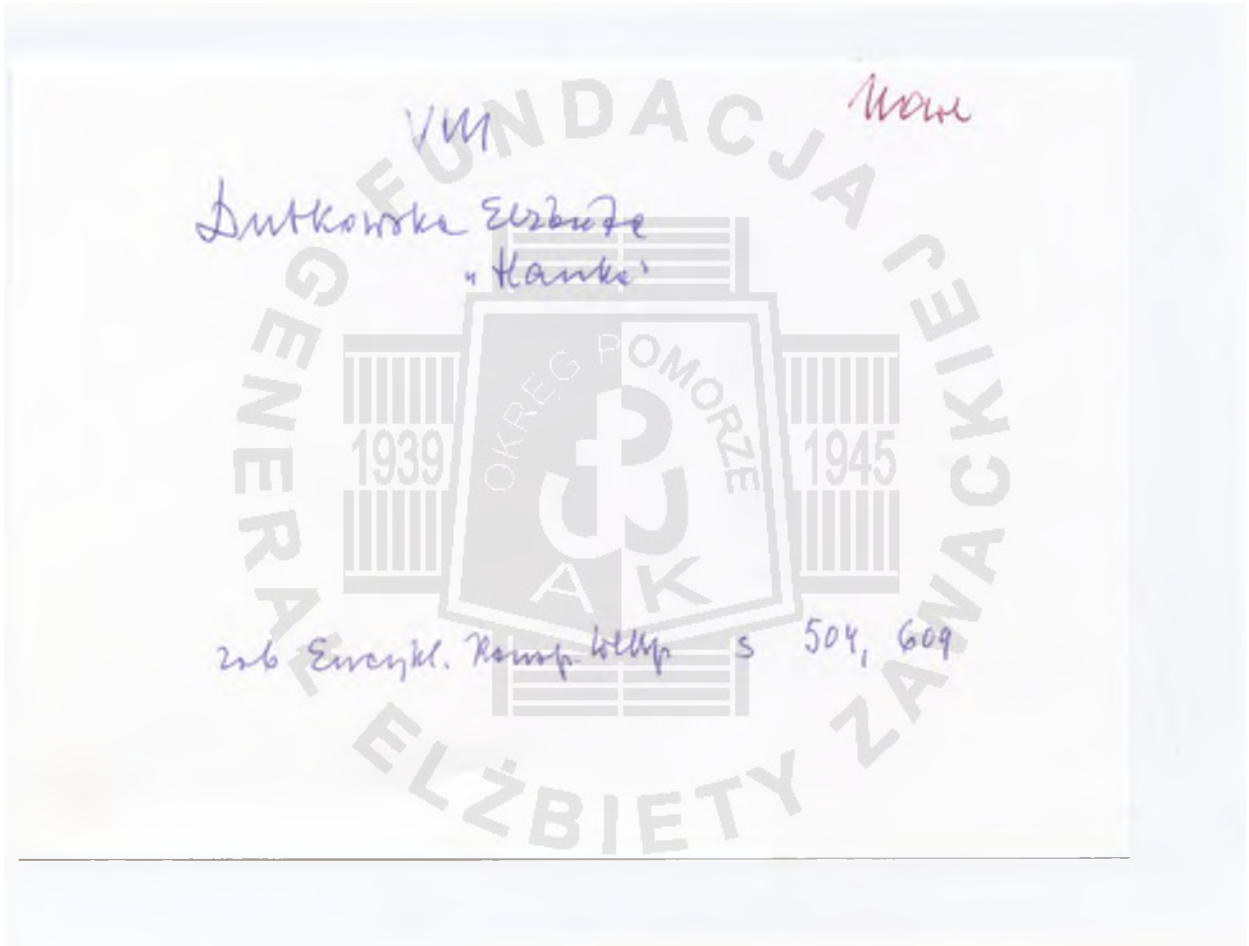

VIII

Nowe

Dutkowska Elżbieta
„Hanka"

zob. Encykl. Konsp. Wlkp. s. 504, 609

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

VM

AK
Łódź

DUTKOWSKA Elżbieta

ps. „Hanka"

E.D. ps Hanka przewodniczka łączności

[trochę niepewne czy w O II

czy w ostatnim Okręgu Łódź

Zob. Lisiewicz, Bezimienni, W-wa 1987, s 45

D.KN. X 03

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

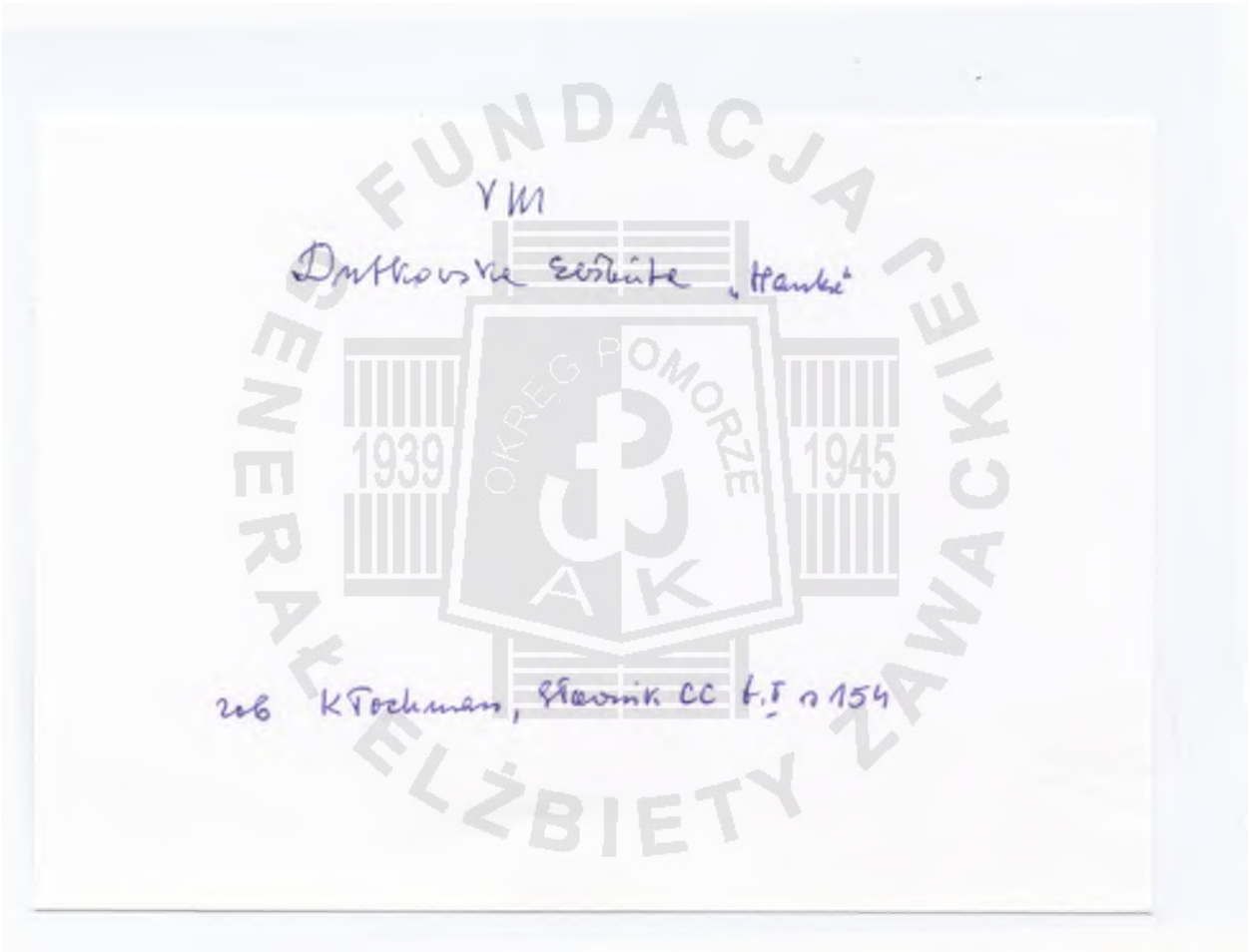
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

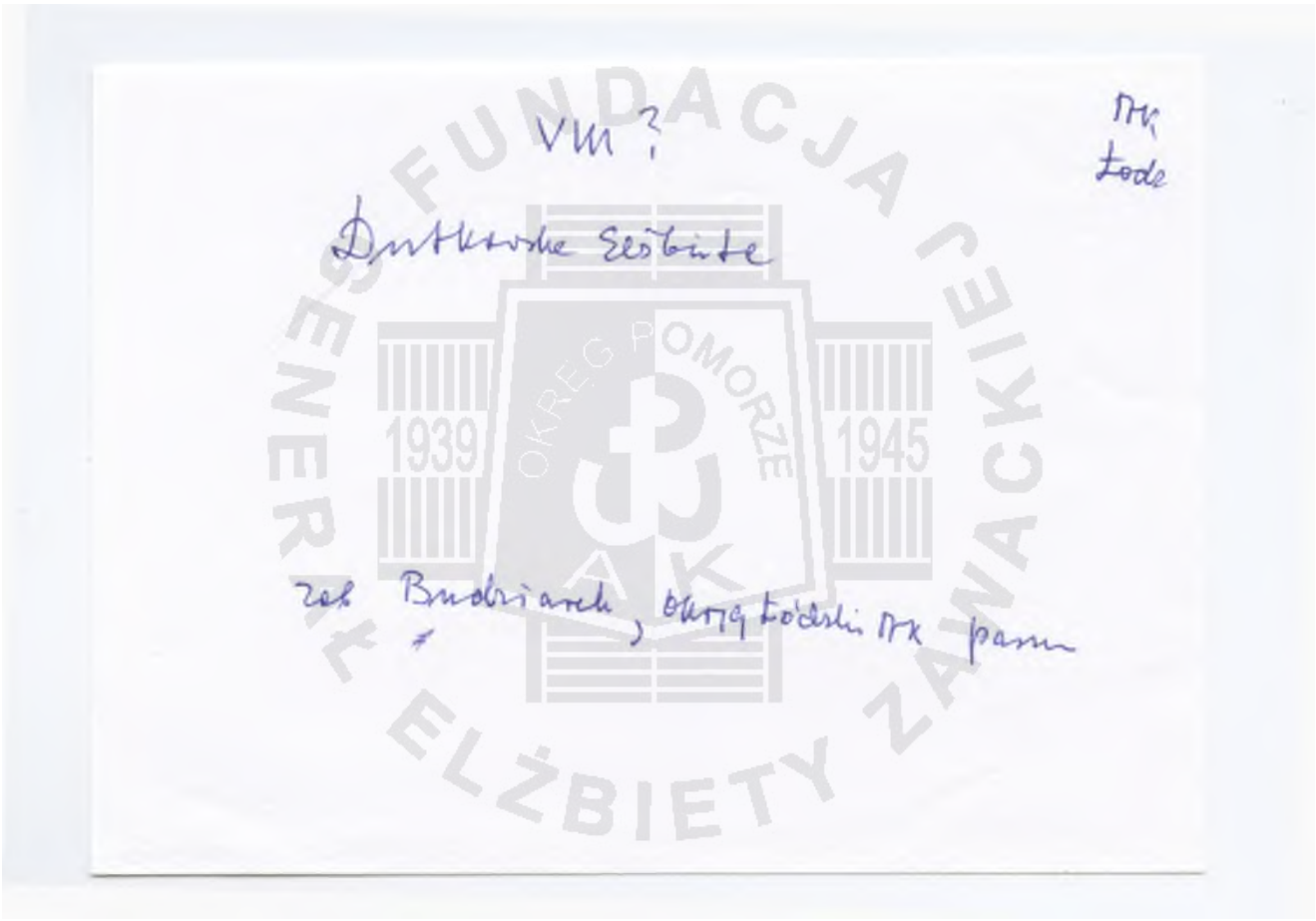

VIII

AK
Łódź

Dutkowska Elżbieta ps. Hanka

s.34 „Łączniczką Komendy (O II) początkowo zajmowała się E.D. ps. Hanka"
s.35 „... później E.D. dostała polecenie zorganizowania Bazy Okręgu w Warszawie (ułatwienie łączności Okręgu z KG, organizowanie kwater dla przychodzących z KO do KG, udzielanie pomocy przy przewożeniu materiałów w obie strony i (...) robiła to z dobrym wynikiem – s.60)

s.60 „... początkowo organizowała E.D. łączność wewnętrzną O.II – zapewniała ona dostarczanie poczty z inspektoratów i między niektórymi samodzielnymi elementami w Oddziale [illegible] nad punktami przerzutu na granicy z GG (Rokiciny, Srock – każdy punkt miał 2 [illegible] po obu stronach

zob. „Okręg Łódź AK" 1988

EZ 11 2011

Wkw

AK
Łódź

Dudkowska Elżbieta

s. 100 ... szef łączności Komendy Okręgu, E.D. ps Hanka
Do niej kontakt z Okręgu w warszawskiej [illegible]
na rzecz Makotarska-Kromkowa przez Janinę Dziew-
ulską ps Janeczka

s. 101 udała się wraz z E.D. [z koleżanką,] przybyłymi z Warszawy
podczas Powstania do Rzeszy. Zaopatrzone w fał-
szywe dokumenty [dojechały] do Piotrkowa Tryb., gdzie w tym
czasie miała swoje miejsce Baza Okręgu

zob. Okręg Łódź s. 100-101

22 VI 2011

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

„i"

VM

AK
Łódź

DUTKOWSKA Elżbieta
ps „Tytus"

W - A. K. Kunert „Wielka Ilustr. Encykl. Powst. Warsz.
Kawalerowie VM, Warszawa 1997. s. 36.

zob. „Służba Polek ...." cz. 6. s. 128. Bibliot. E. 2.

30/X. 2000.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

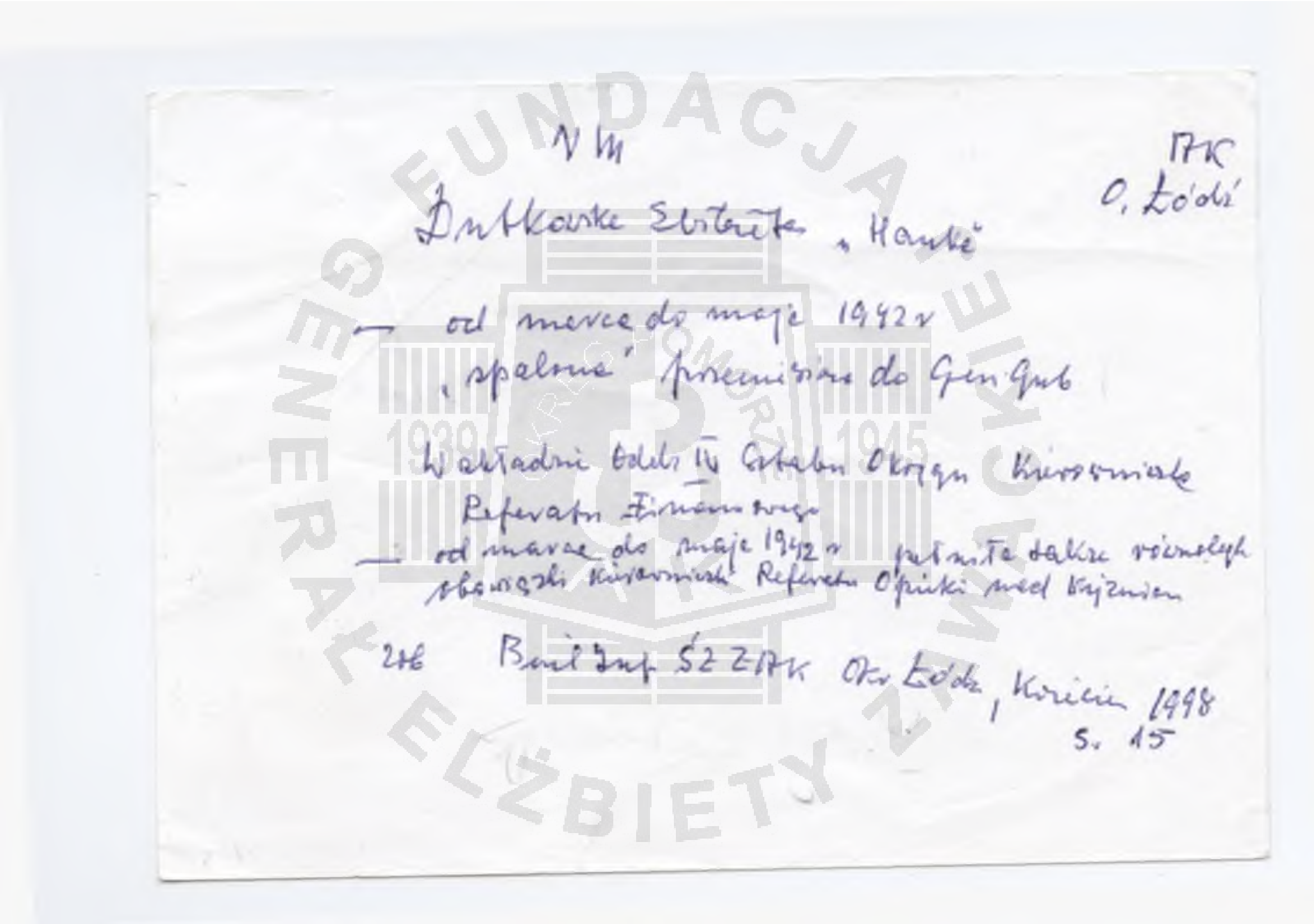

NM

AK
O. Łódź

Dutkowska Elżbieta „Hanka"

— od marca do maja 1942 r
„spalona" przeniesiona do Gen. Gub.

W składnicy Oddz. IV Sztabu Okręgu Kierowniczka
Referatu Finansowego
— od marca do maja 1942 r pełniła także różnych
obowiązki Kierowniczki Referatu Opieki nad Więźniami

2t6 Biul. Inf. ŚZŻAK Okr. Łódź, Kwiecień 1998
s. 15

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ 1939 1945

V III

AK
Łódź

Dutkowska Elżbieta „Hanka"

(x II połowa VIII 1944 r

Organizowanie na terenie Insp Piotrków Tryb. ✓ komórki szyfrowej i opanowanie skomplikowanego szyfru „436" obowiązującego z Londynem

Skierowano do Piotrkowa instruktorki szyfru „Gabrysi" i szyfrantki „Grażyny"

Musiały się wydostać z powstańczej Warszawy kanałami na Mokotów, stamtąd do Pruszkowa, skąd pilotowane przez 2 piotrowskie łączniczki Małę i Dankę (siostry Marię i Danutę Justynówny) podległe wówczas Szefowi Bazy

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

verte

Łączniczka Okręgu Łódź „Hanka" E. Dmitkowska

zob. „Dzieje 25 pp AK" (Łódź, Piotrków Tryb.)
bibl. EZ

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 AK 1945

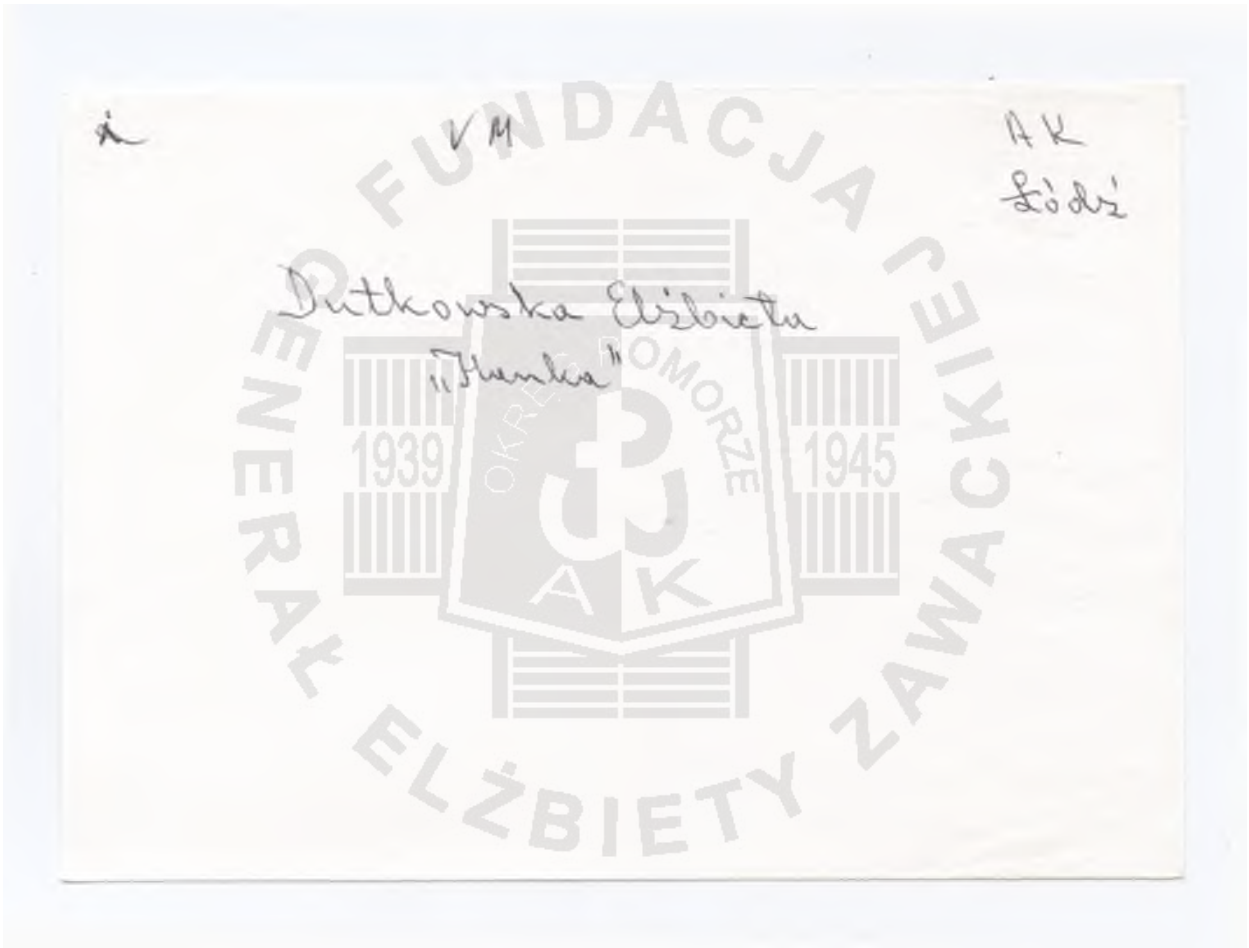
Dutkowska Elżbieta
„Hanka"
AK
Łódź
FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939
1945
AK

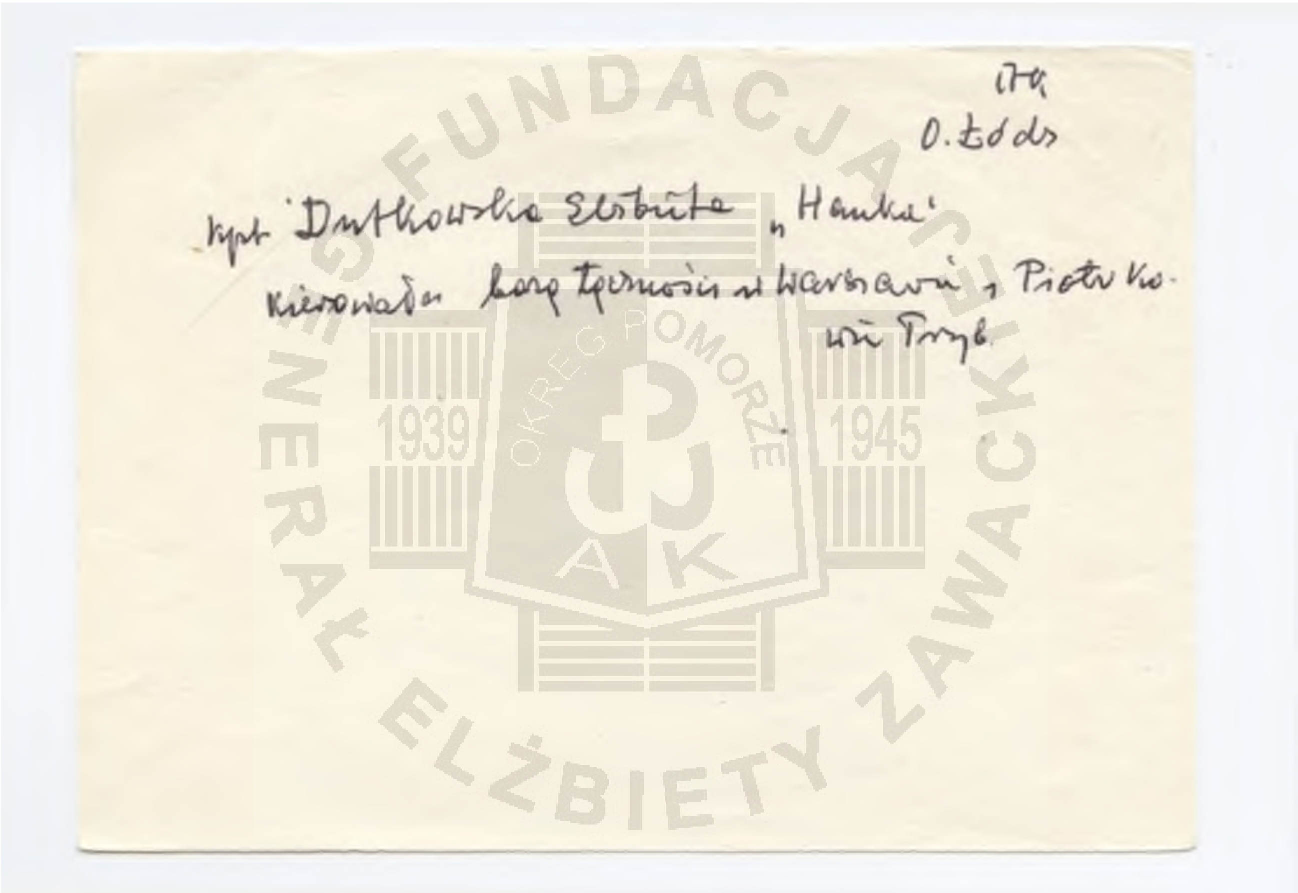
17a
O. Łódź

kpt. Dutkowska Elżbieta „Hanka"
kierowała łącznością w Warszawie i Piotrkowie Tryb.

I) D

VM

DUTKOWSKA Elżbieta ps."Hanka"

AK kOkr
Łódź

ZWZ-AK Okręg Łódź

VIII)1940 Szef Oddziału V Łączność
następnie organizowała Bazę Okręgu
Łódź w Warszawie
Po Powstaniu Warszawskim uciekła
z transportu do Bazy Okręgu Łódź
w Piotrkowie Tryb.

zob."Okręg Łódzki Armii Krajowej" pod
redakcją M. Budziaka rok.1988
xwstr.34,35,60,100-101

M.Krz.

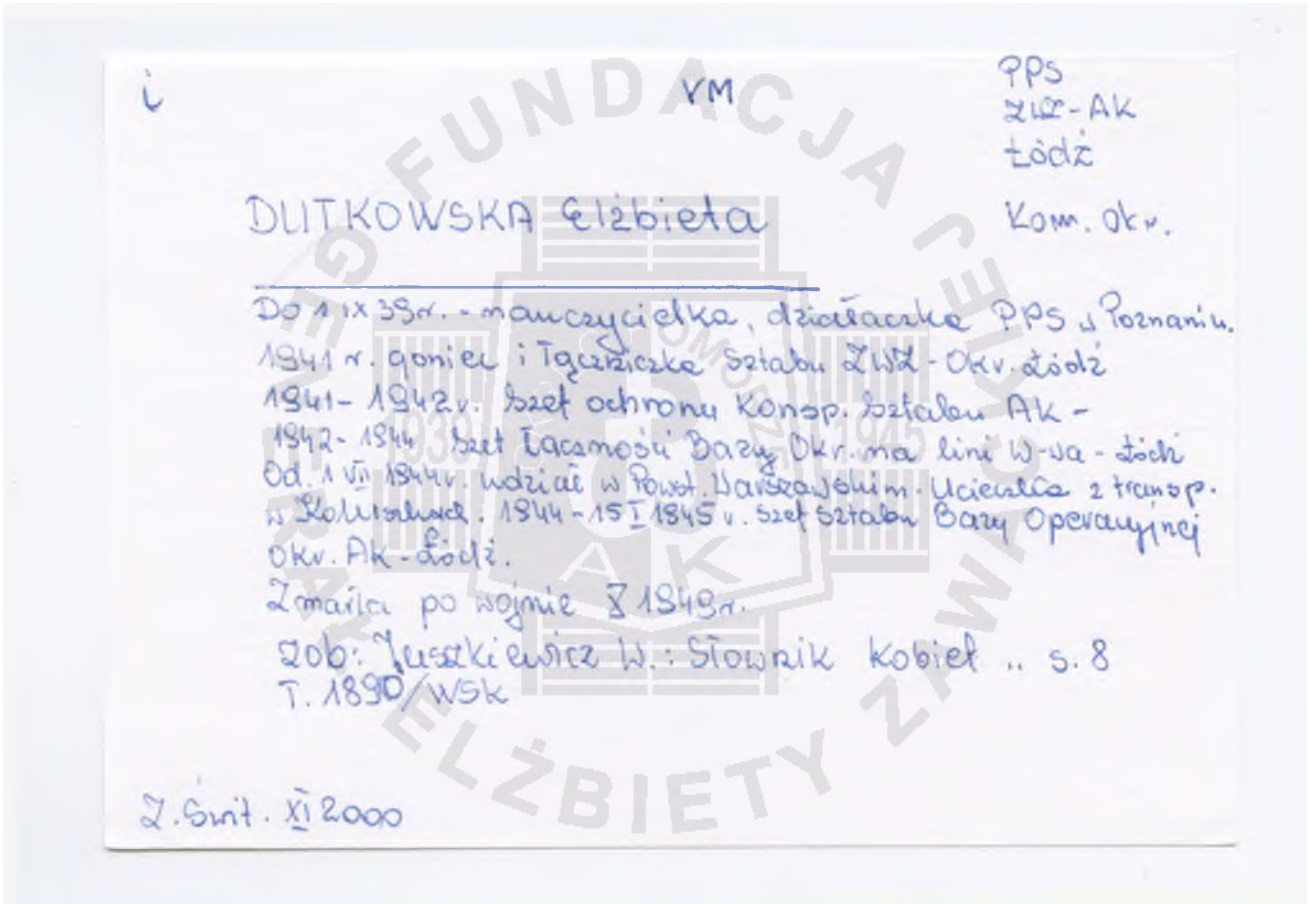

i

VM

PPS
ZWZ-AK
Łódź

DUTKOWSKA Elżbieta

Kom. Okr.

Do 1 IX 39 r. - nauczycielka, działaczka PPS w Poznaniu.
1941 r. goniec i łączniczka Sztabu ZWZ - Okr. Łódź
1941 - 1942 r. Szef ochrony Konsp. Sztabu AK -
1942 - 1944 Szef Łączności Bazy Okr. na linii W-wa - Łódź
Od 1 VII 1944 r. udział w Powst. Warszawskim. Ucieczka z transp.
w Kolerschach. 1944 - 15 I 1945 r. Szef Sztabu Bazy Operacyjnej
Okr. AK - Łódź.
Zmarła po wojnie X 1949 r.
Zob: Juszkiewicz W.: Słownik kobiet .. s. 8
T. 1890/WSK

Z. Świt. XI 2000

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

VM

AK
Łódź

Dutkowska Elżbieta ps. „Hanka"

łączność wywiadu Okręgu Łódź

zob. Lisiewicz, Bezimienni s. 45

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ

I)D VM AK Okr. Łódź

DUTKOWSKA Elżbieta (Karłowska))(Stasiek, Józef) Grafska Alicja, Dobroduska Helena ps. "Hanka"Jarosław, Piotr, Tytus

członek AK od 1940 r, po 1945 nadal w podziemiu
Szef Łączności Kom. Okr, Łódź
utrzymywała łączność z KG i Podokręgami

Aresztowana 15.03.1945

zob. Teczka Specjalna J.W. Stalina
Wyd. Rytm. 1998 str.213

M.Krz.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE AK 1939 1945

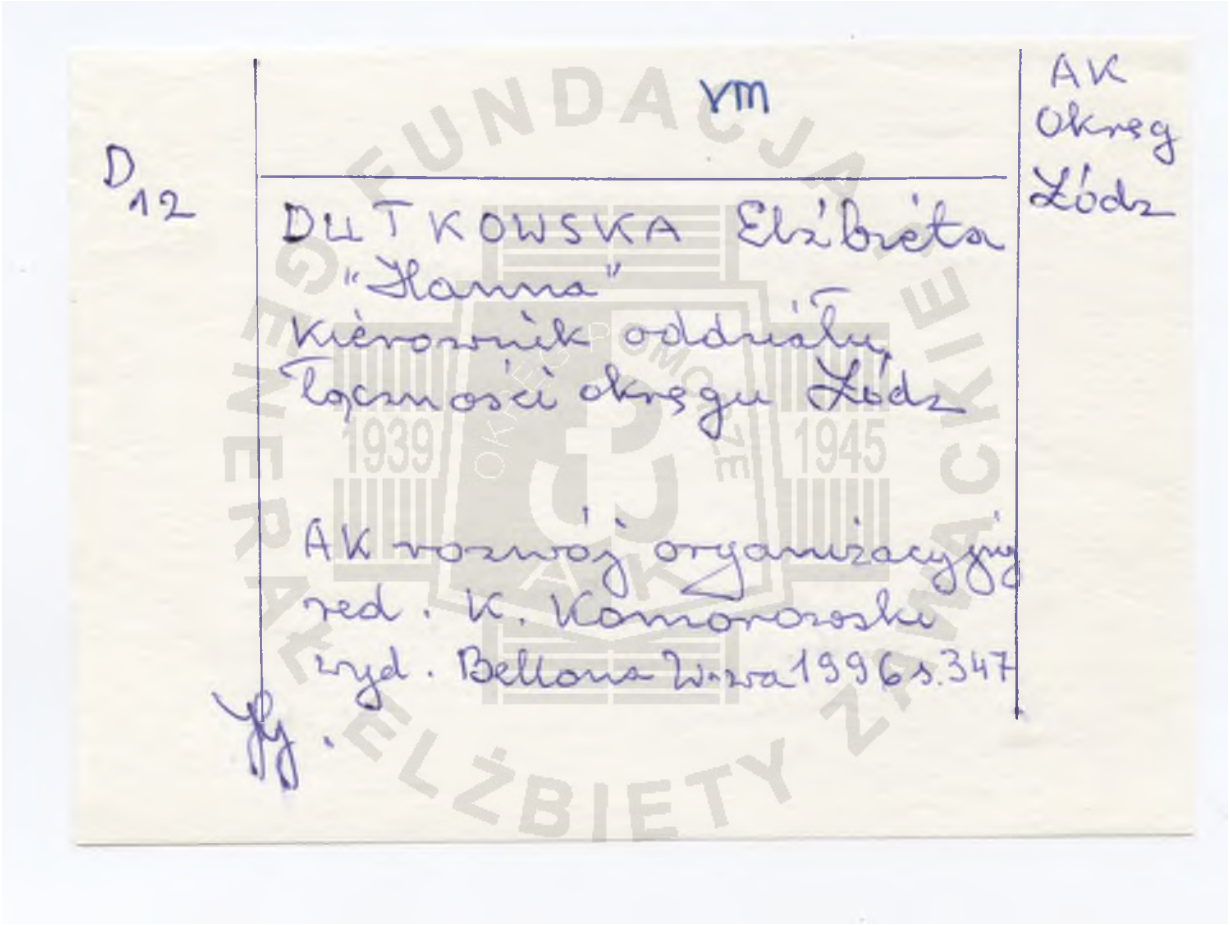
VM
AK
Okręg
Łódź
D 12
DUTKOWSKA Elżbieta
"Hanna"
Kierownik oddziału
Łączności okręgu Łódź
AK rozwój organizacyjny
red. K. Komorowski
wyd. Bellona-Warsa 1996 s. 347

i T: 2964/WSK Powst. Warsz.

++
DUTKOWSKA Elżbieta

ps. „Hanka"

zob.

Kart. Inf. AK

Okr. Kódź

Kom. Okr.

D.Kw. XI 01.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945

T. 2964/WSK

AK
Kom. Okr.
Łódź
Powst. W-wskie

DUTKOWSKA Elżbieta
2 d. Cmela
ps. „Haska"

I. Fotografie

1. Okres przedwojenny, [b. d.], oryg., (6 × 9,5) szt. 1, plus ksero - szt. 1
2. Kaplica cmentarza, [b. d.], skan - kolor, szt. 1
3. Grób E. Dutkowskiej, 1993 r., skan - kolor, szt. 1
4. Cmentarz św. Antoniego, Poznań, skan - kolor, szt. 1
5. Zdj. profilu E. Dutkowskiej, ksero kopia, szt. 1

– fot. przysłała M. Krzyżańska, XII 2003 r. –

oprac. 2. świtaj. 2013 r.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

1. WSK - Zeszyt osobowe
2. T. 2964/WSK
3. oryg., (6 x 9,5)
4.
5. DUTKOWSKA Elżbieta
z d. Cmela
ps. „Hanka"
6. N.N
7.
8. Uwagi: brak opisu fotogr.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE

fot. 2, 3, 4.

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE 1939 1945 AK

CMENTARZ ŚW ANTONIEGO PADEWSKIEGO
POZNAŃ STAROŁĘKA
GROB Sp. ELŻBIETY DUTKOWSKIEJ SZEFA ŁĄCZNOŚCI OKRĘGU ŁÓDŹ
w krypcie kaplicy cmentarz

Przysłała M. Krzyżańska XII 03

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
1939 1945

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945
AK

Elżbieta Duttowska, z d. Cmela
(przysłała M. Krzyżowska VII 03)

DUTKOWSKA Elżbieta

FUNDACJA GENERAŁ ELŻBIETY ZAWACKIEJ
OKRĘG POMORZE
1939 1945